

Po Jakubowej drabinie

O rytuale inicjacyjnym
żydowskich łóż parawolnomularskich B'nai B'rith
w okresie międzywojennym

Anna Kargol

Po Jakubowej drabinie

O rytuale inicjacyjnym
żydowskich łóż parawolnomularskich B'nai B'rith
w okresie międzywojennym

Rodzicom

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Recenzja: prof. dr hab. Tadeusz Cegielski

Tłumaczenie źródeł z języka angielskiego: Anna Kargol

Projekt okładki: Joanna Sroka

Zdjęcie na 4 s. okładki z archiwum autorki

ISBN 978-83-7571-258-2

Copyright© by Anna Kargol i Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, Kraków 2013

Na zlecenie: Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego; www.ka.edu.pl

Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani magazynowana w sposób umożliwiający ponowne wykorzystanie, ani też rozpowszechniana w jakiegokolwiek formie za pomocą środków elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych, bez uprzedniej pisemnej zgody właściciela praw autorskich.

Wydawca: Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o., Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków 2013

Sprzedaż detaliczną, hurtową i wysyłkową prowadzi: Księgarnia u Frycza

Kampus Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego, ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1, 30-705 Kraków
tel./faks: (12) 252 45 93; e-mail: ksiegarnia@kte.pl

DTP: Joanna Sroka

Druk i oprawa:

Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o.

Źródła rycin:

<http://www.b2b-kerzen.de/images/menora10205.jpg>; http://tarot.dziariusz.net/wiki/dodatki/karty_a_drzewo_zycia; http://www.odatv.com/images/resimler/boaz_jakin.jpg
<http://wolnomularstwo.pl/images/stories/vitriol.jpg>; <http://tetragram.pl/jhwjh/Wooden-Tablets-With-Golden-Letters.jpg>;
<http://tetragram.pl/jhwjh/Wooden-Tablets-With-Golden-Letters.jpg>

SPIS TREŚCI

1. Słowo wstępne	9
2. Po Jakubowej drabinie	13
3. Rytuał inicjacji pierwszego stopnia B'nai B'rith	103
5. Rytuał drugiego stopnia Aleph Zadik Aleph B'nai B'rith	133
4. Rytuał instalacji urzędników Wielkiej Loży B'nai B'rith Dystryktu XIII Rzeczypospolitej Polskiej	155
6. Bibliografia	169
7. Summary	171
8. Indeks osób	175



SŁOWO WSTĘPNE

Organizacje o charakterze inicjacyjnym budzą zainteresowanie czytelników, czy też innych odbiorców, widzów, słuchaczy, biorących udział w odczytach, prelekcjach, rozlicznych programach. Pomimo to pozostają przedmiotem mało znanym, nie tylko szerszej publice, ale nawet badaczom naukowym. Wynika to w dużej mierze z utrudnionego dostępu do źródeł, ale również i z obaw przed dotknięciem trudnej materii obarczonej szeregiem uprzedzeń i narosłych wokół mitów.

Podobnie jest z Zakonem Synów Przymierza, parawolnomularską organizacją powstałą w Stanach Zjednoczonych w latach czterdziestych XIX wieku, a na ziemiach polskich w 1892 roku. Zakon B'nai B'rith – jak po hebrajsku brzmi oryginalna nazwa – obecny również na współczesnej scenie polskiego życia publicznego, reaktywowany w 2007 roku, utracił wiele ze swojego przedwojennego charakteru.

Od momentu jego legalnej rejestracji Zakon działał jako związek stowarzyszeń humanitarnych i była to faktyczna, główna jego działalność. Filie rozlokowane w różnych miastach, najpierw Krakowie i Lwowie, potem, już w Drugiej

Rzeczypospolitej w wielu innych, jak Warszawa, Łódź, Poznań czy Katowice, nosiły nazwę łóż, z których każda miała również nazwę własną. Grupowały inteligencję żydowską, głównie zasymilowaną, przedstawicieli finansjery, bankowości, handlu, wolnych zawodów, profesury. Z początkiem lat dwudziestych XX wieku polskie łóże B'nai B'rith opowiedziały się za nurtem syjonistycznym i nawet przystąpiły do szerszej akcji publicznej związanej z propagowaniem tego kierunku. Problematyczny pozostawał charakter inicjacyjny i struktura wzorowana na wolnomularskiej, które zawsze implikowały liczne podejrzenia o masoński charakter czy wręcz oskarżenia o masońską działalność. Ostatecznie do likwidacji łóż B'nai B'rith w Polsce przyczyniła się walenie nagonka antymasońska partii prawicowych wymierzona przede wszystkim w polskie wolnomularstwo, która odniosła skutek w postaci wydania w listopadzie 1938 roku dekretu prezydenta Ignacego Mościckiego rozwiązującego zrzeszenia wolnomularskie i parawolnomularskie w Polsce. Zakon przestał istnieć – aż do chwili jego odnowienia we wrześniu 2007 roku.

Wszystkie archiwa Zakonu, którego główna siedziba mieściła się w Krakowie, wraz z dokumentacją poszczególnych łóż zostały przejęte przez państwo i następnie umieszczone w Krakowskim Archiwum Państwowym. Przez długie lata zespół B'nai B'rith (BB) liczący setki tomów pozostawał niewykorzystany do celów naukowych. Do 1989 roku ograniczony dostęp do niespaginowanych jeszcze wówczas akt miał bodaj jedynie – jako dyrektor naczelny archiwów – Leon Chajm, co zaowocowało rozdziałem dotyczącym polskiego B'nai B'rith w jego książce *Wolnomularstwo w II Rzeczypospolitej* wydanej w 1975 roku.

W latach dziewięćdziesiątych Bogusława Czajeka wydała inwentarz zespołu BB zatytułowany *Archiwum Związku Żydowskich Stowarzyszeń Humanitarnych „B'nei¹ B'rith” w Krakowie (1892–1938): zarys dziejów związku, historia zespołu i inwentarz*, w Kraków 1994.

Książka zawiera pełną dokumentację działalności Zakonu, statut, regulaminy, protokoły posiedzeń łóż, korespondencję z lożami rozsianymi po całym świecie od Stanów Zjednoczonych poczynając, poprzez Montevideo, całą Europę, Bliski Wschód, na Szanghaju kończąc. To głównie korespondencja

i protokoły posiedzeń dają barwny obraz życia inteligencji żydowskiej tamtego okresu, kwestii autoidentyfikacji, stosunku do państwa polskiego, asymilacji, jak również najważniejszych kwestii murtujących środowisko żydowskie, walkę z ubóstwem i antysemityzmem, syjonizm w jego różnych odcieniach. Osobną sprawą pozostaje charakter inicjacyjny i rytualny organizacji. W dokumentach zespołu zachowały się zarówno scenariusze rytuału inicjacyjnego pierwszego stopnia, jak i liczna korespondencja członków łóż dająca świadectwo ich stosunku do ceremonii rytualnych i symboliki. Opracowanie niniejsze odnosi się do scenariusza rytuału pierwszego stopnia B'nai B'rith, którym loże polskie posługiwały się w okresie międzywojennym (zespół BB, sygnatura tomu 34, karty od numeru 17 do 39). Rytuał ten w języku angielskim został przysłany do loży krakowskiej z placówek dystryktu amerykańskiego. Oprócz tego w archiwum zachował się egzemplarz w języku niemieckim. Niestety brak polskiego tłumaczenia, stąd powstała konieczność przełożenia na język polski w wykonaniu autora. Obydwa teksty angielski i polski zostały włączone do wydania wraz z polskim tekstem scenariusza ceremonii otwarcia i zamknięcia loży oraz zaprzysiężenia lożowych urzędników (zespół BB, t. 34, k. od 179 do 197). Dodatkowo wśród edytowanych tekstów źródło-

¹ Forma B'nei funkcjonowała w polskiej pisowni przedwojennej i używano jej nawet w oficjalnych dokumentach.

wych załączono scenariusz rytuału drugiego stopnia używany przez organizację młodzieżową B'nai B'rith Alef Cadyk Alef (oryg. Aleph Zadik Aleph – A.Z.A.) w Ameryce, w wersji oryginalnej i w tłumaczeniu autora, jako uzupełnienie i rozwinięcie symboliki judaistycznej oraz etycznych i religijnych odniesień występujących w rytuale stopnia pierwszego. Ten akurat tekst pochodzi z innego zespołu również Krakowskiego Archiwum Państwowego Starostwo Grodzkie Krakowskie (StGKr, sygnatura tomu 636, karty 297 do 308).

Celem niniejszej pracy jest przede wszystkim ukazanie wyjątkowego i oryginalnego inicjacyjnego, rytualnego charakteru polskiego Zakonu B'nai B'rith okresu międzywojennego z wyłączeniem pozostałych aspektów społecznych czy politycznych. Z oczywistych względów na pierwszy plan wysuwa się analiza porównawcza z rytuałem wolnomularskim pierwszego stopnia, celem naświetlenia istniejących w znacznej mierze podobieństw, zapożyczeń, parafraz, ale i istotnych różnic. Zna-

czącą rolę odgrywają tu nawiązania do religii judaistycznej oraz Pism Starego Testamentu, co również zostało wyeksponowane w tekście. Z drugiej strony szerzej omówione zostały liczne symbole występujące w scenariuszu rytuału posiadające wieloznaczne konotacje kulturowe, antropologiczne i religijne: judaistyczne oraz chrześcijańskie.

Pozostaje żywić nadzieję, że opracowanie to zwróci uwagę na niebywałą urodę rytuału B'nai Brith budującego atmosferę intelektualną i duchową, przemawiającego pięknem i głębią symbolu, odwołującego się do najistotniejszych wartości ludzkich, takich jak braterstwo w swoim człowieczeństwie wszystkich ludzi na świecie, wszystkich ras i narodowości. Rytuał B'nai B'rith jest lekcją udzielaną przyjmowanemu członkowi, narzucającą rygory samokształcenia, samorozwoju i kształtowania charakteru. Jego przesłanie jako odwołujące się do niezmiennych cech ludzkiej natury jest ponadczasowe, podobnie jak symbole, którym się ono wyraża.

1. SECESJA

Zakon B'nai B'rith powstał w 1843 roku w Stanach Zjednoczonych. Wyłonił się z regularnego wolnomularstwa amerykańskiego, z którego wywodziło się siedmiu założycieli Zakonu, wolnomularzy inicjowanych w amerykańskich lożach masonskich. Głównym inicjatorem secesji był Żyd niemieckiego pochodzenia Heinrich Jones. W pierwszej loży B'nai B'rith znalazło się dwudziestu dwóch Żydów, również emigrantów z Niemiec. W ciągu kilku lat powstały cztery następne placówki pracujące wyłącznie w języku niemieckim. Lożę pracującą w języku angielskim utworzono dopiero w 1850 roku w Cincinnati i tam też rozpoczęła działalność Wielka Loża Konstytucyjna.

Zakon szybko zdobywał popularność w żydowskim środowisku amerykańskim. W drugiej połowie XIX wieku w Ameryce Północnej istniało wiele organizacji żydowskich o charakterze i strukturze zakonnej, takich jak Bnai Abraham, Bnai Benjamin czyli (Synowie Abrahama, Synowie Beniamina), Ahawath Izrael (Miłość Izraela). Moda na tego typu organizacje była tak rozpowszechniona, że nawet związek Keshet Shel Barzel (Wież Żelazna), który był najprawdopodobniej zwyczajną – choć tajną

kasą zapomóg na wypadek chorób i śmierci, posiadał swojego Wielkiego Mistrza i wielkich dygnitarzy, takich jak Grand Sophar (Wielki Skryba), Grand Nassi (Wielki Prezes) czy Grand Cohn.

Celem Zakonu B'nai B'rith było zjednoczenie skłóconych odłamów żydostwa amerykańskiego, oparte na etycznych zasadach judaizmu i na intelektualnych walorach żydowskiej kultury. Zjednoczenie narodu żydowskiego stanowiło wówczas ważny problem, gdyż emigracja żydowska w USA była rozbita, skłócona i rozdzielana wzajemnymi walkami. Odmienne przesady, tradycje i zwyczaje dzieliły Żydów sefardyjskich od aszkenazyjskich, rozwijał się też proces asymilacji określonych grup i odrywania ich od żydostwa¹. W ciągu pierwszych dziesięcioleci Zakon koncentrował swoją działalność na polu dobroczynno-filantropijnym, zakładając szereg charytatywnych instytucji. Następnie zaczął tworzyć organizacje kobiece i młodzieżowe. W 1913 roku zakon utworzył Anti-Defamation League dla zwalczania dyskryminacji Żydów w życiu publicz-

¹ L. Chajm, *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984, s. 517, 518.

nym, zaś w 1923 roku powstało własne biuro emigracyjne zakonu – Hillel Foundation, a w kilka lat później biuro do spraw zawodowych².

Idea rozszerzenia Zakonu na Europę rozpropagowana została przez Moritza Ellingera jednego z jego przywódców. Pierwszą lożę europejską założono w Berlinie w 1882 roku, a w okresie międzywojennym zakon B'nei Brith usadowił się niemal we wszystkich państwach europejskich, tworząc tzw. dystrykty. Nie udało się zorganizować loż jedynie we Włoszech, na Węgrzech i w Belgii. Niemniej jednak, pod koniec lat trzydziestych łącznie wszystkie placówki zakonu grupowały 80 tys. członków, tj. około pół procent ogółu ludności żydowskiej na świecie. Był więc organizacją potężną i kosmopolityczną³.

Nie ulega wątpliwości, że Zakon B'nai B'rith był odgałęzieniem od pnia amerykańskiego wolnomularstwa. Przez opinię publiczną postrzegany był najczęściej jako masoneria. Sądy takie były jednak bezpodstawne. Samo wolnomularstwo amerykańskie nie uznało Zakonu za regularny, a B'nai B'rith nigdy też o takie uznanie nie zabiegał. Dokonując secesji, zamierzał od-

ciąć się od swych masonskich korzeni. Podobna decyzja może budzić zdziwienie. Nie ulega wątpliwości, że rytuałom wolnomularskim powszechnie przypisuje się kontynuację żydowskiej tradycji. Dlaczego więc wolnomularze żydowskiego pochodzenia nie czuli się jak ryba w wodzie w masonerii amerykańskiej połowy dziewiętnastego stulecia? Dlaczego odrzucili rytuał wolnomularski i stworzyli własny, zachowując jednak strukturę masonską, a także wiele z zewnętrznej szaty i formy rytualnej?

Zachowany w Archiwum Państwowym w Krakowie w zespole BB tekst rytuału B'nai B'rith⁴ pozwala czytelnikowi prześledzić wielkie teatrum rytuału żydowskiego, odkryć jego specyficzną symbolikę, ale również pokusić się o analizę porównawczą, oraz postawić pytanie: jak dalece scenariusz rytuału B'nai B'rith jest naśladownictwem masonskiego, oraz jakie były faktyczne motywy jego powstania?

Jednym z najbardziej popularnych rytów praktykowanych na kontynencie amerykańskim przez regularną masonerię był Ryt Szkocki Dawny Uznany (Ancient and Accepted Scottish Rite). W 1761 roku został on sprowadzony z Europy, a konkretnie z Francji, gdzie powstał w załączkowej formie. Ważnym

² *Ibidem*, s. 521.

³ *Ibidem*, s. 520, 521.

⁴ Zespół BB (B'nei B'rith) w Krakowskim Archiwum Państwowym w Krakowie.

wydarzeniem w historii amerykańskiej masonerii było utworzenie w 1802 roku w Charlestonie Rady Najwyższej Suwerennych Inspektorów Generalnych 33. i ostatniego stopnia Rytu Szkockiego Dawnego Uznanego z Wielkim Komandorem na czele. Od tego momentu nowy system Wysokich Stopni wstąpił na drogę sukcesów. Stworzono niebawem Radę Najwyższą dla Jurysdykcji Południowej z siedzibą w Waszyngtonie oraz Radę Najwyższą dla Jurysdykcji Północnej ustanowioną w Bostonie. W kwestii orientacji filozoficznej i religijnej masoneria amerykańska naśladowała Wielką Zjednoczoną Lożę Anglii, teistyczną, narzucającą wiarę w Wielkiego Architekta Wszechświata⁵. Rytuał Rytu Szkockiego Dawnego Uznanego przenikała tradycja judaizmu, ale w równie dużym stopniu chrześcijańska i antyczna.

Pod koniec lat dwudziestych XIX wieku rozgorzała w Stanach Zjednoczonych kampania antymasońska, która o mało co nie położyła kresu lożom⁶. Ryt Szkocki przetrwał głównie dzięki staraniom Johna Jamesa Josepha Georgesa, ówczesnego Suwerennego Wielkiego Komandora. Kiedy antywolnomularska

nagonka ucichła, energicznie przystąpiono do odbudowy pozycji organizacji. Kolejny Suwerenny Wielki Komandor Giles F. Yates przyczynił się do powstania nowych placówek w New Heaven, Pittsburgh i Chicago, a tym samym odrodzenia życia lożowego i braterskiego⁷.

Tak więc secesja braci założycieli B'nai B'rith zbiegła się w czasie z procesem odnowy Rytu Szkockiego. Był to ważny moment w historii amerykańskiego wolnomularstwa, w którym ostatecznie okrzepł scenariusz rytuału. Wówczas to wybitni masoni amerykańscy w osobach Alberta G. Mackeya i Alberta Pike'a podjęli się pracy nad symboliczną i filozoficzną wymową rytuału, ustalając ostatecznie jego formę⁸. W 1849 roku w niewielkiej książeczce wydanej w Charlestonie Mackey opisał symboliczne stopnie templariańskie, nawiązując do przesłania Lorda Ramsey'a i chrześcijańskiej doktryny średniowiecznego

⁷ www.supremcouncil.org (dostęp 25.08.2008).

⁸ A.G. Mackey w 1949 roku opublikował w Charlestonie *The Mystic Tie, or facts and opinions illustrative of the character and tendency of freemasonry*, dopiero w 1913 roku ukazała się dwutomowa *An Encyclopedia of Freemasonry and its kindred sciences comprising the whole range of arts, sciences and literature as connected with the institution, nouvelle ed. revue*, autorstwa A.G. Mackey, W.J. Hughan, E.L. Hawkins. Albert Pike dzieło *Morals and Dogma of the ancient and accepted scottish rite of freemasonry* wydał w Charlestonie w 1871 roku.

⁵ L. Nefontaine, *Symboles et symbolisme dans la Franc-maçonnerie*, Bruxel 1994, s. 67.

⁶ www.supremcouncil.org (dostęp 25.08.2008).

zakonu. W stopniu Wielkiego Mistrza Szkockiego widział on stopień pośredni na drodze prowadzącej do Wielkiego Architekta Wszechświata. Wolnomularstwo Mackey postrzegał jako naukę o symbolach, w których upatrywał wcielenia prawd moralnych i religijnych. Wskazywał, że kiedy różne religie rozpowszechniały swe nauczanie odwoływały się do symboli. Symbolikę masonską sytuował w jednym szeregu z systemami symbolicznymi wielkich religii. Dla Alberta Mackeya symbol stanowił widoczny znak pociągający za sobą ideę, stan duchowy, jak i emocje odbiorcy.

Kompletny już system 33 stopni wtajemniczenia opisał Albert Pike, stąd zwany jest rytuałem Pike'a. Amerykański reformator głosił, że Wielkim Mistrzem człowieka jest Natura jako objawienie Boga, a w łóżach adept poznaje ten naturalny symbolizm według swych indywidualnych możliwości⁹. Oczywiście jest, że te metafizyczne koncepcje ujęte w swoiste credo w drugiej połowie XIX wieku musiały być żywe w łóżach już znacznie wcześniej. W masonerii amerykańskiej rytu szkockiego istniały już stopnie różokrzyżowe z przesyconym wymową chrześcijańską osiemnastym stopniem Rycerza Różokrzyżowca

⁹ L. Nefontaine, *op. cit.*, s. 73–74.

oraz stopnie templariańskie. Możliwe, że chrześcijańskie odniesienia rytuału nie były do przyjęcia dla wyznawców religii mojżeszowej.

Oprócz praktykowanego jedynie w Ameryce Rytu York, który znajdował się wciąż w intensywnej fazie tworzenia, nie było wówczas w Stanach Zjednoczonych organizacji masonskiej konkurencyjnej wobec Rytu Szkockiego. Ryt York wywodził się z Rytu Królewskiego Sklepienia, a przeniesiony został do Ameryki z Anglii i Irlandii w drugiej połowie XVIII wieku. Już w 1816 roku powstał Wielki Obóz grupujący najwyższe stopnie rycerskie inaczej zwane Rycerskimi Zakonami Szlachty Chrześcijańskiej¹⁰. Do tej pory Ryt York określa się mianem organizacji o chrześcijańskim profilu.

Bracia żydowscy jako powód secesji podali zbytne uwikłanie w politykę i kosmopolityzm masonerii amerykańskiej. Dr Markus

¹⁰ W 1798 roku powstała Wielka Kapituła Generalna dla stopni: Mistrz Znak, Dawny Mistrz, Doskonały Mistrz, Mason Królewskiego Sklepienia, W 1881 roku powstała Wielka Rada Generalna dla stopni: Mistrz Królewski, Mistrz Wybrany, Najdoskonalszy Mistrz, w 1816 roku (a więc wcześniej niż dla stopni niższych!) powstał Wielki Obóz (Chevalier Orders of the Christian Knighthood) dla stopni: Rycerz Czerwonego Krzyża, Rycerz Maltański, Rycerz Świątyni Templariuszy. Stopniem najwyższym pozostaje Rycerz Czerwonego Krzyża Konstantyna, za: www.wolnomularskiwhodpolski/rytyork (dostęp 25.08. 2008).

Braude z łódzkiej loży Montefiore, przyznając, że Zakon B'nai B'rith powstał jako „pewna” secesja zakonu wolnomularskiego, równocześnie twierdził, że masoni pod płaszczykiem humanitaryzmu opanowali politycznie świat, aczkolwiek mając w statucie te same – co B'nai B'rith – zadania. Zakon miał powstać wówczas, kiedy wolnomularstwo służyło jedynie celom humanitarnym¹¹. Faktycznie Ryt Szkocki Dawny Uznany zdominowany został przez wpływy postaci sceny politycznej; dość powiedzieć, że pierwszy Suwerenny Wielki Komandor Północnej Jurysdykcji Daniel D. Tompkins został wybrany do Kongresu, mianowany członkiem Sądu Najwyższego, zaproponowano mu stanowisko senatora, a ostatecznie został wiceprezydentem w 1816 roku¹². Uderzające jest również podobieństwo trzech ostatnich stopni, tak zwanych administracyjnych z porządkiem politycznym i administracyjnym Stanów Zjednoczonych¹³.

W artykule opublikowanym w polskim „Nowym Dzienniku” z 24 października 1936 roku Nahum Sokołow pisał

o powstaniu pierwszej loży B'nai B'rith w następujący sposób:

Błądł majestat XIX wieku. Proces ten zaczął się zresztą jeszcze w pierwszej połowie ubiegłego stulecia w Ameryce. Już wtedy Żydzi zaczęli czuć się trochę nieswojo w lożach masońskich. Z tej właśnie przyczyny doszło do założenia loży B'nei B'rith, która jest żydowskim zakonem wolnomularskim¹⁴.

Jeszcze w 1926 roku członek Zakonu Abram Perelman tak wyjaśniał przyczyny odseparowania się od regularnego wolnomularstwa:

Uroczystość naszych zebrań, ceremoniał Zakonu i symbole świadczą o wyższości naszej pracy, która może i powinna być wykonywana w nastroju podniosłym. Hierarchia zaś przyjęta u nas i podział na urzędników wyższych i niższych jest symbolem autorytetu, który pozwala jednostkom wybitnym rozwinąć najlepiej ich działalność. Zakon nasz odrzucił tajemniczą mistykę dawnych wolnomularzy, ażeby nie dopuścić do przewagi formy nad treścią¹⁵.

¹¹ L. Chajm, *op. cit.*, s. 518.

¹² www.supremcouncil.org (dostęp 25.08.2008).

¹³ 31. stopień – Wielki (Inspektor – Inkwizytor) Komandor, 32. stopień – Wzniosły Książę Królewskiej Tajemnicy (Książę Królewskiego Sklepienia), 33. stopień – Suwerenny Wielki Inspektor Generalny.

¹⁴ Za: L. Chajm, *op. cit.*, s. 520.

¹⁵ APKr BB, t. 36, k. 6, *Istota i program pracy Zakonu B'nei B'rith*, Referat Abrama Perelmana na posiedzeniu zamkniętym Wielkiej Loży z 23.11.1926 r.

Cóż może oznaczać określenie „dawnych wolnomularzy” jak nie sugestię, że członkowie B’nai B’rith czuli się „nowymi”, „młodszy”, „lepszymi” wolnomularzami. Odrzucona zaś „tajemnicza mistyka” nie jest jedynie pustą formą, lecz właśnie treścią, która, co więcej, zawiera w sobie dodatkowe treści, na pierwszy rzut oka zakryte. W celu jej odkrycia, należy wykształcić w sobie odpowiednie umiejętności odczytywania symbolu wolnomularskiego. Najprawdopodobniej występujący z masonerii amerykańskiej Żydzi czuli się „nieswojo” w lożach, z powodu trudności z odbiorem przekazu niesionego przez symbolikę rytuału. Jednakże sama forma została w Zakonie B’nai B’rith skrupulatnie zachowana, a bracia cenili sobie wysoko korzyści z niej płynące.

Podobnie tak zachowano formułę zakonną, ze stopniami wtajemniczenia, stanowiskami urzędników pełniącymi przypisane sobie funkcje w organizacji oraz formę loży zamkniętej dla profanów. B’nai B’rith zbudowano w oparciu o dystrykty. Każdy dystrykt obejmował określony obszar geograficzny, podporządkowany Wielkiej Loży, opatrzony kolejnym numerem. Pojedyncze jednostki administracyjne nosiły nazwę loży

(*laube, hütte, loge, loggia, logium*)¹⁶. Stare landmarki angielskie nakładają na wolnomularzy obowiązek, będący dawniej obowiązkiem cechów, grupowania się w loże¹⁷. Dla wolnomularza loża jest miejscem pracy architektonicznej¹⁸ i ogniskiem życia braterskiego uczestników. Przebieg jej prac winny cechować skupienie duchowe, szczerość, braterska miłość i tolerancja. Obowiązkiem każdej loży jest gromadzenie się przynajmniej raz na miesiąc. W dokumentacji pozostawionej przez B’nai B’rith zachowało się niewiele wzmianek sugerujących podobieństwo łóż zakonu do wolnomularskich, jakkolwiek traktowane były one w szczególny sposób. W korespondencji z Centralą Zakonu w Cincinnati figuruje instrukcja, że loża ma być jak rodzina, na podobieństwo miejsca spotkań członków rodziny, które chroni się przed oczami niepowołanych¹⁹.

¹⁶ *Encyclopaedia Judaica*, 1972–1978, t. 4, s. 880.

¹⁷ B.E. Jones, *Freemasons’ Guide and Compendium*, Eric Dobby Publishing 2005, s. 335 (landmark 9).

¹⁸ „Praca architektoniczna” oznacza w języku wolnomularskim samodoskonalenie, rozwój intelektualny i duchowy oraz pracę na rzecz społeczeństwa. Referaty, wykłady odczyty członków loży, czyli tzw. „deski lożowe” stanowią część tej pracy.

¹⁹ APK: BB, t. 34, k. 11, *Dokumenty Wielkiej Loży Dystryktu XIII*.

2. BRACIA

Urzednicy i Bracia! Proszę o zajęcie należnych wam miejsc.

Bracie Odźwierny proszę postąpić według rytuału.

Obowiązek grupowania się w loże został nałożony na regularne loże wolnomularskie przez Landmarki angielskie. Każda loża podlega rządowi Mistrza i dwóch Strażników¹. Symbolika związana z urzędami loży jest wymowna i niepowtarzalna. B'nai B'rith odwzorował ją z precyzyjną dokładnością i można stwierdzić, że pod tym względem organizacja loży B'nai B'rith była niemalże identyczna jak organizacja właściwej loży wolnomularskiej. Trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że funkcje i nazwy urzędników w wolnomularstwie regularnym zmienia się z biegiem czasu i warunków lokalnych, w których przyszło pracować lożom pod rozmaitymi szerokościami geograficznymi. W loży rytu szkockiego Mistrz i Strażnicy, o których mówi landmarki, noszą nazwę Świąteł Loży, Mistrz zwany jest Bratem Czcigodnym, a Strażnicy Pierwszym i Drugim Dozorcą. Godności te mogą piastować tylko bracia w stopniu Mi-

strza. Brat Czcigodny przewodniczy pracom Loży i Warsztatu, otwiera je i zamyka, tudzież czuwa nad zgodnością prac Loży z prawami Zakonu oraz nad spełnianiem przez urzędników ich obowiązków. Bracia Dozorcy Pierwszy i Drugi przewodniczą Kolumnom Loży, czyli szeregom, w których zasiadają po obydwu stronach uczniowie i czeladnicy. Współ z Czcigodnym stanowią trójkąt Świąteł Loży, są jego najbliższymi pomocnikami i zastępcami. Pełnia władzy Mistrza Czcigodnego przechodzi na Dozorcę, który go zastępuje².

Natomiast Urzędnikami Loży są: Mówca, Sekretarz, Skarbnik i Ekspert. Wolno jest loży ustanawiać także innych urzędników, powierzając im właściwe czynności, a to Drugiego Eksperta, Mistrza Obrządków, Jałmużnika, Eksperta Straszego, Archiwisty, Pieczętarza, Strażników Świątyni i innych. Strażnikiem prawa Loży jest Mówca. Baczy on, by przestrzegała Kon-

¹ B.E. Jones, *op. cit.*, s. 335.

² *Konstytucja Wielkiej Loży Narodowej Polski*, „Ars Regia” 1992, nr 1, s. 76, 77.

stytucji, regulaminów i innych uchwał oraz zarządzeń ją obowiązujących. Żadna uchwała loży nie może być powzięta bez uprzedniego wysłuchania opinii Mówcy, który w każdej chwili ma prawo zabrać głos. Ekspert jest stróżem rytów, ceremoniałów i starodawnych obyczajów wolnomularstwa. Pilnuje ich przestrzegania przez lożę. Sekretarz prowadzi i przechowuje deski rysunkowe, czyli protokoły zebrań i całą korespondencję loży oraz powiadania braci o posiedzeniach loż. Skarbnik przechowuje fundusze loży, nadzoruje regularne ich wpływy i podejmuje wydatki w myśl uchwał loży i pod kierunkiem Warsztatu. Światła i Urzędnicy Loży tworzą jej Warsztat, który jest bezpośrednim kierownikiem prac loży, a zarazem wykonawcą na jej terenie uchwał i zleceń Wielkiej Loży Narodowej i Wielkiego Warsztatu³.

B'nai B'rith posiadał urzędników wybieranych i mianowanych. Wybierani byli Prezydent, dwóch Wiceprezydentów, Sekretarz, Sekretarz Skarbowy, Skarbnik, a mianowani przez Prezydenta; Marszałek i Odźwierny. Nadto ustępujący Prezydent piastował godność tzw. Mentora, którego zadaniem było czuwanie nad zachowaniem ustaw i wprowadzanie nowo przy-

jętych członków⁴. Prezydent przewodniczył wszystkim posiedzeniom, czuwał nad przestrzeganiem Statutu, Wiceprezydent zastępował Prezydenta podczas jego nieobecności, Sekretarz prowadził szczegółowy protokół rozpraw i miał w swej pieczy pieczęć Stowarzyszenia, Sekretarz Skarbowy i Skarbnik zajmowali się finansami loży⁵. Marszałek Stowarzyszenia miał być w razie potrzeby pomocny urzędnikom, miał dbać o to by na posiedzeniach i zgromadzeniach były pod ręką potrzebne rekwizyty, materiały piśmienne, kartki do głosowania i aby lokal stowarzyszenia utrzymywany był w porządku⁶. Pracując nad zmianą regulaminu Stowarzyszenia na początku lat trzydziestych bracia poddali projekt, ażeby oprócz wymienionych urzędników Prezydent nominował także archiwariusza oraz odpowiednią liczbę bibliotekarzy i gospodarzy. Obowiązkiem Gospodarza miał być zarząd lokalem Stowarzyszenia, jemu też miał podlegać bezpośrednio personel służbowy⁷.

⁴ APKr BB, t. 2, k. 15, 16, *Regulamin Izraelskiego Stowarzyszenia Humanitarnego „Solidarność” B'nei B'rith w Krakowie.*

⁵ APKr BB, t. 1, k. 4, 5, *Statut Krakowskiej Loży „Solidarność”.*

⁶ APKr BB, t. 2, k. 18, *Regulamin Izraelskiego Stowarzyszenia Humanitarnego „Solidarność” B'nei B'rith w Krakowie.*

⁷ APKr BB, t. 29, k. 507, *Korespondencja Związku z poszczególnymi lożami.*

³ *Ibidem.*

W trójcy złożonej z Prezydenta i dwóch wiceprezydentów możemy odnaleźć analogię do tzw. Świąteł Łoży, czyli Czigodnego Mistrza i Dozorców Pierwszego i Drugiego. Jones podaje, że od 1862 roku wolno było Dozorcy w wielu łóżach zastępować Mistrza w ceremoniach, kiedy ten był nieobecny⁸. Wydaje się, że zastępowanie Prezydenta było głównym obowiązkiem wiceprezydenta B'nai B'rith. Skądinąd, redukcja do prostego zastępstwa odpowiedników Świąteł Łoży świadczyć musiała ewidentnie o zanegowaniu roli, jaką pełniły te funkcje w kosmicznym porządku łoży wolnomularskiej. Z rytuału B'nai B'rith dowiadujemy się, że Prezydent na początku posiedzenia wzywał braci do zajęcia miejsc, oraz że odpowiednie rekwizyty w łoży umieszczano koło miejsc zajmowanych przez Prezydenta czy Mentora⁹. Można wywnioskować, że akurat ci urzędnicy zasiadali obok siebie. Najwyraźniej rytuał B'nai B'rith nie przejął z rytuału wolnomularskiego symbolicznego znaczenia usytuowania urzędników w łoży. W łóżach wolnomularskich sposób zasiadania może odzwierciedlać samą strukturę łoży, (bracia jako „żywe kamienie wmurowujące się w gmach Świą-

tyni ludzkości” stanowią symboliczne elementy łoży), strukturę kosmosu, naśladować bądź układ dziesięciu sefirot kabały, gdzie każdy urzędnik podporządkowany jest konkretnej sefirze, bądź porządek występowania planet na orbicie solarnej, czy też układ pieczęci Salomona czy pentagramu¹⁰.

¹⁰ Ks. Stanisław Załęski, *O masonii w Polsce od roku 1742 do 1822 na źródłach wyłącznie masonskich*, Kraków 1889, s. 87, 88. Teki archiwalne łoży Tarcza Północna, t. I, l. 15. Święta obowiązkowe.

„Jedno jest tylko święto obowiązkowe w roku, w dzień św. Jana w zimie, gdyż na św. Jana w lecie mało braci bawi w Warszawie i pora upałów niedogodna. W wilią dnia tego odbędzie się wielka łoża narodowa w języku polskim.

Wszyscy bracia mają być na niej obecni pod karą 9 złp. dla braci, 27 złp. dla urzędników łoż, 54 złp. dla urzędników w Wschodu.

Rozpocznie się z uderzeniem godziny 6-tej.

Bracia zajmą miejsca w świątyni w ten sposób:

Po prawej stronie tronu (w. mistrza),

wielcy urzędnicy w. Wschodu,

dignitarze dawni,

bracia wysokich stopni,

Po lewej stronie tronu:

mistrzowie łożowi według dawności ich łoży,

bracia goście wysokich stopni,

Po kolumną J, bracia goście.

Po za kolumną J, na rogu ławki, sekretarze i odźwierni łoż zwyczajnych.

Pod kolumną B, namiestnicy mistrzów katedralnych.

Po za tą kolumną na rogu ławki, skarbnicy i jałmużnicy łoż zwyczajnych, aby w razie potrzeby byli do pomocy w. skarbnika i w. jałmużnika, którzy mają blisko siebie swe miejsca w przybytku.

⁸ J.B. Jones, *op. cit.*, s. 377.

⁹ APKr BB, t. 34, k. 17, *Rytuał B'nei B'rith*.



Po prawicy pierwszego w. dozorcę, pierwsi dozorcę łóż zwyczajnych.
Po lewicy drugiego w. dozorcę, dozorcę drugie łóż zwyczajnych.
Pomiędzy kolumnami J i B, w mistrz ceremonii, a za nim mistrzowie ceremonii łóż zwyczajnych. Im to wydaje mistrz ceremonii swe rozkazy dla porządku i przebiegu prac (masońskich). Reszta braci dla uniknięcia niechęci i zamieszania, zajmnie dowolnie swe miejsca pod kolumnami. Do nich to należy mieć

wgląd na starszeństwa i nie ma potrzeby, aby im kto zwracał na to uwagę”.
Warto również zwrócić uwagę na fakt, że porządek rozmieszczenia urzędników różni się w zależności od rytu, i tak w Rycie Szkockim i Francuskim odmienne strony loży zajmują Strażnicy Starszy i Młodszy na czele kolumny Czeladników i Uczniów (na zasadzie inwersji) jeszcze inaczej Strażnicy zasiadają w loży Rytu Anglosaskiego. za: J. Boucher, *La Symbolique maçonnique*, Paris 2002, s. 107–111.

3. LOŻA

*Centralne miejsce w pomieszczeniu zajmował ołtarz na którym zawsze znajdował się miała Biblia i flaga kraju, w którym aktualnie pracowała loża.
Blisko miejsca zajmowanego przez Prezydenta ustawiano menorę, a koło miejsca zajmowanego przez Mentora – Tablice Praw,
czyli Tablice z dziesięciorgiem przykazań.*

Loża wolnomularska jest przestrzenią szczególną, przede wszystkim wydzieloną i zamkniętą, dostępną tylko garstce wtajemniczonych. Jest Świątynią biblijnego Salomona, co przydaje jej rozlicznych, symbolicznych konotacji. Po pierwsze, jej budowa jest symbolem procesu pracy nad sobą i udoskonalaniem społeczeństwa, po drugie, loża jak i Świątynia jest odzwierciedleniem makro- i mikrokosmosu, która to symbolika wywodzi się już z tradycji biblijnej. Opis Świątyni Salomona odnajdujemy w I Księdze Królewskiej, natomiast plan jej budowy został przekazany Mojżeszowi przez Boga, o czym mówi Księga Wyjścia. Dlatego przypisuje się jej planom architektonicznym wartości symboliczne i ezoteryczne. Wolnomularze przejęli wątek budowy Świątyni przez króla Salomona i mistrza Hiram z Tyru, czyniąc go podstawą swego rytuału i symboliki. Wywodząc swoją organizację od związków cechowych budowniczych gotyckich katedr, uważając się za spadkobierców

pierwszego Mistrza Mularskiego Hiram mianują się uczniami, czeladnikami i mistrzami oraz trudzą wznoszeniem symbolicznej świątyni. Równocześnie traktują lożę jak biblijny i mityczny „środek świata”.

Wolnomularska Loża jest realnym odzwierciedleniem „obrazu loży”. Symbolicznie zorientowana jest tak samo jak kościoły z wejściem na zachód, tronem Mistrza na wschodzie, prawą stroną na południe i lewą na północ¹. Loża jest świętym miejscem, gdzie króluje Światło w masońskim znaczeniu tego słowa. Mason pytany o wymiary Świątyni – czyli loży – odpowie:

Jej długość mierzy się od Zachodu na Wschód, jej szerokość z Północy na Południe, a wysokość od Nadiru po Zenit, jako że Świątynia jest symbolicznym wyobrażeniem Kosmosu i jej wymiary nie mogą być określone².

¹ *Ibidem*, s. 78.

² *Ibidem*, s. 79.

Sufit Świątyni ma formę gotyckich katedr, sklepienia usiane go gwiazdami, które symbolizuje niebo nocne z mnogością ciał niebieskich³. Za miejscem Czcigodnego Mistrza, a ponad jego głową na wschodzie znajduje się trójkąt z deltą promienistą lub Okiem Opatrzności⁴. Trójkąt ma w wolnomularstwie wielorakie znaczenie symboliczne. Natomiast posadzka łoży wyłożona jest mozaiką z czarno-białych czworoboków⁵.

Na tzw. ołtarzu o trójkątnej formie znajdującym się przed podwyższeniem Czcigodnego Mistrza umieszczone są „Światła Łoży”, czyli Biblia, Węgielnica i Cyrkiel. W Biblii szczególne znaczenie ma Ewangelia św. Jana. W niektórych łożach odczytuje się na otwarcie prac pierwsze wersety tej ewangelii⁶. A. Millar w taki sposób tłumaczy związek pomiędzy Biblią a świętością przestrzeni łożowej:

Termin tłumaczony w Biblii Króla Jakuba jako „Słowo” i następnie używany w anglojęzycznej wersji rytuału masonskiego to w greckim oryginale znacznie szersze i bardziej skomplikowane pojęcie: logos. Można je równie dobrze tłumaczyć jako „rozum”, „myśl”, „proporcja”, „stosu-

nek”, a co najbardziej znaczące z punktu widzenia wolnomularstwa – także jako „plan” lub „projekt”. (W teologii chrześcijańskiej i Ewangelii św. Jana sam Chrystus jest identyfikowany z Logos, czyli Słowem)’. Nie ulega wątpliwości, że według wolnomularzy istniał filozoficzny i symboliczny związek pomiędzy Biblią a planem łoży⁷.

Rytuał wolnomularstwa, przyjmując jako kluczową dla swej symboliki legendę o Mistrzu Hiramie, budowniczym Świątyni Salomona i mitologii samej Świątyni tak prowadzi dramaturgię rytuału inicjacji trzech pierwszych stopni, iż każdy z nich obejmuje symboliczną rekonstrukcję części Świątyni – przedsionka, miejsca świętego i sanktuarium. Po dziś dzień symboliczne detale architektoniczne łoży zostają zmieniane w zależności od tego, który stopień wtajemniczenia ma otrzymać kandydat. W rytuale przyjętego ucznia występują trzy kolumny, w stopniu czeladnika tylko dwie, ale dodatkowo kręte schody o piętnastu stopniach⁸. Jest to ewidentna analogia dla trzech najważniejszych dla masonerii okresów antycznych; czasu budowy Tabernakulum – Pierwszej Łoży na Synaju po exodusie Izra-

³ *Ibidem*, s. 85.

⁴ *Ibidem*, s. 86.

⁵ *Ibidem*, s. 94.

⁶ *Ibidem*, s. 125.

⁷ Benedykt XVI o Eucharystii: „statyczny Logos wcielony”, [w:] Benedykt XVI, *Postynodalna Adhortacja Apostolska. Sacramentum Caritatis*, Kraków 2007, s. 24.

⁸ A. Millar, *Masoneria. Zarys dziejów*, Warszawa 2006, s. 111.

⁹ *Ibidem*, s. 102.

ela z niewoli egipskiej, budowy Świątyni Salomona – Drugiej Łoży zasadniczej dla rytuału trzech pierwszych stopni, wreszcie odbudowy Świątyni przez Zerubabela – istotnej dla masonerii systemu Royal Arch¹⁰.

W rytuale B'nai B'rith znajdujemy jedynie pobieżny opis łoży przygotowanej do inicjacji pierwszego stopnia. W Łoży najważniejsze miejsce zajmował Prezydent, po którego stronie umieszczano Menorę, oraz Mentor, obok którego umieszczano Tablice z Dziesięciorgiem Przykazań. Nad ołtarzem, na którym spoczywała Biblia zawieszano flagę kraju w którym łoża pracowała. Z dalszej partii rytuału dowiadujemy się, że w niewielkiej odległości od miejsca zajmowanego przez Prezydenta znajdowała się Arka z Cherubinami. Widać, że w łoży B'nai B'rith nie ma żadnych elementów wskazujących na mularskie pochodzenie organizacji. Nie ma trzech symbolicznych Świąteł łoży, symbolicznych narzędzi mularskich węgielnicy i cyrkla, nie ma kolumn Jakin i Boaz. Natomiast Arka z dwoma Cherubinami przywołuje na myśl Świąte Świątych w biblijnym Namiocie Spotkań i Świątyni Jerozolimskiej.

¹⁰ *Ibidem*, s. 134.

W świątyni wolnomularskiej, dla której archetypem pozostaje Świątynia Salomona, najważniejsze miejsce zajmuje Biblia jako Światło łoży. Rozmieszczenie przedmiotów w łożowej przestrzeni niosło ze sobą przekaz symboliczny. Biblia, spoczywając na ołtarzu przysięg, który to nieodłącznie związany był z ołtarzem Czcigodnego Mistrza, zajęła miejsce na Wschodzie łoży. Ołtarz przysięg zajmuje to samo symboliczne miejsce co ołtarz Mistrza, umieszczony bowiem na wschodzie łoży reprezentuje Dvir, czyli Świąte Świątych. Jest to miejsce, w którym znajduje się Słowo Boga pod postacią Dziesięciorga Przykazań spisanych na Tablicach Prawa¹¹. Rytuał B'nai B'rith zachował ten esencjonalny fragment wystroju łoży, jakim jest ołtarz z Biblią, aczkolwiek nie ma w nim wzmianki, aby znajdował się on przed Prezydentem. Co więcej, wyodrębnienie Tablic Prawa (Dziesięciorga Przykazań) w postaci odrębnego symbolu zlokalizowanego po stronie miejsca Mentora wskazywałoby raczej na odrzucenie tradycji ołtarza z Biblią jako symbolu Dvir i Słowa.

Brak jakiegokolwiek wzmianki źródłowej o kolumnach Jakin i Boaz pozwala domniemywać, że nie pojawiają się one w sym-

¹¹ P. Négrier, *Les Symboles Maçonniques d'après leur sources*, Paris 1990, s. 57. Autor porównuje przestrzeń łoży do części Świątyni Salomona – Dziedzińca, wnętrza Świątyni i Świętego Świątych – Tabernakulum.

bolice łoży B'nai B'rith. Kolumny mają odniesienia do tekstu Starego Testamentu i wydaje się, że bardzo dobrze korespondowałyby z judaistyczną tradycją, którą szczególnie podkreślali bracia B'nai B'rith. Odrzucając kolumny, dali dowód, że odżegnują się od łwiej części przyjętej w europejskiej kulturze tradycji związanej ze Świątynią Salomona. W tradycji tej przeplata się wiele wątków. Kolumna Jakin symbolizuje w wolnomularstwie przesilenie letnie 21 czerwca, kiedy to Słońce dociera do zwrotnika Raka, natomiast Boaz przesilenie zimowe i zwrotnik Koziorożca. Obydwie kolumny, strzegąc wejścia z Dziedzińca do Świątyni, odpowiadają dwóm kolumnom chmur i ognia, które prowadziły Izraelitów po pustyni. Możliwe, że odrzucenie kolumn Jakin i Boaz z rytuału B'nai B'rith było związane z ich kabalistycznym znaczeniem przejętym przez wolnomularstwo. Według tego klucza miały symbolizować alegoryczne zstąpienie „człowieka duchowego” ze świata nadprzyrodzonego do królestwa tego świata reprezentowanego przez sefirotę Malkuth¹².

¹² Ten fragment kabalistycznego traktatu podanego przez A.E. Waite'a zatytułowany *Bramy Świata* tak oto opisuje znaczenie kolumn Jakin i Boaz: „He who knows the mysteries of two Pillars, which are Jakin and Boaz, shall understand after what manner the Neshamot, or Minds, descend with the Ruachot, or Spirits and the Nephaseh, or Souls, through El-chai and Adonai by influx of the said two Pillars. It is an allegory of the descent of spiritual man from the Super-

Łoża B'nai B'rith, nawiązując do symbolicznej wymowy architektury, bardziej przypominała Namiot Spotkań niż Salomonową Świątynię. Namiot kojarzy się z niepewnością, tymczasowością, przystankiem w drodze, sytuacją, w jakiej znajdowali się Żydzi w momencie powstawania rytuału. Namiot to mieszkanie nomadów, którymi w pewnym symbolicznym sensie pozostawali bracia B'nai B'rith i wszyscy ich rodacy. Konstrukcja Namiotu jest wszakże dostosowana do warunków wędrownego życia. Sanktuarium według biblijnego przekazu zawierało trzy obiekty; na południu świecznik, na północy stół z dwunastoma chlebami, na zachodzie ołtarz z kadzidłami. W Świętym Świętych mieściła się tylko Arka skrywająca Tablice Praw. Natomiast Dziedziniec oddzielony był od Sanktuarium jedynie zasłoną zawieszoną na pięciu słupach¹³. Skojarzenie symboliki łoży B'nai

natural World into Malkuth, the kingdom of this world, which apart of human intelligence is said to be valid „even as a poor man who possesses nothing”. It is said also, that as the result of this there shall be built the city, a house not made with hands such as masons are held to build in their hearts. In the kabalistic Tree of Life Chokmah and Binah are the entablatures of the two Pillars, Chesed and Geburah are the two Chapites, while the body of the Pillars represents Netzah and Hod”, za: A.E. Waite, *A new Encyclopaedia of Freemasonry*, 1970, t. 2, s. 280. Zob. też rabin J. Bar-Lew, *Kabala. Pieśń duszy. Wprowadzenie do żydowskiego mistycyzmu*, Kraków 2006, s. 140–148.

¹³ A. Soued, *Les symboles dans la Bible*, Paris 1993, s. 273–277.

B'rith z Namiotem Spotkań jest dość luźne. W potocznym rozumieniu tego słowa Namiot Spotkań także był świątynią. Rytuał Synów Przymierza traktował wszakże lożę jako miejsce święte i przestrzeń sakralną. A jednak brak kolumn tak ważnych w europejskiej tradycji symbolicznej jest tu znamienny.

Oprócz kolumn Jakin i Boaz z loży w wydaniu rytuału B'nai B'rith znikają światła loży, czyli Cyrkiel i Węgielnica. W loży wolnomularskiej na „ołtarzu” lożowym znajdującym się przed miejscem Czcigodnego Mistrza kładzie się obowiązkowo trzy tzw. Światła Loży, czyli Księgę, Cyrkiel i Węgielnicę. Obowiązek ten nakładają na lożę landmarki, czyli zasady stojące na straży masonskiej regularności. Zostały one sformułowane w Anglii w XVIII wieku, po czym obowiązują po dziś dzień wolnomularzy anglosaksońskich. Najważniejszym Światłem jest Księga, w anglosaskiej masonerii – Biblia. Według opracowanych w 1929 roku przez Wielką Zjednoczoną Lożę Anglii landmarków:

Trzy Wielkie Światła wolnomularstwa (Księga Święta, Cyrkiel i Węgielnica) będą zawsze wystawione podczas prac Wielkiej Loży lub podlegających jej loż, a najważniejszym Światłem będzie zawsze Księga Święta, czyli Biblia¹⁴.

¹⁴ J. Boucher, *op. cit.*, s. 123.

Odrzucenie symbolicznych narzędzi mularskich: Węgielnicy i Cyrkla, świadczy dobitnie o woli odcięcia się od tradycji budowniczych katedr i symboliki architektonicznej, stanowiącej istotę rytuału pierwszych trzech stopni wolnomularskich. Pociąga to za sobą konsekwencje natury ideologicznej, doktrynalnej i właśnie symbolicznej.

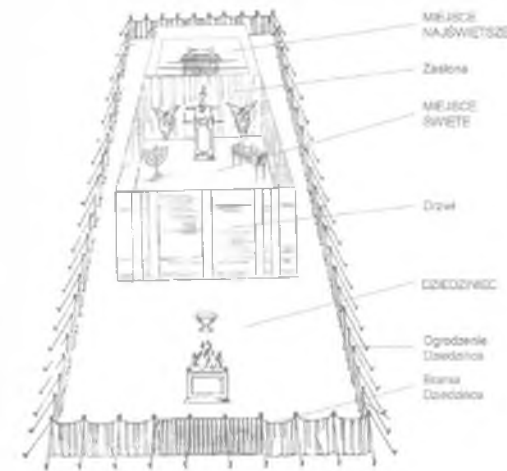
Najbardziej uderza obecność Arki z Cherubinami. Jest to obok Menory, tablic z Dziesięciorgiem Przykazań i ołtarza z Biblią najbardziej wymowny symbol. Dziwić może jedynie fakt, że Tablice Prawa zostały niejako „wyjęte” ze skrywającej je Arki i umieszczone jako osobny symbol. O ile nie dziwi obecność ołtarza, który w zmienionej wersji, jako pewna kombinacja ołtarza i biurka – stołu, za którym zasiadał Czcigodny Mistrz loży, pozostał w lożach wolnomularskich do dziś i na pewno był elementem zapożyczonym przez B'nai B'rith z masonerii, tak pochodzenie arki i cherubinów może być dwójakie.

Najprawdopodobniej Arka z Cherubinami została dodana przez braci B'nai B'rith do rytuału masonskiego jako element towarzyszący najważniejszemu wydarzeniu w historii narodu żydowskiego, czyli wyjściu z Egiptu. Możliwe jednak, że została zapożyczona ze starych amerykańskich lożowych wzorców. O roli Arki w osiemnasto- czy dziewiętnastowiecznej masonerii

wiadomo niewiele. Zachowały się wzmianki o loży wojskowej działającej około 1820 roku, która posiadała drewnianą skrzynię na wzór Arki wędrującą razem z regimentem. Swojego czasu, samą Lożę postrzegano podobno w wolnomularstwie jako Arkę Noego, choć obecnie taka interpretacja jest zastrzeżona tylko dla pewnych wybranych wyższych stopni¹⁵. Niektóre stare relacje informują o loży, która przybierała postać arki, skrzyni, czy klatki. *Ilustracje masońskie* Prestona z 1772 roku obrazują Lożę w centrum świątyni, a następne opisy z 1781 roku mówią wyraźnie o loży przykrywanej satyną umieszczanej w środku pomieszczenia. Czy ta Loża była Arką, czy tylko podłużną skrzynią, która nakryta symbolizowała ołtarz? Ołtarz, już w lożach cechowych pełnił ważną rolę, przed nim odbywały się ceremonie o naturze religijnej, a taki przede wszystkim charakter miały loże operatywne. Przy ceremonii poświęcania loży w Stanach Zjednoczonych około 1867 roku, składano przed Wielkim Mistrzem obleczoną w biały len Lożę mającą postać podłużnej skrzyni i ustawiano przy niej trzy świece oraz naczynia z winem, ziarnem i oliwą. Najprawdopodobniej obiekt ten był właśnie Arką, mogącą mieć liczne nawiązania do podob-

nych obiektów ze Starego Testamentu, Arki Przymierza, czy Arki Pana. Bardzo prawdopodobne, że stanowiła ona po prostu symbol Świątyni Salomona¹⁶.

A więc możliwe, że samą ideę umieszczenia Arki jako obiektu wystroju loży zaczerpnięto wprost ze starych rytuałów amerykańskich.



¹⁵ B.E. Jones, *op. cit.*, s. 355.

¹⁶ *Ibidem*, s. 354, 403, 404.

5. OTWARCIE ŁOŻY

*Bracia! Nie spuszczaćmy nigdy z ocz naszych poważnych obowiązków i celów;
dbajmy o to, aby nasze prace prowadzone były z powagą, a dobroczynność, miłość bratnia i zgoda były przestrzegane.
Posiedzenie Łoży jest otwarte¹.*

Łoża to zebranie konkretnych osób, w konkretnym wymiarze czasoprzestrzennym. Wyznaczenie miejsca przez wydzielenie go dla wtajemniczonych pod czujnym okiem Strażników i symboliczne „oznaczenie” momentu, od którego liczy się czas niezwykle, bo poświęcony obradom łoży. Rytualne otwarcie i zamknięcie łoży pełniło identyczną funkcję jak przejście od czasu zwykłego do świętego, w większości religii. Równocześnie, odnośnie miejsca, w sferze psychologicznej podobnie funkcjonowało przekroczenie progu łoży przez wtajemniczonych.

Łożę wolnomularską zwykłą otwierał Czcigodny Mistrz (dawniej zwany niekiedy Mistrzem Katedry) przemówieniem i inwokacją do Wielkiego Architekta Wszechświata².

¹ APKr BB, t. 34, k. 161, *Rytuał Związku Stowarzyszeń B'nei B'rith*.

² Wezwanie do Wielkiego Architekta nie występuje w rytuałach łoż Wielkiego Wschodu. Mistrz wygłasza jedynie formułę „Na chwałę Wielkiego Bu-

Najpotężniejszy w. mistrz wygłosi długą modlitwę do wielkiego Budownika Świata, ażeby on oświecił nasze prace, iżby w nich panowały pokój, jedność i zgoda – cytuje ks. Załęski za wskazówkami do scenariusza rytuału łoży Tarcza Północna³.

Prezydent łoż B'nai B'rith wzorem masonińskiego mistrza wzywał najpierw urzędników i braci do zajęcia należnych im miejsc, a następnie zwracał się do brata Odźwiernego:

Proszę postąpić według rytuału,
a na końcu do Mentora:

Bracie Mentorze, proszę o stwierdzenie, czy wszyscy obecni bracia są uprawnieni do brania udziału w zebraniu⁴.

downika Wszechświata” i ogłasza na mocy powierzonej mu władzy rytualne otwarcie prac. Pojawienie się inwokacji w rytuale B'nai B'rith przemawia na rzecz hipotezy, że rytuał swój wzorowali na dziewiętnastowiecznym rytuale łoż szkockich w Ameryce lub na rycie York.

³ S. Załęski, *op. cit.*, s. 88, 89; Archiwum łoży Tarcza Północna.

⁴ APKr BB, t. 34, k. 161, *Rytuał Związku Stowarzyszeń B'nei B'rith*.

Prezydent przypominał braciom w krótkiej mowie cele i zadania Zakonu oraz charakter prac lożowych, wzywał do powagi i skupienia, po czym wygłaszał formułę:

*Oby łaskawa Opatrzność błogosławiła nasze prace i dała nam zawsze siłę do szczerego spełniania naszych obowiązków. Amen. (...) Posiedzenie Loży jest otwarte*⁵.

Rytuał otwarcia loży pełni ważną funkcję psychologiczną, ponieważ pogłębia jeszcze wymowę aktu „przejścia,” przekroczenia progu świątyni, loży, oraz dokonuje „przejścia” w inny wymiar czasowy. Dzięki temu prace loży nabierają szczególnego waloru, nie odbywają się bowiem w miejscu i czasie zwyczajnym, profańskim.

Oby łaskawa Opatrzność błogosławiła nasze prace – wzywał Prezydent – *Bracie Strażniku, upewnij się, czy są jacyś kandydaci czekający na inicjację*⁶.

Rytuał inicjacji pierwszego stopnia zachowany w Archiwum Państwowym w Krakowie w spuściznie po B'nai B'rith napisany jest w języku angielskim i najprawdopodobniej został przysłany przez loże amerykańskie krakowskim braciom jako pomoc w pracach nad zmianą, w tym również pewną unifikacją rytuału. Już

w pierwszych wersach widać wyraźne podobieństwo do rytuału wolnomularskiego, gdyż inicjacja rozpoczyna się w izbie pokutnej, zwanej co prawda bardziej „z profańska” poczekalnią. Kiedy kandydaci byli już gotowi do inicjacji, Prezydent wskazywał na Asystenta Mentora i Sekretarza, by udali się do poczekalni i odebrali od kandydatów deklaracje. Asystent Mentora uprzedzał kandydata, że jego przystąpienie do Zakonu B'nai B'rith ma na celu nie korzyści własne, ale służbę innym, oraz pytał, czy faktycznie pragnie on zjednoczyć się z bractwem. Po odpowiedzi twierdzącej Asystent Mentora zadawał kandydatowi pytania dotyczące osoby kandydata. Musiał on podać swoje pełne imię i nazwisko, wiek, potwierdzić wyznanie żydowskie, podać adres zamieszkania, wykonywany zawód, stan cywilny, oraz wyjaśnić, czy był już kiedyś członkiem jakiejś loży B'nai B'rith, a jeśli tak, to kiedy i z jakich powodów ustało członkostwo. Po udzieleniu zadowalających odpowiedzi kandydat był proszony o złożenie ślubowania posłuszeństwa prawom, zasadom i przepisom zakonu, które miało formę pisemnego oświadczenia z podpisanymi złożonymi przez kandydata i Sekretarza. Wówczas Asystent Mentora zanosił oświadczenie do loży⁷.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*, k. 17.

⁷ *Ibidem*, k. 17, 19.

6. IZBA ROZMYŚLAŃ

Poczekalnia w rytuale B'nai B'rith pełni analogiczną rolę co izba pokutna czy inaczej izba rozmyślań w rytuale wolnomularskim. Izba rozmyślań jest miejscem odosobnienia, pomalowanym na czarno, gdzie udaje się kandydat przed inicjacją w celu przygotowania się wewnętrznym do ceremonii. W izbie znajduje się jedynie stół, taboret dla kandydata, na stole przybory do pisania, chleb, sól, siarka i woda, czaszka ludzka i piszczele. Oprócz tego cały pokój wypełniają liczne symbole o znaczeniu hermetycznym, mające oznaczać przemianę wewnętrzną, która właśnie staje się udziałem kandydata, oraz światło, które otrzyma¹. Symbolika nawiązująca do hermetyzmu mówi o przemianie kandydata we wtajemniczonego, czyli symbolicznej transmutacji, „od czarnego w białe”, od nocy i ciemności izby rozmyślań do momentu, kiedy kandydat otrzyma światło wtajemniczenia. Patrick Négrier podkreśla usytuowanie izby rozmyślań pomiędzy światem profańskim a światem inicjacji, co unaocznia jeszcze wyraźniej symbolizm przejścia od *pro-*

fanum do *sacrum*². Przejście z czarnej izby rozmyślań oznacza wyjście z ciemności ignorancji, niewiedzy, nieświadomości do światła wiedzy, świadomości, wnikliwej uwagi nakierowanej na otaczającą nas rzeczywistość.

Przyszły inicjowany ma umrzeć w życiu profańskim, dlatego prosi się go w izbie rozmyślań o odpowiedź na trzy pytania: co jest winien Bogu, samemu sobie i innym, po czym prosi się, aby napisał testament filozoficzny. Równocześnie, w niektórych łóżach kandydat spisuje formułę swej przysięgi³. Konstytucja angielska wymaga wyraźnie, aby kandydat podpisał deklarację przed inicjacją, natomiast w łóżach amerykańskich wystarcza deklaracja ustna⁴. Trudno stwierdzić, czy B'nai B'rith wzorował się jednoznacznie na rytuale amerykańskim, gdyż w poczekalni kandydat składa i deklarację ustną, odpowiada na pytania tzw. egzaminu, oraz podpisuje tekst ślubowania posłuszeństwa prawom, zasadom i przepi-

¹ J. Boucher, *op. cit.*, s. 25–28.

² P. Négrier, *Les Symboles...*, s. 139.

³ J. Boucher, *op. cit.*, s. 30.

⁴ B.E. Jones, *op. cit.*, s. 258.

som Zakonu, które to ślubowanie Asystent Mentora zanosí do łoży. Widać natomiast wyraźnie, że B'nai B'rith odrzuca całą symbolikę hermetyczną, jak również obecną w rytuale stopni Rycerzy Templariuszy przysięgę wierności i obrony religii chrześcijańskiej⁵. Rytuał B'nai B'rith nie mówi nic o wystroju poczekalni, według tekstu nie znajdziemy tam żadnych symbolicznych przedmiotów. Znamienny jest również fakt, że ani razu nie pada nazwa „izba rozmyślań”. Co

⁵ O symbolice izby rozmyślań w rytuale stopni templariańskich w: S.C. Bullock, *Revolutionary Brotherhood*, op. cit., s. 263.

jednak ważne, odrzucając tradycję hermetyczną, rytuał zachowuje symbolikę przejścia.

Gdy Asystent Mentora opuścił już postulanta, zostawiwszy go w poczekalni, udawał się do łoży, gdzie składał w ręce Prezydenta podpisane ślubowanie kandydata. Po odczytaniu ślubowania, jeśli nie było żadnych sprzeciwów, Prezydent zarządzał sesję egzekutywną łoży oraz zwracał się do Asystenta Mentora, aby powrócił do poczekalni przygotować kandydata. Po wyjściu Asystenta Prezydent wygłaszał mowę do braci zgromadzonych w łoży.



7. PRZEMOWA PREZYDENTA

Bracia, znów Izraelita pragnie zostać przyjęty do naszego Braterstwa. Nowe ogniwo ma zostać dodane do naszego braterskiego łańcucha. Wnieśmy w naszą pracę gorliwość i żapał, wnieśmy oddanie i miłość, poprzez które to same można już być prawdziwie uświęconym. Słuchając ponownie nauczania naszego Zakonu, możemy zostać na nowo ożywieni i znaleźć inspirację do spełniania naszych zobowiązań jako Synowie Przymierza¹.

Ta niezwykle symboliczna mowa przedstawia wizję uświęconej, związanej braterstwem społeczności. Widać w niej dwa główne wątki: braterskiego łańcucha i uświęconej wspólnoty. Wspólnotę mają uświęcić nie tylko cnoty, ale i praca w loży, która ma wymiar szczególny. Aczkolwiek, brak w rytuale B'nai B'rith jakichkolwiek odniesień do Świątyni Salomona, dźwięczy tu podzwonne wolnomularskiego „wznoszenia Świątyni Salomona”, czyli budowy idealnego społeczeństwa. Oczywiście, chodzić tu musi o społeczeństwo żydowskie, a nie o kosmopolityczne znaczenie wolnomularskie, obejmujące wszystkich ludzi i wszystkie wyznania. A więc z jednej strony dokonuje się uświęcenie jednostki poprzez cnoty, z drugiej uświęcenie społeczności braterskiej poprzez pracę dla Zakonu, wreszcie o faktyczny sakralny wymiar uświęcenia przez Boga grupy ludzi

obarczonych misją i – co istotne – biorących udział w rytuale! Dobitnie potwierdzają to dalsze wersy scenariusza. Te dwa ostatnie aspekty mają związek już nie tyle z tradycją wolnomularską, ile religijną, judaistyczną.

Natomiast ewidentnym zapożyczeniem z symboliki wolnomularskiej jest łańcuch braterski², w którym każdy brat z osobna traktowany jest jak jego ogniwo. Łańcuch braterski to stara tradycja obecna zarówno w masonerii, jak i Związkach Czeladniczych (franc. Compagnonnage), polegająca na tworzeniu koła, łańcucha z podających sobie wzajemnie ręce braci, trzymających skrzyżowane ramiona. Każdy inicjowany jest w momencie wprowadzenia do loży zapraszany do dołącze-

¹ APKr BB, t. 34, k. 19, *Rytuał Związku Stowarzyszeń B'nai B'rith*.

² W języku francuskim łańcuch braterski nazywany jest wymownie *chaîne d'union* – łańcuchem jedności, zob. P. Nègrier, *Les Symboles...*, s. 145; J. Boucher, *op. cit.*, s. 336–340.

nia do łańcucha jako jego ogniwo³, choć dopiero wolnomularz w stopniu mistrza masonijskiego uznawany jest za dostatecznie mocne ogniwo w wolnomularskim łańcuchu⁴. Ta esencjonalna dla masonerii ceremonia wyraża uniwersalizm Zakonu, każdy adept jakiegokolwiek by był narodowości, tworzy jedną rodzinę z braćmi rozproszonymi po całym świecie. Przypomina również o wszystkich ludziach mających w sercu uczucie solidarności, których jednoczy łącząca ich współzależność. Bracia głęboko odczuwają znaczenie tego rytuału i nie przypadkiem jest on praktykowany przy wprowadzeniu kandydata⁵.

Łańcuch braterski ma i drugą wymowę – psychologiczną i duchową. Łączy to, co widzialne, i to, co niewidzialne w łoży, wyraża przenikanie się materii i tego, co niematerialne (duch, atmosfera, myśli) jest bowiem emanacją i przepływem połączonej, skomasowanej ludzkiej energii. Tworzy w ten sposób pole magnetyczne, fale i wibracje. Jules Boucher sugeruje, że gdy-

³ *Ibidem*, s. 336.

⁴ Przechodząc na trzeci stopień wtajemniczenia, wtajemniczany słyszy następujące słowa: „Od dnia dzisiejszego jesteście prawdziwym ogniwem w uniwersalnym łańcuchu, jaki masoneria stworzyła na całym świecie, od dnia dzisiejszego będziecie brać udział w obradach komnaty środka”. R. Gervaso, *Bracia przekłęci. Historia masonerii*, Warszawa 2005, s. 386.

⁵ J. Boucher, *op. cit.*, s. 336–340.

by każdy mason był faktycznie świadomy swej roli w łańcuchu braterskim, aura emanująca z łoż w rzeczywisty sposób mogłaby wpływać na świat profański. Trudno w tym rozumowaniu nie doszukać się spirytyzmu. Patrick Négrier twierdzi, że łańcuch braterski ma również za zadanie podkreślić chwilę obecną, dany moment, unaocznić, że Wieczność tkwi w Teraźniejszości i każda jednostka, która traci swe znaczenie w czasie, odzyskuje je, odnajdując swe miejsce pomiędzy innymi ludźmi⁶.

Znamienne, że rytuał B'nai B'rith jedynie wspomina o łańcuchu braterskim, ale go nie praktykuje. Zupełnie jakby powołując się na tradycję będącą kiedyś ich udziałem, bracia B'nai B'rith starali się podkreślić znaczenie łączących ich więzi i zrównać je, co ważne, z więziami łączącymi wolnomularzy. Z różnych wszakże przyczyn nie chcieli już praktykować rytuału tworzenia łańcucha braterskiego. Niewygodne mogło stać się spirytystyczne znaczenie obrzędu, które praktykowane przez braci mogło zostać przez nich wręcz empirycznie doświadczone. Symbol łańcucha braterskiego został zapewne włączony do rytuału B'nai B'rith ze względu na swoje doniosłe znaczenie, które bracia BB znali. Spirytyzm mógł jednakże

⁶ *Ibidem*, s. 336–340; P. Négrier, *Les Symboles...*, s. 145.

kolidować z zamierzonym przesłaniem rytuału, ukazującym wyraźnie w swej pierwszej warstwie narodowe oblicze żydowskie.

Podstawowe hasła wolnomularskie, z którymi identyfikował się związek, to ujęte w symboliczny trójkąt (D.B.Z.) Dobroczynność, Bratnia Miłość (Braterstwo) i Zgoda, które według słów wolnomularzy *jakoby trzy gwiazdy zdobią firnament wznoszący się nad nami*⁷.

Dr Józef Steinberg z krakowskiej loży „Solidarność” w następujący sposób podkreślał znaczenie tych cnót, kładąc nacisk na bratnią miłość i zgodę:

Tymi hasłami muszą być członkowie Związku przejęci do głębi duszy we wszystkich myślach i uczynkach i do nich winni dostosować całe swoje życie i postępowanie, aby być godnym miana członka Związku B'nei B'rith (Synowie Przymierza). Dążąc ramię przy ramieniu w walce o osiągnięcie (...) wspólnych celów dla narodu Żydowskiego i pomyślnego rozwoju Związku – rozwijamy tę życzliwość i dobrą wolę pamiętania o słabszych i potrzebujących. Przez to służymy hasłu „Dobroczynność” – a starając się o dobro bliźniego – działamy i dla własnego dobra. Dla tego Dobroczynność ta poczęta w miłosierdziu, jako odruch dobrego serca

wzbija się w myśl zasad naszego Pisma Świętego na wyżynę obowiązku społecznego, który stanie się nakazem, nie wymaga i nie oczekuje wdzięczności. Ponieważ opiera się to na wzajemności, prowadzi ono mimo woli do działania w jednym duchu, w jednej myśli i przez to stajemy się wzajemnie dla siebie bliskimi. Nie wyklucza to znajomości swych błędów i braków, które z braterską życzliwością wzajemnie sobie uświadamiamy i staramy się przez to o ich usunięcie. Wzajemny szacunek i wzajemna życzliwość, która przenika i łączy Członków Związku, reprezentuje hasła „Braterstwa” i „Zgody”. Złączeni wspólną pracą i wspólnymi dążeniami członkowie, jako równi pomiędzy równymi z wewnętrznego popędu podporządkowują się w czasie wybranym przez siebie przełożonym z Prezydentem na czele. W uroczystym przemówieniu Prezydent na początku każdego zebrania powtarza nam nieustrudzenie zasady i cele Związku i wpaja nam je w duszę i serca, jednoczy i godzi wszelkie przeciwieństwa pomiędzy nami i przez to stajemy się powołani do starania się, aby w życiu społecznym nie przemoc, namiętność lub siła, lecz sprawiedliwa ocena i słuszność regulowały stosunki pomiędzy jednostkami, warstwami społecznymi i narodami. Oto treść i istota trzeciego hasła naszego, które zwiemy „Zgodą”. Zgoda ta nie wymaga od nas, ani nie żąda identycznych poglądów i zapatrywań w kwestiach politycznych, narodowych, czy nawet religijnych (które to kwestie są zasadniczo ze Związku wykluczone) – owszem, ze starcia się zdań krystalizuje się jednocząca się myśl i prawda,

⁷ APKr StGKr, t. 636, k. 275, Mowa Prezydenta Loży J. Steinberga.

która tkwi w złotym środku, w ewolucji, a nie w rewolucji. Zgoda wymaga od nas jedynie tożsamości w działaniu na zewnątrz, dla osiągnięcia ideałów i celów Związku dla dobra Żydostwa, a na wewnątrz wymaga hasła Zgody wzajemnej chęci usunięcia w Związku na dalszy plan wszystkiego, co nas dzieli, a wysuwania wszystkiego co nas podnosi i łączy⁸.

Przesłanie wiceprezydenta Steinberga ma ewidentnie charakter wolnomularski. Widać w nim wiele wspólnych z wolnomularstwem elementów, wręcz można mieć wrażenie, że Steinberg mówi o wznoszeniu Świątyni Salomona. Po pierwsze, odnosi się do przeżywania wewnętrznego braci, którzy „muszą być prze-

jęci do głębi duszy” ideałami pracy. Bracia muszą być „złączeni i przeniknięci wspólnymi celami”, a brać udział w spotkaniach loży „z wewnętrznego popędu”. Rola Prezydenta zrównana jest w tej mierze z zadaniami Czcigodnego loży wolnomularskiej, ma on bowiem za zadanie „jednoczyć i godzić przeciwieństwa” występujące wśród braci, którzy stają się przez to powołani do przemiany społeczeństwa. W mowie Prezydenta wyraźnie podkreślona jest rola wzajemnych więzów braterskich. Ale bracia pracują przede wszystkim dla dobra społeczności żydowskiej, nie dla wolnomularskiej „całej ludzkości”. Nuta narodowa dobitnie wyziera z interpretacji triady cnót D.B.Z.

⁸ *Ibidem*.

8. WIĘZY NA RĘKACH

„Panie, znaczenie więzów, które znajdują się na twoich rękach, zostanie ci wytłumaczone później.

Wśród wyuczonych przez nas prawd jest i ta, że jesteśmy wędrowcami, zawsze potrzebującymi przewodnictwa, oświecenia i wsparcia¹.

Kiedy Prezydent łoży rozpoczynał mowę, Asystent Mentora udawał się do poczekalni, gdzie zawiązywał kandydatowi sznur wokół nadgarstków, wyjaśniając mu, że znaczenie tego symbolu zostanie mu podane później, sygnalizując równocześnie prawdę, że oto „wszyscy jesteśmy wędrowcami”. Kandydat, wychodząc z poczekalni, musiał nieść powróż będący przedłużeniem więzów założonych mu na ręce. W takiej pozycji udawał się pod drzwi łoży w towarzystwie Asystenta Mentora. Krępowanie powrozem kandydata w poczekalni to rytuał typowo wolnomularski. Jednakże, jak w przypadku większości zapożyczonych przez B'nai B'rith symboli, zapożyczenie to jest częściowe i weryfikowane pod kątem bądź odrzucenia elementów hermetycznych czy spirytystycznych, bądź przydatności dla judaistycznej wymowy rytuału. Kandydat na ucznia

wolnomularskiego zostaje przygotowany w poczekalni przede wszystkim w wymiarze duchowym – spisuje testament filozoficzny – oraz w wymiarze psychologicznym. Co więcej, zostaje przygotowany fizycznie. Musi mieć podwiniętą lewą nogawkę i obnażoną prawą pierś (odwrotnie przy podniesieniu do stopnia czeladnika), założoną opaskę zasłaniającą oczy i sznur owinięty wokół szyi, symbolizujący to wszystko, co wiąże jeszcze kandydata ze światem profańskim².

Nie wiadomo dokładnie, skąd pojawił się ten symbol w wolnomularstwie. Powróż zaciągnięty w pętlę na szyję miał symboliczne znaczenie w wielu starożytnych misteriach. Współcześnie prawie jest nieznanym z wyjątkiem symboliki wolnomularskiej, a nawet tam, nie wydaje się najbardziej zrozumiałym symbolem. Niestety, wyjaśnienie, które dostaje inicjowany w an-

¹ APKr BB, t. 34, k. 21, *Rytuał Związku Stowarzyszeń B'nai B'rith*.

² J. Boucher, *op. cit.*, s. 39–40.

gielskich łóżach jest tak niepełne, że można przypuszczać, że w 1813 roku, kiedy dokonano przeróbki rytuału niektóre frazy tłumaczące symbolikę powrozu zostały ominięte. Prawdopodobnie, w wolnomularstwie powróż służył prowadzeniu kandydata z opaską na oczach jako symbolicznego „ślepcę” podczas wędrówki do loży. Jednak już około 1800 roku rytuał angielski mówi o powrozie, który ma „*the humble power*”³. Najpowszechniejsze, kulturowe znaczenie pętli z powrozu na szyi, to symbolika zniewolenia, wręcz niewolnictwa. Dokonujący podboju w czasach w średniowiecza rozkazywali wodzom podbitego ludu przedelfilować przed sobą z powróżami założonymi na szyję. W irlandzkich łóżach kandydat nosił powróż na szyi tylko do momentu składania przysięgi, po czym powróż rozwiązywano i odrzucano za niego, mówiąc, że tylko wolny człowiek może złożyć przysięgę i zostać masonem⁴.

B’nai B’rith odwzorował więc z rytuału wolnomularskiego wprowadzenie kandydata związanego powrozem, czyli krępowanego tym wszystkim, z czego łoża i braterstwo ma go wydobyc, wyzwolić i przeciąć więzy. Ma ona wyprowadzić z niewoli,

przy czym w wolnomularstwie chodzi o niewolę przesądu, obскурantyzmu, niewiedzy i nieświadomości. W Zakonie B’nai B’rith – o czym dalej – jest to niewola narodowa. Sznur związany wokół szyi w wolnomularstwie ma jednak inną wymowę, niż skrępowane powrozem ręce. Pętla na szyi krępuje wolność i życie, któremu zagraża, powróż na rękach – wolność i działanie⁵.

Prowadząc kandydata spętanego powrozem do sali łożowej uświadamiano mu, że jest wędrowcem „zawsze potrzebującym przewodnictwa, oświecenia i wsparcia”⁶, dodając wszakże, że jesteście nimi wszyscy. Zdanie to można odczytać dwojako; odnosząc do Żydów, którzy faktycznie od momentu zburzenia Świątyni byli wędrowcami, jak i do kondycji każdego człowieka,

³ B.E. Jones, *op. cit.*, s. 270–271.

⁴ *Ibidem*.

⁵ B’nai B’rith wybrali związane ręce na oznakę niewoli. Nie sposób nie wspomnieć tu o obchodach święta Purim na ziemiach polskich, gdzie podczas maskarad i korowodów prowadzono do synagogi człowieka spętanego łańcuchem, najprawdopodobniej ze spętanymi właśnie rękami i zawiązanymi oczyma, który symbolizując osobę Hammana, miał zostać symbolicznie zlinczowany i powieszony. Możliwe, że w amerykańskich łóżach B’nai B’rith znajdowali się bracia, którzy znali ten wschodnioeuropejski obyczaj. H. Węgrzynek, *XVI-wieczne relacje na temat obchodów święta Purim*, [w:] *Duchowość żydowska w Polsce*, Materiały z konferencji Kraków 26–28 IV 1999, Kraków 2000, s. 29.

⁶ APKr BB, t. 34, k. 21, *Rytuał Związku Stowarzyszeń B’nei B’rith*, Psalm 24, 3–4.

8. Więzy na rękach

którego życie szczególnie w perspektywie religijnej nabiera wymiaru wędrówki doczesnej, prowadzącej do wieczności.

Przed drzwiami loży następowała scena ewidentnie wyjęta z rytuału wolnomularskiego, kiedy po raz pierwszy profan, którym ciągle jest jeszcze postulant miał przestąpić wrota świątyni.

Zbliżając się do drzwi loży B'nai B'rith, prowadzący kandydata Asystent Mentora dawał strażnikowi znak ostrzegawczy. Strażnik pozwalał wejść neoficie dopiero na wyraźne zezwolenie Prezydenta. Kiedy kandydat wchodził do loży i postępował za Asystentem Mentora, Mentor recytował trzeci werset Psalmu 24.

9. PSALM 24

*On, który ma czyste ręce i czyste serce, którego dusza nie jest skłonna do fałszu i nie złoży fałszywej przysięgi.
Otrzyma on błogosławieństwo od Pana i łaskę od Boga, swoje zbawienie¹.*

Ten Dawidowy Psalm nazywany liturgią wejścia odnajdujemy również w wielu innych fragmentach tekstu Biblii. W starożytnym judaizmie towarzyszył on ceremonii wstąpienia Boga niewidocznie zasiadającego na tron Arki, w Świętym Świątym w Świątyni Jerozolimskiej. Za swym Bogiem wstępowali ludzie. Pierwsze wersety psalmu (1–2) są wyznaniem wiary w Pana kosmosu i historii. Świątynia upamiętniała stworzenie, które zgodnie ze starożytną wizją świata rozumiane było jako dzieło architektoniczne. Wierni zbliżali się do Świętej bramy z prośbą o wstęp. Wpuszczony zostanie tylko ten, kto spełni określone warunki, kto będzie miał czyste serce i ręce, kto nie krzywoprzysięga i nie jest człowiekiem fałszywym. Kolejne wersety (7–10) zawierają podniosłe tytuły Boga; „Król Chwa-

ły”, „Pan dzielny i potężny”, „Pan potężny w boju”. Sformułowanie „Pan potężny w boju” ma wymiar kosmiczny. Bóg przychodzi na spotkanie z ludzkością, na ograniczonej przestrzeni Sanktuarium na Syjonie, jest Stwórcą, który za swoje wojsko ma gwiazdy na niebie, czyli wszystkie stworzenia świata². (Księga Barucha mówi: *Gwiazdy radośnie świecą na swoich strażnicach. Wezwał je. Odpowiedziały: Jesteśmy*)³.

Liturgia wejścia cytowana w momencie przestąpienia przez kandydata progu łoży, ma głębokie znaczenie symboliczne.

² www.nccbuscc.org/nab/bible/psalms/psalm24.htm (dostęp 28.09.2008); www.emmanuel.pl/wspolnota/formacja/2003/psalm24.htm (dostęp 20.09.2008).

Kiedy liturgia judaistyczna używa tego psalmu i jego przedstawień do opisu zstąpienia do Arki Świątyni Boga i wstąpieniu do Świątyni ludzi, liturgia natomiast chrześcijańska wykorzystuje go dla zobrazowania zstąpienia Chrystusa do piekieł i wstąpienia na niebiosy. W noc paschalną śpiewany jest w liturgii bizantyjskiej. Liturgia rzymska cytuje go na zakończenie procesji w drugą niedzielę Męki Pańskiej.

³ Księga Barucha 3, 34–35. Wszystkie cytaty pochodzą z Biblii Tysiąclecia, wyd. 4, Poznań–Warszawa 1984.

¹ APKr BB, t. 34, k. 21, *Rytuał Związku Stowarzyszeń B'nei B'rith*, Psalm 24, 3–4. Rytuał podawał pierwsze wersy psalmu, który najprawdopodobniej, jak wynika z relacji protokołów i korespondencji B'nei B'rith, był odśpiewywany w całości.

Nie tylko kandydat wstępuje do świątyni. Równocześnie do arki, która jest przecież elementem wystroju loży, symbolicznie wstępuje Bóg. Składający przysięgę kandydat wypowiadał ją „w obecności Boga Wszechmogącego”⁴. Łoża B’nai B’rith nie jest miejscem zwyczajnym. Nie jest też miejscem niezwykłym w wolnomularskim sensie tego słowa. Jest prawdziwą Świątynią. Kandydat na członka Zakonu B’nai B’rith wstępuje tu, aby spotkać się z Bogiem Izraela, ze swoją religią i świętą misją, gdyż wstępuje na miejsce symbolicznego Jeruzalem. Jego wędrówka symboliczna po loży rozpoczyna się od psalmu przywołującego w pierwszych wersach ustanowienie początku, stworzenie świata, ale i ustanowienie judaizmu. W wolnomularstwie natomiast rozumienie świątyni nie ogranicza się do jednej świątyni jerozolimskiej i jej religijnego wymiaru. Wolnomularska Świątynia Salomona jest dziełem architektonicznym, a więc tworzeniem, dynamicznym aktem twórczym, a raczej szeregiem aktów twórczych dla i w imię ludzkości, jest budową społeczeństwa.

Asystent Mentora prowadził kandydata dwukrotnie wokół sali lożowej, przechodząc koło miejsc zajmowanych przez każdego z urzędników, aż docierali przed ołtarz. Przez ten czas

odczytywano fragment pisma lub śpiewano hymn. Gdyby nawet kolejne wersy rytuału nie określały wyrażnie roli Asystenta Mentora jako wcielającego się w postać Mojżesza, postać z laską pasterską prowadząca żydowskiego wędrowca natychmiast przywiodłaby na myśl antycznego proroka. Nieprzypadkowo postać Mojżesza pojawia się już na początku rytuału B’nai B’rith. Niewątpliwie odtwarzanie scen biblijnych to domena rytuału wolnomularskiego stopni różokrzyżowych. W judaizmie osoba Mojżesza ma wielowymiarowe znaczenie; przede wszystkim jako postać archetypiczna, ucieleśnienia siły twórczej, jest formierzem ludu, pod którego wpływem i dzięki któremu Izrael stał się narodem, odrębną całością, ale również księgi biblijne, które zdają sprawę z jego dokonań – zwłaszcza Księga Wyjścia, Księga Powtórzonego Prawa i Księga Liczb – przedstawiają Mojżesza jako przewodnika – giganta, za pośrednictwem, którego światłość i mądrość Boża docierały do ludzkich serc i umysłów⁵. W rytuale B’nai B’rith ważna była symbolika obydwu tych aspektów. Mojżesz, inspirator opuszczenia Egiptu, zrzucenia więzów fizycznego niewolnictwa – co szczególnego znaczenia nabierało zarówno w epoce emancypacji, asymilacji

⁴ APKr BB, t. 34, k. 23, *Rytuał Związku Stowarzyszeń B’nai B’rith*.

⁵ P. Johnson, *op. cit.*, s. 37.

i opuszczania getta, jak i formującego się syjonizmu – był również wyzwolicielem z dławiącego duchowego więzienia egipskich kultów i przesądów. Znaczenie tej symboliki ściśle wiąże się z wolnomularskim rozumieniem inicjacji. Mojżesz pojawiał się w rytuale B'nai B'rith jako przywódca narodowy w znaczeniu politycznym i duchowym. Przywództwo jego symbolizowała laska, która po współczesne czasy pozostała atrybutem Mojżesza⁶. Prorok Zachariasz mówi o dwóch laskach pasterskich, jednej nazwanej „Przymierze” i drugiej „Zjednoczenie”⁷, co dotyczyło zjednoczenia Judy z Izraelem, narodowej i społecznej jedności. Laska pasterska oznacza tu nie tylko dostojność, przywództwo, pasterstwo, wędrówkę, ale również wyzwolenie i cud⁸.

W wolnomularstwie laska jako atrybut urzędnika loży jest raczej oznaką władzy i ma charakter bardziej berła czy pastorału niż pasterskiego kija. W ceremonii inicjacji wolnomularskiej

praktykuje się obrzęd przejścia kandydata pod skrzyżowanymi laskami Dziekanów⁹ (Deacons), co najprawdopodobniej jest symbolem przekroczenia progu nowego życia. Dziekan dzierżący laskę i będący prawą ręką Strażnika jest tutaj dokładnym odpowiednikiem Asystenta Mentora¹⁰. Symbolika tej ceremonii pojawiła się w wolnomularstwie jako spadek po London Company of Masons, a do pierwszych łóż przedostała się z religijnych obrzędów kościelnych¹¹.

Przechodząc pod skrzyżowanymi laskami Dziekanów, kandydat rozpoczynał podróże symboliczne po loży wolnomularskiej. Odbywanie podróży inicjacyjnej jest niewątpliwie nawiązaniem do inicjacji w misteriach starożytnych: Bachusa, Mitry, Ceres czy Kybele. Analogia jest ewidentna, pomimo że doświadczenia, przez które przechodził inicjowany, dawniej były zupełnie realne i czysto fizyczne, w obecnym zaś wolnomularstwie są już tylko czynnością symboliczną. Najstarsze rytuały wolnomularskie nawiązują do oczyszczenia przez cztery elementy; Ziemi – symbolizowanej przez Izbę Rozmyślań, Powietrza, Wody i Ognia.

⁶ W. Kopaliński, *Słownik symboli*, Warszawa 1990, s. 191.

⁷ Księga Zachariasza 11, 7–15.

⁸ „Rzekł Pan do Mojżesza, Co trzymasz w ręce? Odpowiedział: laskę. Rzekł Pan: Rzuć ją na ziemię. Rzucił i obróciła się w węża. I rzekł Pan: Ujmij ogon węża. Ujął i wąż obrócił się w laskę” Księga Wyjścia 4, 2–4. „I podniósł Mojżesz rękę i uderzył dwakroć laską w skałę, i wyszły wody bardzo obfite, tak iż pił lud i bydło”. Księga Liczb 20, 11, za: W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 191.

⁹ Dziekan z ang. Deacon, urzędnik loży angielskiej masonerii.

¹⁰ B.E. Jones, *op. cit.*, s. 378.

¹¹ *Ibidem*, s. 380–384.

Według Oswalda Wirtha¹² kandydat winien był wykonać trzy okrażenia wokół łoży. Pierwsza podróż symboliczna oznaczała życie ludzkie i towarzyszył jej tumult, hałas i krzyki jako znaki zgiełku tego świata, namietności, przeciwności interesów i trudności. Oczyszczenie przez Wodę to rodzaj chrztu filozoficznego. Hałas, który słyszał wokół siebie kandydat prowadzony z zawiązanymi oczami zostawał w tym momencie zastąpiony odgłosem szczęk broni, na znak wiecznej walki, jaką człowiek musi toczyć. Na koniec kandydat odczuwał trzy dotknięcia gorąca (nie oparzenia!), co symbolizowało, przebycie w czasie swego życia przez liczne płomienie namietności, które jednakże go nie spaliły, oraz ideę, że prawda kryje się w sobie samej.

Podróże symboliczne można tłumaczyć na wiele sposobów, korespondują też z podziałem na cztery pory roku, czterema punktami kardynalnymi lub czterema wiekami świata: złotym, srebrnym, spiżowym i żelaznym. Ziemia, z którą wiąże się życie materialne, materia, każda forma stworzona oraz ciało – Corpus, symbolizowana jest przez Izbę Rozmyślań i kandydat, wychodząc z niej, odbywa pierwszą podróż symboliczną, a docierając do drzwi Świątyni, przeżywa swe kolejne narodziny. Powietrze

symbolizuje Mens, Rozum, czyli intelekt, a tym samym filozofię. Woda jako Animus, Dusza, symbolizuje religię, przywołując na myśl częsty obrzęd religijny obmywania wodą czy zanurzania w wodzie na znak chrztu. Ogień jako Spiritus, Duch, ostatnie oczyszczenie i ostatnia podróż symboliczna oznaczał pełnię inicjacji. Nieco odmiennie kazał przechodzić podróże symboliczne ryt francuski, który zalecał odbyć trzy oczyszczenia przez wodę, dwa przez powietrze i jedno (ostatnie) przez ogień¹³.

Kandydat B'nai B'rith okrażał salę łożową jedynie dwa razy, ale jednak nie dowiadujemy się, czy czynność ta miała jakąś głębszą wymowę. Wiadomo tylko, że kandydat mijał wszystkich urzędników, co stanowiło pewien sposób prezentacji, aż docierał przed ołtarz łoży. Asystent Mentora zwracał się do kandydata z zapewnieniem, że choć uznany został za godnego przystąpienia do łoży, człowiek nie może polegać na samym sobie, gdyż wszyscy zależymy od Boga i wzywał do modlitwy.

*Daj nam pojąć, że każde miejsce, gdzie wzywane jest w modlitwie Twoje imię jest świątynią i każdy człowiek, który przestrzega Twoich praw, jest Twoim kapłanem*¹⁴.

¹² J. Boucher, *op. cit.*, s. 42, za: O. Wirth, *Le Livre de l'Apprenti*, Paris 1931, s. 120.

¹³ J. Boucher, *op. cit.*, s. 42–45.

¹⁴ APKr, BB, t. 34, k. 21, *Rytuał B'nei B'rith*.

Prezydent zanosił inwokację do Boga o błogosławieństwo i oświecenie dla braci boską mądrością. Po raz pierwszy w rytuale pojawia się hasło „świętej misji” Zakonu. Prezydent zanosił modlitwę do Boga o objawienie jej celu braciom. Powtarzał znaczenie recytowanego wcześniej Psalmu Dawidowego. Łoża jest Świątynią, gdyż jest nią każde miejsce, gdzie w modlitwie wzywane jest imię Boże, a bracia B’nai B’rith są ponad wszelką

wątpliwość kapłanami, jako że kapłanem jest każdy człowiek, który przestrzega bożych praw. Natomiast każdy członek B’nai B’rith stanie się członkiem godnym, kiedy zostanie prawdziwym sługą Zakonu, poprzez wypełnianie Praw Bożych. Inwokacja Prezydenta miała charakter regularnej modlitwy¹⁵.

¹⁵ *Ibidem*.

10. PRZYSIĘGA

Kiedy po modlitwie i przemowie Prezydenta kandydat był proszony o złożenie przysięgi na wierność prawom Zakonu, przysięgał przed braterskim zgromadzeniem i „w obecności Boga Wszechmogącego”. Obecność boska w loży B’nai B’rith została już zasygnalizowana wcześniej, na początku ceremonii – jak wcześniej stwierdzono – psalmem Dawidowym. Kontekst przysięgi składanej w boskiej obecności i Psalmu Dawidowego jest bardzo ważny. Z jednej strony mamy wyraźne nawiązanie do zrównania loży B’nai B’rith ze świątynią, do której zstępuje Bóg, z drugiej jednak formuła przysięgi „w obecności Boga Wszechmogącego” była bardzo często praktykowana w wolnomularskich lożach. Tak więc wpisująca się doskonale w kontekst psalmu przysięga, mogła być po prostu formułą zaczerpniętą z masonskich wzorców. Już w siedemnastym wieku wolnomularze operatywni przysięgali „w obecności Boga Wszechmogącego” lub „w obecności Boga”¹.

¹ B.E. Jones, *op. cit.*, s. 276, 278. Przykłady przysięg z siedemnastowiecznych manuskryptów wolnomularskich; The Grand Lodge MS. No. 2 (około 1650 r.), The Harleian MS. No 2054 (około 1650–1690 r.), przysięga koronacyjna.

Ceremonia składania przysięgi była wszakże kluczowym momentem całej inicjacji w pierwszym stopniu wtajemniczenia w rytuale B’nai B’rith. Wówczas dochodziło do zawarcia realnego przymierza między Zakonem a kandydatem, a równocześnie powtarzano starotestamentowe Przymierze między Bogiem a „świętym Ludem Kapłanów”, które to przymierze rozciąga się, aż po czasy obecne a symboliczne jego odnawianie umacniało jego istnienie i znaczenie. Bracia formułowali krąg wokół kandydata, który przysięgał posłuszeństwo Konstytucji Wielkiej Łoży, ochronę tradycji i dobrego imienia judaizmu oraz spełnianie obowiązków obywatelskich. Bracia stojący w okręgu podchodzili wówczas do kandydata i kładąc ręce na lasce pasterkiej, którą tenże trzymał, składali przysięgę słowami z Księgi Ozeasza². Składanie przysięgi przez przyjmowanego kandyda-

² W zwyczaju starożytnych Hebrajczyków zazwyczaj składano przysięgę, stojąc z podniesioną prawą ręką. Samo podniesienie prawej ręki w górę było powszechnie przyjętym znakiem przysięgi, która mogła wówczas obejść się bez słów. Starożytni Żydzi składali przysięgę, kładąc rękę na Księdze Praw, co znajduje wyraz w kontynuowanym współcześnie zwyczaju „przysięgania na Biblię”. Często rękę kładziono na ołtarzu lub innym świętym przedmiocie,

ta jest powszechnie praktykowane w lożach wolnomularskich, jednakże zawarcie przymierza w kręgu braci B'nai B'rith nie jest jedynie przypieczętowaniem otrzymanego wtajemniczenia, lecz doniosłym obrzędem, bez mała religijnym, opartym na przesłaniu Starego Testamentu.

Odwołanie się do Księgi Ozeasza ma jeszcze głębsze znaczenie. Ozeasz mówi wyraźnie o kolejnym przymierzu, które zawrze Pan ze swoim ludem, po okresie niewierności następującym po wyjściu z Egiptu. „I będzie mi tam uległa jak za dni swojej młodości, gdy wychodziła z egipskiego kraju”³. Powtarzając słowa przymierza „I poślubię cię sobie na wie-

co miało spowodować boskie świadectwo składanej przysięgi, B.E. Jones, *op. cit.*, s. 275, 276.

³ Księga Ozeasza 2, 17.

ki”, bracia B'nai B'rith z jednej strony faktycznie powtarzali przymierze z Księgi Wyjścia i brali w nim symbolicznie udział (po złożonej przysiędze odśpiewywano Pieśń Miriam o wyzwoleniu, którą to Miriam zaintonowała jako dziękczynienie po przejściu przez Morze Czerwone), z drugiej jednak strony zawierali przymierze nowe, zapowiedziane przez Ozeasza, a niepotwierdzone jeszcze przez Boga, które po dziś dzień pozostało zapowiedzią „końca czasów”, kiedy to Izrael porzuci swe bożki, jak małżonka, która oddając się nierządowi, powróci do kochającego ją małżonka. W przesłaniu tym B'nai B'rith widział zapewne wołanie o nawrócenie – w szerokim znaczeniu tego słowa – dla siebie, ale i również wszystkich ludzi. Świadczyć może o tym wielokrotnie powtarzane i cytowane w rytuale *credo* misji Zakonu.

11. ŁAŃCUCH BRATERSKI

Prezydent, tłumacząc symbolikę powrozu, trzymanego przez kandydata, podkreślał jego podwójną wymowę.

Mój bracie, powróż, który trzymasz w swych rękach, jest symbolem niewoli, którą ojcowie cierpieli w Egipcie, a która została pokonana przez więzy braterstwa łączące nas teraz i jest symbolem duchowych więzów naszego braterstwa, więzów łączących nie tylko Izrael, ale łączących ludzi z Bogiem¹.

Będący najczęściej symbolem niewoli i niewolnictwa powróż symbolizuje także połączenie, trwałość i łączność między niebem i ziemią. W ikonografii chrześcijańskiej pokonany szatan, zakuty w łańcuchy spada w dniu Sądu Ostatecznego na dno otchłani, zaś łańcuchy, w które zakuto św. Piotra, stały się symbolem uwolnienia wierzącego człowieka przez Boga. Zerwane łańcuchy (pęta) są w różnych kontekstach symbolami wyzwolenia z niewoli². Równocześnie powróż czy łańcuch ma drugą niezwykle pozytywną wymowę. Łączy niebo z ziemią, ludzi z Bogiem, ale i ludzi między sobą. Związanie się łańcuchem

jest równoznaczne z zawarciem przymierza, ustanowieniem wspólnoty, pewnej komunii, ludzkiej bądź boskiej. Wymowę tę pogłębia jeszcze dłoń kandydata na powrozie. Symbolika dłoni ma wielkie znaczenie w wolnomularstwie, nawiązuje do tradycji średniowiecznych – rysunek dłoni stanowił znak rozpoznawczy związków budowniczych, splecione dłonie tworzyły łańcuch braterstwa, a dłonie w geście powitania pojawiły się często jako symbol braterstwa na pieczęciach i herbach łóż³. Nadto prastara symbolika kładzenia dłoni między czyjeś dłonie oznaczała zaprzysiężenie wierności i posłuszeństwa już od najdawniejszych czasów⁴. Tak więc widać, że symbolika B'nai B'rith czerpie bogato w tym miejscu scenariusza rytuału nie tylko z tradycji judaistycznej czy wolnomularskiej, ale i kultury europejskiej.

Elementem przejętym zaś ewidentnie od wolnomularstwa jest łańcuch braterski, o którym mowa we wcześniejszych partiach rytuału, ale którego ostatecznie bracia nie współtwo-

¹ APKr, BB, t. 34 k. 25, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nai B'rith*.

² H. Biedermann, *Leksykon symboli*, Warszawa 2005, s. 202–204.

³ *Ibidem*, s. 69–70.

⁴ W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 350.

rza⁵. Formułują jedynie luźny krąg, nie trzymając się za ręce w momencie składania przysięgi przez kandydata. Ten drobny z pozoru gest stanowi tu jednak wielką różnicę. O odrzuceniu hermetycznych i spirytystycznych znaczeń braterskiego łańcucha była już mowa poprzednio. Natomiast krąg, choć nie łączy ogniw łańcucha, również zamyka się sam w sobie,

⁵ W symbolice wolnomularskiej „łańcuch braterski symbolizuje poczucie więzi wyrażanej uściskiem dłoni przez ustawionych w krąg braci na zakończenie loży (najbardziej znana pieśń wolnomularska niemieckiego obszaru językowego zaczyna się: *Bracia podajcie dłonie...*, a jedna z łóż nazywa się Niemiecki Łańcuch Braterski. Sam związek traktuje się jako łańcuch braterski opasujący całą Ziemię ponad granicami. W roku 1817 wspominało, że już w dawnych rytuałach występowało „zamykanie łańcucha”, a nowo przyjęty ujrzawszy „światło”, widział braci „stojących w łańcuchu”. H. Biedermann, *op. cit.*, s. 202–204.

dlatego również jest symbolem jedności i doskonałości a więc sfery nieba i ducha⁶. Znamienne, że bracia B'nai B'rith najpierw formułowali krąg wokół ołtarza, a dopiero po złożeniu przysięgi przed Bogiem przez kandydata, podchodzili do niego i tworzyli wokół krąg, po czym stojąc w tymże okręgu, sami powtarzali przysięgę słowami proroka Ozeasza, zawierając przymierze z Bogiem i braćmi. Wówczas to padały słowa przysięgi wierności, przymierza wywodzącego się z Synaju, a rozciągającego się na przyszłość.

⁶ Koło w Biblii oznacza wszechmoc boską, „Starowieczny tj. Bóg usiadł, szata jego biała jak śnieg, włosy na głowie jak wełna czysta, jego tron jak płomień, a jego koła jak ogień”, Księga Daniela 7,9, św. Augustyn za filozofią grecką opisuje naturę Boga jako koło, którego środek jest wszędzie, a obwód nigdzie. W. Kopaliński, *op. cit.*, s. 153.

12. PRZYMIERZE

Przymierze zawarte między Jahwe a ludem Izraela jest centralnym momentem judaizmu. Przymierze zawierane było kilkakrotnie w historii Żydów, jednakże najważniejszym na zawsze pozostanie to z Góry Synaj, zawarte za pośrednictwem Mojżesza. Ze względu na rangę tego przymierza nazywa się judaizm „religią mojżeszową”. Jak pisze Wilfrid J. Harrington „... to właśnie Mojżesz, urodzony przywódca i prawodawca, przekuł w XIII w. pstrokaty tłum uchodźców w naród, zapoczątkował potężny ruch religijny i dał impuls do powstania wielkiego literackiego dzieła, które jest izraelskim – ostatecznie zaś Bożym – darem ludzkości”¹. Przymierze wyrażane hebrajskim słowem *berith* (greckie *diatheke*, łacińskie *testamentum*) zostało zaczerpnięte z doświadczenia współżycia społecznego ludzi, z sojuszy zawieranych pomiędzy jednostkami i narodami, a dopiero w znaczeniu teologicznym *berith* oznacza związek ludzi z Bogiem. W związku tym Bóg, stawiając warunek dotrzymania przymierza ze strony swego ludu, sam wiąże się obietni-

cą². Obietnica ta jako pomost łączący to, co boskie, z tym, co ludzkie, *sacrum* z *profanum*, obecna jest zarówno w rytuale B’nai B’rith, jak i wolnomularskim.

Pierwsze przymierze zostało zawarte pomiędzy Bogiem a Noem po potopie, kiedy Bóg dał ludziom znak w postaci tęczy, przez co pokazał, że odłożył łuk wojny. Bóg przyrzekł wówczas Noemu, że już nigdy nie zniszczy ziemi. Drugie przymierze z Abrahamem łączyło się z obietnicą Bożą, na mocy której Abraham stanie się ojcem wielu narodów.

Najważniejsze przymierze zawarte na Synaju wiązało się z wybawieniem z niewoli egipskiej, ustanowieniem kultu Jahwe religią narodową oraz utworzeniem w swych zrębach narodu ze społeczności ciemnionej w Egipcie. W.J. Harrington tak opisuje synajskie przymierze:

W wizji krzewu gorejącego Jahwe objawił Mojżeszowi zarówno swoje imię, jak i zamiysł względem Izraela: wola Jego jest wybawienie Izraela z niewoli egipskiej i wprowadzenie jego ludu do ziemi Kanaan. (Wj 3,7–10,16n). Plan ten zakładał, że Izrael jest obiektem jego wyboru

¹ W.J. Harrington, *Klucz do Biblii*, Warszawa 1997, s. 15–16.

² *Ibidem*, s. 208.

i odbiorcą obietnicy; Exodus wykazał, że Bóg jest zdolny do narzucenia swojej woli (...) Następnie Bóg ustalił warunki przymierza: „Jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do Mnie należy cała ziemia. Lecz wy mi będziecie królestwem kapłanów i ludem świętym (19,5n) (...). W zamian Bóg zamieszka pośród swego ludu”³.

Przymierze, o którym mówi prorok Ozeasz, jest w pewnym sensie parafrazą przymierza synajskiego. Ozeasz, świadomy znaczenia historii Mojżesza, jako pierwszy prorok przedstawiał przymierze Jahwe z jego ludem jak małżeństwo. Ozeasz mówi o aspekcie nie tyle umowy, ile miłości. Zdradzany Bóg wyprowadza swą niewierną małżonkę (lud) z powrotem na pustynię jak za czasów Exodusu, który symbolizuje miodowy miesiąc ich miłości. Kiedy niewierna małżonka nawróci się małżonek (Bóg) wprowadzi ją do ogrodu Eden i poślubi ją sobie na wieki przez sprawiedliwość i prawo, ale i przez miłość, miłosierdzie i wierność⁴.

Oczywiście w Starym Testamencie wielokrotnie były opisywane przymierza między Jahwe a Izraelem. Dlaczego więc

niektóre zostały pominięte, a inne kultywowano? Niewątpliwie przymierze Dawida odrzucono, gdyż ono zawiodło, nie udało się. Podczas wygnania natomiast szczególną wagę przywiązywano do obietnicy danej Mojżeszowi wyprowadzenia narodu z niewoli i nadania ziemi. Niemniej jednak oprócz Mojżesza i konstytucji potrzebna była jeszcze głęboko zakorzeniona mitologia narodowa. Taką rolę odgrywał Abraham, który otrzymał od Boga przymierze, będąc jeszcze na wygnaniu, co doskonale korespondowało z trudną sytuacją przyszłych pokoleń⁵.

Istotna była pamięć o bez mała wszystkich tych przymierzach, dlatego więc w rytuale B'nai B'rith mówi się właśnie o Mojżeszu i Ozeaszu, którzy, nawiasem mówiąc, mieli wiele ze sobą wspólnego? Czy rytuał wolnomularski również mógł mieć wpływ na wybór przymierzy i ich bohaterów, czy kierowano się czysto judaistycznymi, religijnymi i historycznymi przesłankami?

Niewątpliwie wiele biblijnych wydarzeń, w których pojawiają się starotestamentowe postaci, zawierające przymierza z Bogiem, stało się kanwą, na której osnuto tradycję wolnomularską. Już w Konstytucji Andersona jest mowa o Noem, a w Old Charges o jego wnuku. Średniowieczne Old Charges, którymi

³ *Ibidem*, s. 209–210.

⁴ *Ibidem*, s. 236–237.

⁵ B. Feiler, *Abraham. Podróż do źródła trzech religii*, Wrocław 2005, s. 88.

posługiwali się operatywni wolnomularze wywodzą wolnomularstwo od synów Lamecha – wspomina o nim Księga Rodzaju – którzy wynaleźli wszystkie zawody świata. Najstarszy syn Lamecha Jabal wynalazł geometrię, czyli masonerię, ale ponieważ zarówno on, jak i jego bracia lękali się gniewu bożego z powodu swych licznych grzechów, spisali swoje wynalazki na kamiennych kolumnach, które były w stanie przetrwać równie dobrze pożar, jak i powódź. Nadszedł czas Potopu i – jak relacjonują Old Charges – niespodziewanie jedna z kolumn została odnaleziona przez „Hermariusa Wielkiego”, prawnuka Noego. Był to sam Hermes Trismegistos, który przekazał ludziom wiedzę z odnalezionej kolumny. Stąd nauka geometrii, a tym samym utożsamianej z nią masonerii rozpowszechniła się i wpłynęła na inne dziedziny wiedzy. Wykorzystano ją przy budowie wieży Babel, a król Babilonu Nimrod sam był masonem. Był on również pierwszym królewskim patronem i prawodawcą masonów, bo gdy posyłał ich do swego kuzyna, króla Niniwy, przykazał im być szczerym względem siebie oraz wiernie służyć swemu panu, który ich opłaca – w ten sposób masoni otrzymali pierwsze reguły postępowania w swoim zawodzie⁶.

⁶ D. Stevenson, *The Origins of Freemasonry*, Cambridge 2005, (dziesiąta edycja), s. 20.

Następny etap rozwoju wolnomularstwa miał miejsce w Egipcie, gdzie Abraham ze swoją żoną Sarą uczył Egipcjan siedmiu sztuk wyzwolonych, w tym geometrii – masonerii. Uczniem Abrahama został według Old Charges sam Euklides, który dokonał dalszego rozpowszechnienia sztuki i doprowadził do powstania zawodu masona⁷.

Następnie historia przenosi się do Ziemi Świętej. Król Dawid, który darzył szczególną atencją masonerię euklidesową, rozpoczął budowę Świątyni Jerozolimskiej, a dzieło kontynuował jego syn Salomon, który sprowadził do budowy gmachu masonów ze wszystkich krajów, tak że przy budowie pracowało ich 80 tysięcy. Dawid i Salomon przyznali im prawa, a masoni pracujący przy Świątyni Jerozolimskiej rozproszyli się po innych krajach. We Francji objął nad nimi patronat Karol Młot, a do Anglii masonerię zaniósł św. Alban. Tam rozciągnął nad nimi pieczę król Athelstan, zaś jego syn Edwin dał masonom pierwsze Old Charges⁸.

Wszystkie biblijne postaci, które biorą udział w zawarciu przymierza z Bogiem, Anderson wymienia jako pierwszych masonów, wtajemniczonych w – oprócz siedmiu sztuk wyzwolonych

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*, s. 21.

lonych – wiedzę tajemną. Tradycja wolnomularska umieszczona w Old Charges przeszła ewolucję. Postać Noego pojawia się Old Charges przy okazji omówienia historii kolumn wiedzy. Legendy o tych kolumnach powstawały już w czwartym i trzecim tysiącleciu p.n.e. na Środkowym Wschodzie i znane były w licznych formach w średniowieczu. Jednakże z biegiem czasu zły się one w jedno z kolumnami stojącymi u wejścia Świątyni Jerozolimskiej. Kolumny z Old Charges miały zawierać wiedzę nie tylko dotyczącą sztuk, ale i ezoteryczną, która stała się później podstawą hermetyzmu, stworzonego według tradycji przez prawnuka Noego i dlatego zostały połączone z kolumnami świątynnymi, aby podkreślić związek między wiedzą ezoteryczną a mularską⁹.

Konstytucja Anderdsona wywodzi wolnomularstwo od przodków Noego, któremu Bóg polecił zbudować arkę na czas Potopu, która choć wykonana z drewna, powstała dzięki geometrii zgodnie z prawami mularstwa. Kontynuował tradycje wolnomularskie Abraham z chaldejskiego Ur, gdzie poznał geometrię oraz przyporządkowane jej sztuki, które mógł skrupulatnie przekazać Izmaelowi, kolejno Izaakowi, a za jego

pośrednictwem Ezawowi, Jakubowi i dwunastu patriarchom. Również Mojżesz był wielkim wolnomularzem, który podczas wędrówki przez pustynię wprowadzał swój lud do regularnych łóż. Natomiast wędrując z ludem a zbudowana przez natchnionego Besalela z pokolenia Judy i Oholiba z pokolenia Dana arka była prototypem Świątyni Jerozolimskiej, która budowana była przez Dawida, Salomona i Hirama przy pomocy 3600 mularzy¹⁰. Wszyscy prawie zawierający przymierze przywódcy Izraela pojawiają się w tradycji wolnomularskiej, jednakże tutaj „przymierze” ma charakter raczej prometejski, przekazują oni bowiem ludziom wiedzę od Boga. Przeważa element poznania, a nie jak w rytuale B’nai B’rith zbawienia i pewnej legitymacji historycznej.

Rytuał pierwszego stopnia B’nai B’rith mówi właściwie tylko o jednym przywódcy Izraela, który również ma znaczenie z punktu widzenia mitologicznej historii wolnomularstwa. Jest nim Mojżesz. Równocześnie kluczowa postać judaizmu, ojciec narodu, prawa, monoteizmu i wolności. Można zadać w tym miejscu pytanie, czy inni mieli mniejsze znacze-

⁹ *Ibidem*, s. 146.

¹⁰ *Konstytucja, Historia, Prawa, Obowiązki, Przepisy, Regulacje i Zwyczaje Wielce Czciwego Bractwa Przyjętych Wolnych Mularzy* – z oryginału angielskiego przełożył T. Cegielski [w:] „Ars Regia”, t. X (2007/2008), nr 17, s. 148–155.

nie? Zapewne nie. Jednakże są to już postaci dość mocno zawłaszczone przez kulturę bądź masońską bądź po prostu chrześcijańską. Noe był dziadem Hermesa Trismegistiosa, twórcy hermetyzmu, Abraham pochodził z chaldejskiego Ur (południowo-wschodnia Mezopotamia) uznanego za centrum magii egipsko-chaldejskiej, którą według tradycji krzewił, Dawid i Salomon byli budowniczymi świątyni, która stała się głównym symbolem wolnomularstwa. Bardzo możliwe, że dlatego rytuał B'nai B'rith o nich nie wspomina.

Pozostaje postać Mojżesza. Widać nie miał znaczenia fakt, że Mojżesz i dane mu objawienie stanowią esencję rytuału wtajemniczenia w stopnie the Royal Arch. Pamiętać należy, że stopnie te były obecne już w dziewiętnastowiecznej masonerii amerykańskiej Rytu Szkockiego Dawnego Uznanego i również Rytu York, na których to mógł wzorować się B'nai B'rith, ale i od których zapragnął się odciąć. W rytuale the Royal Arch wtajemniczanemu towarzyszył niewidzialny głos dobywający się z płonącego krzewu, natomiast w rytuale wtajemniczenia w stopień Najdoskonalszego Mistrza (*the Most Excellent Master*) krzew zapalał się samoistnie. Scena ta miała wyrażać znajomość boskiego imienia przekazaną Mojżeszowi przez płonący krzew i istotnie następnie spaloną w ruinach świątyni, gdzie inicjo-

wany odkrywał Arkę Przymierza, zakopaną tam przez króla Salomona, króla Hirama i Hiram Abiffa. W trakcie rytuału odczytywano też ze Starego Testamentu fragment objawienia z płonącego krzewu Mojżeszowi. W Arce inicjowany odnajdywał symbole; klucze do masońskiego „zagubionego słowa”¹¹.

Pomimo jednak kluczowej roli objawienia Mojżeszowego dla rytuału the Royal Arch ranga Mojżesza jest nieporównywalnie większa w judaizmie niż w wolnomularstwie. Mało prawdopodobne, by sceny z wyższych stopni masońskich odnoszące się do Mojżesza wpłynęły na wybór postaci i co więcej motywu *exodusu* do rytuału B'nai B'rith. Osadzony w tradycji *exodusu*, przywołany w rytuale B'nai B'rith prorok Ozeasz jednoznacznie odwołuje się do znaczenia przymierza i objawienia pojmowanego w kategoriach więzi Boga z Izraelem. Więzy te przypominają więc małżeńską a poparte zostają powtórzeniem słów zaślubin, jednoznacznych z powtórzeniem przymierza „I poślubię Cię sobie na wieki”.

Przymierze, czy związek Boga z Izraelem stanowi istotę religii żydowskiej – pisze Sołowjow. – To było zdarzenie absolutnie wyjątkowe w historii wszechświata, bowiem w przypadku żadnego innego narodu reli-

¹¹ S.C. Bullock, *op. cit.*, s. 266.

*gia nie przyjęła formy związku czy przymierza między Bogiem a człowiekiem, dwoma istotami, które choć nie mają jednakowej siły, to są jednak moralnie jednorodne*¹².

¹² W. Sołowjow, *Żydzi i problem chrześcijański*, [w:] *Tajemnica Syjonu. Rosyjskie prawosławie o Żydach i judaizmie*, red. T.P. Terlikowski, Warszawa 2007, s. 29.

Toteż po wypowiedzeniu słów przymierza z Księgi Ozeasza przez Braci B'nai B'rith śpiewano Pieśń Miriam o wyzwoleniu. Prezydent po zajęciu swego miejsca dawał znak braciom, by usiedli, podczas gdy kandydat był powtórnie oprowadzany przez Asystenta Mentora z laską pasterską wokół łoża.

13. TABLICE PRAWA

Kiedy zatrzymywano się przed Tablicami z dziesięciorgiem przykazań, wiceprezydent zwracał się do kandydata z następującym objaśnieniem:

Mój bracie, te Tablice zawierają 10 przykazań, które ogłosił Mojżesz Izraelowi. Te prawdy są przymierzem – B'rith – pomiędzy Bogiem a Izraelem, pomiędzy Izraelem a narodami ziemi. Naszym obowiązkiem jest szerzyć idee przez nie wyrażane i praktykować je w naszym życiu¹.

Tablice Praw mają swój odwieczny symbolizm nie tylko w judaizmie, ale i w całej kulturze europejskiej. Trudno chyba o bardziej czytelny symbol. Prezydent Zakonu B'nai B'rith upatruje w nich znaku przymierza pomiędzy Bogiem a Izraelem, jak również pomiędzy Izraelem a innymi narodami.

Biblijne Tablice zostały dane Mojżeszowi przez Boga. Zgłębiając symboliczne znaczenie pierwszych Tablic wykonanych z nieociosanego kamienia, można sądzić, że wyrażały one stan prymitywnej doskonałości, jedności androgynicznej. Stałość kamienia oznaczała jedność pomiędzy Bogiem

a prorokiem, a kształt tablic podwójną dwoistość (dwa razy po dwie strony). Jedna strona ewidentnie korespondowała z prawą stroną drzewa życia i znajdującymi się po niej sefirotami: prawem i rygorem, druga z lewą stroną i sefirotami łaski i miłosierdzia. Jedna strona, egzoteryczna odkrywała ustalone reguły, druga, ezoteryczna wolność i osobiste poszukiwania. Tradycja biblijna mówiła o Tablicach pisanych białym ogniem na czarnym ogniu. Z czasem Tablice traciły swoją czerń i stawały się przejryste, uwalniając światło. Ogień biały stanowił tekst *explicite*, czarny – *sekretny*². Tyle mówi tradycja. Natomiast według biblijnego opisu Tablice autentyczne, dane z nieba, zostały rozbite. Mojżesz upuścił je i rozbił o skały, widząc tańce Izraelitów przed złotym cielcem. Nowe Tablice zostały zrobione ręką człowieka, który okazał się niegodny prawdziwego kamienia pochodzącego od Boga. Jednak przez permanentny wysiłek, dążenie do perfekcji, aplikując prawa moralne wyryte w kamieniu, może kiedyś uda mu się zbliżyć do światła prawdziwych, pierwszych Tablic. Święte Tablice

¹ ArPKr BB, t. 34, k. 25 *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*.

² Księga Wyjścia 24, 12; 31, 18; 32, 15–16; 32, 19; 34, 28–29.

zostały sprofanowane przez upadek, grzech złotego cielca, powinny się więc odrodzić dzięki wysiłkom człowieka³.

W tym duchu tablice były interpretowane przez braci B'nai B'rith. Nie było wprawdzie mowy o pierwszych Tablicach kamiennych, ale wyraźnie uwidaczniała się troska o zachowanie przykazań, ich znaczenia i przekazanie przywiązania do tradycji dekalogu. Tak ujmował tę kwestię wiceprezydent, zwracając się do kandydata:

Naszym obowiązkiem jest szerzyć idee przez nie wyrażane i praktykować je w naszym życiu. Prawo Pana jest doskonałe, odnawiające duszę, świadectwa Pana wierne, czyniące Jego mądrość łatwą; nakazy Pana są proste, radują serce, a lęk przed Panem jest czysty i wieczny. Spójrzcie jakie prawdy zostały wam dane i nie porzućcie ich⁴.

Nietrudno wywnioskować, że owa praktyka w życiu religijnych Żydów oznaczać miała przede wszystkim pracę, ale i „przymierze dekalogu”, czyli szabat, który ustanawiając rytm czasu, waloryzuje go. Dopiero wówczas lud wybrany może stworzyć prawdziwy związek między oryginalnym aktem kreacji a sensem jego powtarzania i wypełniania w każdej materialnej,

ziemskiej dziedzinie. Mając czas na pracę, ale i odpoczynek i namysł przez naukę, modlitwę, czy kontemplację, każdy na swój sposób spełnia konieczny warunek do zgłębiania pozostałych praw moralnych⁵.

W lożach masonskich Biblia jako jedno z trzech najważniejszych Świąteł Łoży zawsze zajmuje jednako eksponowane miejsce. W różnych rytach wolnomularskich Księgą Świętego Prawa bywają różne Pisma Objawione; Koran, Wedy, ale w lożach szkockiej masonerii zawsze – obok innych – jest to Biblia. Zważając, że większość symboli ozdabiających świątynię masonską w lwiej części zapożyczona jest z architektury Świątyni Salomona, będącej archetypem loży, fakt ten wydaje się zupełnie naturalny. Biblia leży zazwyczaj na ołtarzu przysięg, a ołtarz przysięg połączony jest w jedno z ołtarzem zawsze znajdującym przed Czcigodnym Łożem na Wschodzie. Nie jest więc możliwe przejście pomiędzy tymi dwoma ołtarzami, stanowiącymi fizycznie jeden obiekt. Symbolicznie sytuacja przedstawia się więc następująco: pozycja ołtarza przysięg zajmuje miejsce ołtarza Czcigodnego, którego to pozycja symboliczna na Wschodzie Łoży, pokrywa się z pozycją Świętego Świętych w Świątyni Salomo-

³ A. Soued, *op. cit.*, s. 252–253.

⁴ ArPKr BB, t. 34, k. 25, 27, *Rytuał I stopnia wstąpienia B'nai B'rith*.

⁵ A. Soued, *op. cit.*, s. 256.

na, gdyż Wschód odpowiada usytuowaniu Świętego Przybytku. A więc w symbolice masonskiej, Biblia znajdująca się na ołtarzu przysięg jest odpowiednikiem symbolicznym Tablic Świętego Prawa spoczywających w Świątyni Salomona w Świętym Świętych w arce⁶. Pomimo chrześcijańskiej tradycji, jaka odgrywa ważną rolę w tworzeniu rytuału wolnomularstwa szkockiego, nie widać jak dotąd szczególnych różnic w interpretacji Tablic Praw pomiędzy wolnomularstwem a Zakonem B'nai Brith. Co ciekawe, w drugim stopniu wtajemniczenia rytuał B'nai Brith (stopień Alef Cadyk Alef, oryg. Aleph Zadik Aleph – AZA) zamiast Biblii Żydowskiej umieszcza w łoży samą Torę, będącą przecież i symbolicznie, i tradycyjnie znacznie bliżej Dekalogu⁷.

⁶ P. Négrier, *Les Symboles...*, s. 56.

⁷ Kanon Biblii Hebrajskiej obejmuje:

- Prawo (*Pentateuch*) – Torah (תּוֹרָה) – tzw. pięcioksiąg Mojżesza należą tu: Księga Rodzaju – (חֵשֶׁבֶר) *Na początku*, Księga Wyjścia – Szemot (שְׁמוֹת) *Imiona*, Księga Kapłańska – Wajikra (וַיִּקְרָא) *Zawołaj*, Księga Liczb – Bamidbar (בְּמִדְבָּר) *Na pustyni*, Księga Powtórzonego Prawa – Dwarim (דְּוָרִים) *Słowa*,
- Prorocy (*Prophetæ*) – Newiim (נְבִיאִים) – należą tu: Prorocy dawniejsi – Riszoniim: Księga Jozuego – Jehoszua (עֵשׂוּהָ), Księga Sędziów – Szoftim (שֹׁפְטִים), I i II Księga Samuela – Szemuel (שְׁמוּאֵל), I i II Księga Królów – Melachim (מְלָכִים); Prorocy późniejsi – Acharonim: Księga Izajasza – Jeszajahu (הֵיעֵשָׂה), Księga Jeremiasza – Jiremijahu (הֵימָרָה), Księga Ezechiela – Jichzekel (לְאַקְזֵל); Dwunastu Proroków Mniejszych – Trej Asar (רֵשַׁע יֶרֶח): Księga Ozeasza – (עֵשׂוּהָ),

Pozostałej symboliki wolnomularskiej odnoszącej się do Tablic Praw, na przykład symboliki Gwiazdy Polarnej, B'nai Brith nie przejął. Zapewne dlatego, że wolnomularze wywodzą ją z fragmentu Nowego Testamentu, (Jn, 19, 19–22), w którym umieszczony jest opis ukrzyżowania, kiedy Piłat każe przytwierdzić napis nad głową Chrystusa. Biorąc pod uwagę analogię struktury Krzyża i Świętego Świętych, okazuje się, że napis nad głową Chrystusa zajmuje analogiczną pozycję wobec Krzyża, co Tablice Praw wobec całego przybytku Świętego Świętych. Słowa Piłata oznajmiające „com napisał, napisałem”⁸, oznacza-

Księga Joela – Yoel (לְאוֹי), Księga Amosa – Amos (אִמּוֹס), Księga Abdiasza – (הֵידִבְעָ), Księga Jonasza – (הֵנִי), Księga Micheasza – (הֵכִינָה), Księga Nahuma – (נִחוּם), Księga Habakuka – (קִיקֻכָּה), Księga Sofoniasza – (הֵינִפֶּצַּח), Księga Aggeusza – (אֵגֶזָּה), Księga Zachariasza – (זִכְרְיָהּ), Księga Malachiasza – (מַלְאֲכִים);

• Pisma, (*Hagiographa*) – Ketuwim (כְּתוּבִים) – należą tu:

Sifrej emet: Księga Psalmów – Tehilim (תְּהִלִּים), Księga Przysłów – Miszlei (מִשְׁלֵי), Księga Hioba – Ijow (יִיּוֹב);

Chamesz megilot: Pieśń nad Pieśniami – Szir Haszirim (שִׁיר הַחֲזִירִים), Księga Rut – Rut (רוּת), Lamentacje Jeremiasza – Eika (הֵיכִיָּה), Księga Koheleta – Kohelet (קֹהֶלֶת), Księga Estery – Ester (רֵתֶסָה);

Nosafim: Księga Daniela – Daniel (דָּאֵנִיֵּל), Księgi Ezdrasza i Nehemiasza – Ezra wuNechemia (הֵזְרָא וְנְחֵמְיָהּ), I i II Księga Kronik – Diwrej Hajamim (דִּבְרֵי הַיָּמִים).

⁸ *Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane „Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski”. Napis ten czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, gdzie ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane w języku łacińskim, hebraj-*

ją stałość, niezmiennność i niewzruszalność inskrypcji. Cechy te, jak również analogiczne położenie, astronomia przypisuje Gwieździe Polarnej⁹. Symbolika rytuału B'nai B'rith w żadnym

zresztą miejscu nie odwołuje się do Nowego Testamentu ani do chrześcijańskiej tradycji, a za taką również uważa tradycję hermetyczną czy spirytystyczną.

skim i greckim. Arcykapłani żydowscy mówili do Pilata: „Nie pisz Król Żydowski, ale że on powiedział: Jestem Królem Żydowskim. Odpierł Pilat „Com napisał, napisałem”.
Ewangelia św. Jana 19, 19–22.

⁹ P. Négrier, *La Métaphysique de la Genèse et du Temple de Salomon*, Paris 1990, s. 179.



14. ARKA

Po otrzymaniu objaśnienia symboliki Tablicy Praw kandydat był prowadzony przed Arkę z Cherubinami, której znaczenie tłumaczył Prezydent następująco:

Arka jest symbolem życia. Stanowi ona symbol widocznego słowa, w którym Bóg objawia siebie jako miłość i sprawiedliwość. Skrzydlaty Cherubin sugeruje dwoistość naszej natury, ciało piękne i silne i natchnioną duszę szukającą Prawdy. Poprzez odpowiednie ćwiczenie tej dwoistej natury człowiek może osiągnąć zadowolenie i zbliżyć się do doskonałego szczęścia¹.

Arka Przymierza od biblijnych czasów jest symbolem przymierza ludu Izraela z Bogiem. Noszona ją podczas wędrówek, aby następnie umieścić ją w centralnym miejscu Świątyni Jerozolimskiej. Obecnie, również skrzynia wykonana na wzór Arki Przymierza znajdująca się w świątyniach nazywana jest Świętą Arką bądź Arką Prawa².

¹ APKr BB, t. 34, k. 27, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*.

² H. Biedermann, *op. cit.*, s. 22–23. Oprócz arki, którą polecił zbudować Mojżeszowi Bóg, historia przymierzy mówi o Arce (od łacińskiego skrzynia, kufer, korab), dzięki któremu zgodnie z przekazem biblijnym, patriarcha Noe uratował siebie, swą rodzinę i po parze zwierząt przed potopem. Arka symboli-

Jednakże, z przemówienia Prezydenta dobitnie można wywnioskować, że odwołuje się on do symboliki wyraźnie wykraczającej poza żydowską tradycję. Mówi on o Arce jako symbolu życia i słowa, w którym manifestują się dwa aspekty Stwórcy. Arka pod postacią sarkofagu egipskiego, który najprawdopodobniej był jej prototypem, uważana była za symbol życia, naczynie skrywające życie już w Starożytnym Egipcie. Arka umieszczona była w Świętym Namocie³ po jego wschodniej

zując ocalenie wiernych z wszechogarniającego morza bezbożności poprzez chrzest, jest statkiem, który nie tonie w burzach świata. W chrześcijańskiej tradycji arka jest Kościołem, Noe Chrystusem, gałązka oliwna to dobroć boża, powiada Jan Chryzostom (360 n.e.). Jedna z łódz wolnomularskich nosiła nazwę Royal Arch Marines (Marynarze Arki Królewskiej), w instrukcji zaś dla siostr stowarzyszenia Baurnjópel (1793 r.) tak objaśniono rysunek Arki: oznacza „serce ludzkie, które przez namiętność jest tak miotane jak Arka przez fale potopu”. Arcandisziplin (dyscyplina arki) oznacza wiedzę tajemną zamkniętą w arce (skrzyni) tradycyjnie niedostępną dla profanów.

³ Namiot Spotkań, który polecił skonstruować Mojżeszowi Bóg (Wj 25, 8–9) towarzyszył Izraelowi podczas podróży na pustyni i później, dopóki nie wzniesiono Świątyni. Nazwa Namiot Spotkań wywodzi się od tego, że lud Izraela odbywał w nim spotkania z Bogiem, którego obecność manifestowała się przykryciem namiotu chmurą dymu lub ognia. Konstrukcja ta spel-

stronie, co kojarzyło się jednoznacznie z sarkofagiem Ozyrysa i z wielką podróżą słońca wokół kuli ziemskiej a wraz z nim barki w którym podróżował egipski Re⁴. W nawiązaniu do tego egipskiego mitu Arka jawi się wręcz jako symbol zmartwychwstania. Według wykładu Prezydenta Arka symbolizuje też widoczne słowo Boga, w którym objawia się On jako miłość i sprawiedliwość. Kiedy według Biblii (Wj 13, 21 i Wj 40, 38) kolumny ognia i dymu spowijały Namiot Spotkań, Bóg zasiadał na tronie Arki. Od czasu wyjścia z Egiptu dwie kolumny ognia i chmur, czyli faktycznie wody, towarzyszyły transformacji ludu Izraela. Chmury sygnalizowały element ciemności, a ogień rozświeślał ciemności oraz wewnątrz tabernakulum. Boskie kolum-

niała więcej funkcji w pustynnych warunkach, była miejscem przebywania Boga, schronieniem dla Tablic Praw i Paktu Przymierza, ale również jako namiot nomadów nadawała się do łatwego transportowania i symbolizowała wędrówkę. Namiot Spotkań miał potrójną konstrukcję: Dziedziniec, Sanktuarium, w którym znajdowały się ołtarz, menora i stół pokładny (z chlebami) oraz Święte Świętych skrywające arkę. A. Soued, *op. cit.*, s. 273–275.

⁴ Według mitologii egipskiej Bóg Ozyrys został podstępnie uśmiercony i zatrzaśnięty w skrzyni, którą odnalazła bogini Izysa i której udało się go wskrziesić. Będący panem zaświatów Ozyrys zostaje przywrócony do życia dzięki interwencji Boga Słońca Re, który wpływa na barce do krainy Ozyrysa i biorąc udział w tajemniczym rytuale zmartwychwstania, staje się wraz z Ozyrysem nowym słońcem, które wschodzi jako Re. J. Lipińska, M. Marciniak, *Mitologia starożytnego Egiptu*, Warszawa 2002, s. 48–58, 72–88.

ny prowadziły lud ku przyszłości, poprzez liczne przeciwności, prowadząc go pomiędzy poznaniem a ignorancją, Bogiem Wiecznym a idolami, pomiędzy nocą, który stawał się dniem i dniem, który gasnął dzięki działaniu dwóch antagonistycznych elementów. Obydwa z nich miały udział w akcie stworzenia świata. Kolumny ognia i wody oddzielały Dziedziniec Namiotu od Sanktuarium. Do środka wkraczał zaś tylko ogień, aby finalnie zapłonąć na świeczniku⁵. Arka jest więc symbolem słowa Boga, które może być rozumiane jako Tablice Praw w niej skryte, ale i obecności samego Boga, zstępującego na Arkę. Namiot Spotkań w którym mieści się Arka daje ludowi Izraela możliwość spotkania dzięki boskiej obecności zwanej Szechiną⁶. Wykład Prezydenta o widocznym słowie Boga skrytym w Arce jest kontynuacją słów Psalmu Dawidowego towarzyszącego wejściu do Świątyni.

Bóg, o którym mówi Prezydent, manifestuje się w dwóch aspektach: sprawiedliwości i miłości. Odwołanie do kabalistycznych sefirot jest bardziej niż ewidentne. Jest to jedno z wielu miejsc rytuału, w którym nawiązuje on do mistyki żydow-

⁵ A. Soued, *op. cit.*, s. 279.

⁶ *Ibidem*, s. 282.

skiej. (Kolejny to wykład z menory). Sefiroty będące atrybutami Boga tworzą pewien charakterystyczny układ, w którym te znajdujące się po lewej jego stronie (Binah, Gevourach, Hod) tworzą linię sądu i surowości, nakładania restrykcji i kar, natomiast te po prawej stronie (Chochmah, Chesed i Netzah) reprezentują miłość i dobroć⁷. Dwoistość ta jest w rzeczywistości pełną jednością.

Dwoistość według rytuału B'nei B'rith oznajmują dwuskrzydłe Cherubiny, stojące na straży arki.

Skrzydlaty Cherubin sugeruje dwoistość naszej natury, ciało piękne i silne i natchnioną duszę szukającą Prawdy. Poprzez odpowiednie ćwiczenie tej dwoistej natury człowiek może osiągnąć zadowolenie i zbliżyć się do doskonałego szczęścia⁸.

Rozszczepienie natury człowieka pomiędzy dwoma przeciwnościami symbolizuje już sama arka stanowiąca schronienie dla Prawa. Stosowanie prawa zależy jednak od człowieka, który z zasady jest niestały i ułomny. Spisane na kamieniu, chro-

nione przez arkę Prawo musi być stosowane z surowością, ale i miłosierdziem. W przenośni można ująć to tak: Święte Świętych wznosi się od dwoistości ziemskiej do jedności niebieskiej przez pośrednictwo Cherubinów⁹. Aby dotrzeć do równowagi serca, każdy powinien starać się iść własną drogą, byle wznosić się wyżej. W tym sensie Cherubiny ogłaszają obecność boskiej jedności, która zarazem oświeca ciemności Świętego Świętych, również tego, co zakazane i sekretne. Arka jest sercem Tabernakulum, tak jak ono jest sercem Namiotu. Serce ze złota świadczy, że dwoistość stała się jednością¹⁰. Poprzez znaczenie skrzydlatego Cheruba nowego brata uczono konieczności wewnętrznego rozwoju, bez którego nie sposób osiągnąć harmonii ani zbliżyć się do Boga. Prezydentłoży tłumaczył nowo przyjętemu znaczenie Menory i w pięknym obrzędzie zapalając kolejne jej światła, omawiał naczelne cnoty Zakonu, a tym samym najważniejsze przesłania Biblii.

⁷ Rabin J. Bar-Lew, *op. cit.*, s. 112–113.

⁸ APKr BB, t. 34, k. 27, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*.

⁹ A. Soued, *op. cit.*, s. 283.

¹⁰ *Ibidem*, s. 281.



15. MENORA

Pozostawał jeszcze jeden symbol dekorujący lożę B'nai B'rith, wyjęty z wnętrza Świętego Świętych – Menora.

Siedmioramienna Menora stoi w pierwszym Tabernakulum wzniesionym ku Boskiej chwale i w znamienitej Świątyni Świętego Miasta. Uczyniono z niej znak Zakonu B'nai B'rith znajdujący się w każdej Loży i na nią teraz kieruje swoją uwagę. Menora jest symbolem misji Izraela, która ma na celu napęłniać świat światłem Boskiej Prawdy¹.

Menora jest nosicielem i symbolem światła, a siedem jej ramion i konstrukcja wykorzystane zostały przez kabalistów, by przyrównując ją do Drzewa Życia, wyrazić w ten sposób strukturę świata². Przede wszystkim jednak menora jest obiektem mistycznym, symbolizującym środek świata. Środkowe ramię wychodzące z podstawy stanowi oś łączącą centrum nieba z centrum ziemi³. We wszystkich ideologicznych modelach Kosmosu posługiwano się pojęciem jednej osi, przechodzącej

przez wszystkie jego piętra, a zatem umożliwiającej przejście do dowolnego nieba. Towarzyszył jej często motyw stopni czy schodów, które można interpretować jako drogę, wznoszenie się do Boga (np. drabina Jakubowa łącząca niebo z ziemią, po której spacerowali aniołowie) i zatrzymania czasu, zgodnie z ideą czasu cyklicznego⁴.

Hebrajskie słowo Menorah zawiera w sobie inne, oznaczające korzeń lub rdzeń, ale jednocześnie światło i ogień. Jest to najczęściej wspomniany przedmiot w Biblii, który jako kandelabr o siedmiu ramionach oświeca najpierw Sanktuarium w Namiocie Spotkań, a później wnętrze Świątyni Jerozolimskiej⁵. Menora, oświetlając lożę, stała się również obiektem służącym

¹ APKr BB, t. 34, k. 27, *Rytuał I stopnia utajemniczenia B'nei B'rith*.

² Siedem ramion i trzy podstawy menory odpowiadają dziesięciu sefirotom i atrybutom Boga.

³ A. Łapiński, *Symbole środka świata*, [w:] *Symbol i poznanie*, Warszawa 1987, s. 76, 78.

⁴ *Ibidem*, s. 78–79. Dla Filona z Aleksandrii kandelabr był wyobrażeniem nieba z systemem planetarnym, centrum, słońce, ale środkowy pręt reprezentował też życie wieczne. Dla Józefa Flawiusza kandelabr był drzewem światła z ramionami zwróconymi do nieba. Kandelabr pośredniczył za pomocą środkowego ramienia pomiędzy podstawą z trzech stopni – wyobrażającą progresywne wznoszenie się, stąd trzy podstawowe stopnie wtajemniczenia – a siedmioma światłami symbolizującymi zbliżanie się światłości. A. Soued, *op. cit.*, s. 25–26.

⁵ A. Soued, *op. cit.*, s. 25.

symbolicznej czynności wykładu praw Zakonu. Prezydent, zapalając kolejne światła kandelabru, przy każdym wymawiał i objaśniał werset z Biblii wraz ze związaną z nim cnotą.

Zapalając pierwszy pojawiający się w ciemności ogień, wymawiał słowo „światło” i recytował pierwszy werset z Księgi Rodzaju:

Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem, ciemność była nad powierzchnią bezmiarów wód, a Duch Boży unosił się nad wodami. I wtedy Bóg rzekł: „Niechaj się stanie światłość”. I stała się światłość⁶.

Przywołując początek opisu stworzenia świata, rozpałał symboliczne światło iluminujące inicjowanego kandydata.

Drugie światło zapalał wiceprezydent, wymawiając jednocześnie słowo „sprawiedliwość” i recytując fragment Księgi Powtórzonego Prawa:

Dąż wyłącznie do sprawiedliwości, byś żył i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg Twój⁷.

Mentor zapalał trzecie światło i wymawiał słowo „pokój”, nawiązując do Księgi Izajasza:

Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo⁸.

Wyjaśniano kandydatowi, że „światło, sprawiedliwość i pokój” tworzyły pierwszą triadę cnót, a kolejne odnosić się będą do sztandarowych zasad Zakonu Dobroczynności, Bratniej Miłości i Zgody.

Mając omówić drugą triadę, omijano środkowe, czwarte światło, zapalając je na końcu, a Skarbnik, mówiąc „dobroczynność”, zapalał światło na piątym ramieniu Menory. Recytował werset Księgi Przysłów:

Błogosławiony, czyj wzrok miłosierny, bo chlebem dzieli się z biednym⁹.

Wiceprezydent zapalał szóste światło i mówiąc „braterska miłość”, przywoływał werset Księgi Kapłańskiej, który równocześnie jest najważniejszym przykazaniem chrześcijańskiej Ewangelii i nauczania Chrystusa:

Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego¹⁰.

Wiceprezydent podkreślał, że praktykując tę cnotę, doświadcza się zarówno braterstwa ludzi, jak i ojcostwa Boga. Praktyka ta miała więc być kontynuacją przymierza.

⁶ Księga Rodzaju 1,1.

⁷ Księga Powtórzonego Prawa 16, 20.

⁸ Księga Izajasza 32, 17.

⁹ Księga Przysłów 22, 9.

¹⁰ Księga Kapłańska 19, 18.

Mentor, zapalając ostatnie światło triady, wymawiał słowo „zgoda” i recytował fragment tzw. Pieśni stopni (Psalm Dawidowy 133,1).

*Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem*¹¹.

Zgoda, objaśniał Mentor, jest źródłem siły narodów, a więc i siły Izraela, która wywodzi się też z przeszłości i obietnicy danej Izraelowi na przyszłość.

Na koniec Prezydent zapalał środkowe czwarte światło i mówiąc „prawda”, przywoływał mądrość żydowską:

*Prawda jest znakiem Boga*¹².

Przypominał, że Izrael wzniosł sztandar Prawdy wśród dawnych ciemności ignorancji, a jego nieustającą misją jest podtrzymywanie tego sztandaru jako znaku żywego Boga. Rozpoczynając wykład z Menory od Światła, a kończąc na Prawdzie, rytuał wpisywał się w mistyczne znaczenie menory.

Kandelabr wykonany jest według tradycji z jednego kawałka czystego złota, metalu doskonałego, oznaczającego zawsze absolutną czystość. Transmutowany w ogień, przez nadanie mu kształtu, który pochodził od samego Boga wyobraża on transformację

człowieka zbliżającego się do Prawdy, dzięki światłu oświecającemu jego drogę życia¹³. I tak brat B'nai B'nith, oświeclany i oświecony przez pierwsze światło Menory, wznosił się zgodnie z sugestią podstawy trójstopniowej Menory do kolejnych cnót i wartości, aż docierał do najistotniejszej z nich, Prawdy będącej znakiem Boga. Symbolika kandelabra nawoływała do transformacji ziemskiej w niebieską, ludzką w boską (co również związane było, jak stwierdzono, ze znaczeniem Menory jako środka świata) i zastępowała najwyraźniej metafizyczną i alchemiczną transformację od czarnego w białe, profana w Mistra łoża wolnomularskiej.

Wykład z Menory opierał się również na dwoistości jej znaczenia. Dwie trójramiennie strony łączą się w jedność czwartego ramienia centralnego. Podobną wymowę miały łożowe cheruby, których skrzydła podwójne symbolizowały dwoistość ludzkiej natury, ciało duszę, których harmonijne współdziałanie mogło dać doskonałego i szczęśliwego człowieka. Na sefirotycznym dizewie życia, które symbolicznie przedstawiane jest w układzie Menory, sefirotę znajdującą się po lewej stronie odpowiadają za rygor, prawo i surowość, reprezentując zasadę prawa, te zaś po prawej stronie reprezentują miłość, miłosierdzie równoważąc poprzednie.

¹¹ Psalm Dawidowy 133, 1.

¹² Sanhedrin 24.

¹³ A. Soued, *op. cit.*, s. 31.

Przedstawienie układu sefirot poprzez symbolikę Menory

	1 światło	2 światło	3 światło	4 światło	5 światło	6 światło	7 światło
Sefiroty	HOD	GEVOURAH	BINAH	KETER	CHOCHMAH	CHESED	NET'ZAH
Znaczenie	chwała, odbicie	sprawiedliwość, srogość, sąd	inteligencja, rozumienie, życie, forma	jedność, korona	mądrość, miłość, moc	miłosierdzie, łaskawość	zwycięstwo, wieczność
Cnoty wykładu	ŚWIATŁO	SPRAWIEDLIWOŚĆ	POKÓJ	PRAWDA	DOBROCZYNNOŚĆ	MIŁOŚĆ BRATNIA	ZGODA



Ewidentnie pierwsza część wykładu rozpoczęła nawiązaniem do stworzenia świata i rozdzielenia światła od ciemności, punktu wyjścia kreacji, ale i ewolucji człowieka do wyższych form duchowych i intelektualnych, odwoływała się do znaczenia lewej strony drzewa życia. Kandydat dowiadywał się, że jedynie poprzez sprawiedliwość i dyscyplinę można osiągnąć taką formę życia, która zagwarantuje ludzkości spokój i bezpieczeństwo. Druga strona reprezentowała symboliczną triadę cnót D.B.Z., którą to Zakon wpisał w swój sztandar. Zapalając piąte światło odpowiadające sefirocie mądrości i miłości mówiono o dobroczynności, a zapalając szóste światło reprezentujące sefirę Chessed – miłosierdzia, mówiono o bratniej miłości, choć logicznie, podstawienie powinno być odwrotne (Chochmah – miłość, Chessed – miłosierdzie). Mimo to wyraźnie widoczne jest nawiązanie do dwoistości Drzewa Życia. Niekoniecznie należy tu dopatrywać się *stricte* kabalistycznych konotacji czy dążności do mistycyzmu. Znaczenie Menory i dwoista wymowa sefirotycznego drzewa życia, pojęte jako życiowa zasada należą do podstawowych, zakorzenionych tradycji judaizmu.

Wykład Menory, który rozpoczyna się od zapalenia światła, sygnalizuje pojawianie się światła w ciemności, początek

kreacji na planie materialnym i również duchowym. Ten duchowy „początek”, wyjście z symbolicznej ciemności, oświecenie, w wolnomularstwie nosi nazwę „udzielenia światła” i jest jednym z najważniejszych momentów inicjacji pierwszego stopnia. Dokonuje się w chwili zdjęcia opaski z oczu profana. Udzielenie światła neoficie jest równoznaczne z umożliwieniem mu prawdziwego, właściwego postrzegania. Patrick Négrier tak oto pisze o wolnomularskim znaczeniu światła w loży: Światło symbolizuje „widzenie”, a frazę tę odnajdujemy w Księdze Rodzaju aż siedem razy: „I widział Bóg, że były dobre” rzeczy stworzone po oddzieleniu światła od ciemności. W tym rozdziale księgi Rodzaju, światło oświetla pierwotne ciemności w postępującym procesie tworzenia trwającym siedem dni. Tak więc światło odwołuje się do siedmiu dni Kreacji, której struktura wskazuje dziesięć kierunków symbolicznych¹⁴. Wolnomularska ceremonia udzielenia światła też nawiązuje jak widać do Księgi Rodzaju i początku stworzenia. Jednakże nie można uznać obydwu ceremonii za równoznaczne. Z całą pewnością neofita „prowadzony dzięki światłu do prawdy” nie „otrzymuje światła” w wolnomularskim rozu-

¹⁴ P. Négrier, *op. cit.*, s. 24.

mienia tego słowa, aczkolwiek podobieństwo obydwu rytuałów jest uderzające¹⁵.

Warto również zaznaczyć, że w przypadku obydwu łóż używane do podtrzymywania światła są świece, których symbolika jest wszakże pojmowana odmiennie. W loży wolnomularskiej płoną trzy świece w loży stopnia ucznia (przed Mistrzem i Straż-

¹⁵ Trzeba w tym miejscu koniecznie wspomnieć o Wielkich Światach w loży masońskiej. Trzema Światłami Łoży są Biblia, Cyrkiel i Kątownica, tzw. trzy kolumny odnoszące się do trzech kolumn sefirotycznych: lewej surowości, środkowej równowagi i prawej miłosierdzia. Inna interpretacja mówi o trzech światłach: Mistrzu Masońskim, Słońcu i Księżycu, z których Mistrz ma promieniować w loży, słońce w dzień a księżyc w nocy. Kątownica symbolizuje tu cztery Punkty Kardynalne, które przecinają się w miejscu położenia Słońca, co jest odwołaniem się do symbolizmu przestrzeni zwanej Hekal w Świątyni Jerozolimskiej, a Cyrkiel symbolizuje biegun i krąg arktyczny co jest odwołaniem do przestrzeni zwanej Dvir w Świątyni Jerozolimskiej a Tablice Prawa (Biblia) symbolizują Gwiazdę Polarną w otoczeniu dwóch Niedźwiedzi. P. Négrier, *op. cit.*, s. 26, 56–59, zob. też A. Millar, *op. cit.*, s. 134.

nikami) pięć w stopniu czeladnika (dodatkowo przed Mówcą i Sekretarzem), a siedem w loży Mistrza (dodatkowo jeszcze przed Skarbnikiem i jednym z urzędników). Na początku prac loży Mistrz zapala swą świecę i „udziela światła” Strażnikom. Następnie zapalają oni świece każdy na przyporządkowanej sobie kolumnie. Wolnomularstwo przejmuje symboliczne znaczenie świcy z liturgii katolickiej, w której wykonana obowiązkowo z pszczelego wosku świeca nosabia Boga, knot Syna, a ogień Ducha Świętego, co równocześnie koresponduje z podziałem na ciało, duszę i ducha ludzkiego¹⁶. Wydaje się, że tą odrzuconą rzecz jasna symbolikę do pewnego stopnia zastępował wykład o dwoistości – czyli podziale na ciało i duszę – dwuskrzydłego cherubina.

¹⁶ J. Boucher, *op. cit.*, s. 116–120.

16. WYKŁAD PREZYDENTA – EXODUS

Kiedy już neofita został pouczony o konieczności dążenia do prawdy, krocząc drogą światła, znając już znaczenie Tablic Praw i wiedząc o wymogu okiełznania swej dwoistej natury, nadchodził czas wyjaśnienia mu symbolicznej roli całości rytuału, w którym do tej pory uczestniczył. Wyjaśnienia tego udzielał Prezydent siedzącemu przed nim kandydatowi. Inicjacja składała się z dwóch części, z których pierwszą była ceremonia, odbywająca się do tej pory, druga zaś to interpretacja, podawana właśnie przez Prezydenta.

Sytuacja, w jakiej się znalazłeś i to co dalej nastąpiło symbolizowało, losy Izraela w najważniejszym momencie historycznym¹ – mówił Prezydent.

Kandydatowi krępowano ręce na znak niewoli egipskiej, która zaciążyła nad przodkami narodu żydowskiego. Tak jak plemię Izraela wędrowało po pustyni, pokonując przeciwności pod przewodnictwem Mojżesza, tak kandydat podążał pod przewodnictwem laski pasterskiej Mentora, który wywiódł go z niewoli izby pokutnej do wolności i światła łoży. Prezydent następująco objaśniał symbolikę laski pasterskiej:

¹ APKr BB t. 34, k. 27, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nai B'rith*, k. 31.

Niechaj ta Laska Pasterska będzie symbolem czynności i pracowitości i niechaj zawsze przypomina ci o nieustającym obowiązku Syna Przymierza, aby pracować i czuwać. Praca i czuwanie są szlachetnym przywilejem, znaczącym dla pomyślności naszego narodu, dla naszego własnego ziemskiego szczęścia i wiecznego pokoju².

Powrót niewoli jednakże stał się według wykładu Prezydenta łańcuchem braterskim, gdyż cierpienie złączyło Izraela silnymi więzami.

Powróż ma kolory biało-niebiesko-czerwonych pasów. Czerwony symbolizuje flagę szczepu Ruben, biały Zebulona, niebieski Judy. Czerwony przypomina nam o krwi Machabeuszy i o martyrologii synów Izraela, którzy woleli śmierć od zaparcia się wiary. Niebieski przywołuje pamięć o kapłańskiej spuściźnie Izraela, przypominając o obowiązku królestwa kapłanów i świętego ludu – aby kultywować w naszym życiu tę wiarę, której czystość symbolizują nici nieskalanej bieli. (...) W następnej kolejności pielgrzymka Izraela prowadziła na Górę, gdzie otrzymał on tablice świętego prawa. I ty ujrzałeś ich symbol. Obowiązują każdego członka po dziś dzień i powinny mieć specjalne znaczenie dla każdego Syna Przy-

² *Ibidem*.

*mierza, dla którego osobiste zaangażowanie w przestrzeganie tych praw jest zobowiązaniem szczególnym*³.

Tak więc rytuał pierwszego stopnia wtajemniczenia sprowadza się właściwie do zainscenizowania symbolicznej sceny Wyjścia z Egiptu i wędrówki po pustyni. Nie można jednakże powiedzieć, że owo sprowadzenie jest jakimkolwiek ograniczeniem czy zawężeniem. Nie ma ważniejszego i pełniejszego znaczeń wydarzenia w historii judaizmu niż właśnie Wyjście. Rabin Simon Philip de Vries twierdzi, że Wyjście z Egiptu to *alef* i *taw* – pierwsza i ostatnia – litera w historii judaizmu. Nie tylko zresztą w historii, do dnia dzisiejszego wydarzenie to bowiem pełni tę samą funkcję w życiu religijnym judaizmu, a pamięć o nim utrwalona za pomocą obrzędowości i rytuału znajduje wyraz w bogatej symbolice⁴. Prawie w każdej dziedzinie kultury i tradycji mnożą się odwołania do Wyjścia i jego znaczenia. Najważniejszą bodaj jego cechą jest owo rozciągnięcie w czasie.

Po pierwsze, od tego wydarzenia bierze swój początek pełna cudów historia Izraela. Lecz oprócz znaczenia historycznego, z jeszcze większą mocą objawia się znaczenie symbolicz-

ne. Każdy Izraelita musiał uświadomić sobie, że wychodząc z Egiptu, opuszcza stan uzależnienia i rusza ku wolności. Wyjście stało się granicznym punktem pomiędzy tym, co odrzucone, a tym co zostało urządzone na nowo – pisze rabin de Vries⁵. Szabat nazywa się także „wspomnieniem Wyjścia z Egiptu”. Uroczyste obchody, powtarzane ceremonie powodują, że naród w słowach cytowanego rabina „zstępuje do wnętrza swej historii”⁶. I co istotne, w czym zawiera się cała esencja duchowego wymiaru Wyjścia, nie czynią tego tymczasowo, lecz na zawsze, nie na kilka stuleci, lecz na całą wieczność. Innymi słowy, Wyjście ciągle trwa. Pięknie opisuje duchowe znaczenie Wyjścia Izabela Jaruzelska w swoich wspomnieniach z pobytu w Izraelu w trakcie święta Pesach, kiedy to opowiada się Hagadę o Wyjściu. Fragment, który utkwiał autorce w pamięci brzmiał tak: „Przez wszystkie pokolenia człowiek powinien uważać, jakby on sam wychodził z Egiptu, jak zostało powiedziane: *I powiesz synowi twojemu dnia tego mówiąc: Z powodu tego co uczynił mi Pan, gdy wychodziłem z Egiptu. Nie tylko naszych ojców wybanził Najświętszy, niech będzie pochwalony, lecz także nas wraz z nimi, jak zostało powiedziane;*

³ *Ibidem*, k. 33.

⁴ S.P. de Vries Mzn., *Obrzędy i symbole Żydów*, Kraków 2001, s. 169.

⁵ *Ibidem*, s. 171.

⁶ *Ibidem*, s. 170.

I wyprowadził nas stamtąd, by nas przywieść i darować nam ziemię, którą przysiągł naszym ojcom.

Treść pieśni sugeruje, że nie chodzi o przypominanie wydarzeń z przeszłości. Ten nakaz świadczy dobitnie, że święto przeżywa się jako aktualizację. Innymi słowy, przypominanie dawnych faktów wywołuje przekonanie o nieustającej możliwości wyzwolenia. Świątujący tamte chwile nadal pozostają w zasięgu mocy, która się wówczas okazała. Dziś, ta sama potężna ręka Boga może wyprowadzić z różnych form zniewolenia. (...) Tora nakazuje przestrzegać praktyk związanych z tym świętem, przyjmowanym jako przypomnienie. (...) Zachowywanie tych przepisów np. spożywanie potraw o charakterze symbolicznym ma niejako pomóc przeżywającym seder, by uświadomili sobie, że to oni właśnie teraz, dzisiaj wychodzą z Egiptu. Skutki wydarzenia trwają i moc Boga dosięga nas dzisiaj, tu i teraz”⁷.

Podobny stosunek do rytualnej sceny Wyjścia widać u braci B’nai B’rith. Od momentu, kiedy podnosi się rytualnie walor łoży do znaczenia prawdziwej świątyni śpiewem psalmu dawi-dowego i zawiera prawdziwe przymierze z Bogiem i z braćmi, wiadomo, że moc wydarzeń biblijnych ożywa we wnętrzu łoży

B’nai B’rith, aktualizuje się i wyciska zamię na uczestnikach rytuału. Nowo przyjęty brat właśnie wychodził z domu niewoli, symbolizowanej przez izbę pokutną i podążając za nauką głoszoną przez Zakon, za łaską pasterską swego przewodnika, wchodził do świątyni, przestrzeni sakralnej, gdzie poznawał dzięki światłu cnoty prowadzące do prawdy i Boga. Z drugiej strony, za sprawą historycznej wymowy ceremonii, uświadamiał sobie, jaka siła tkwi w historii jego narodu, historii zawartej w obietnicy, która nakłada na każdego Żyda konkretne zobowiązania, ale i wyposaża go w nadzieję.

Przeszłość, która jest obietnicą przyszłości, jest żydowską i chrześcijańską specjalnością, biorąc pod uwagę koncepcję historii. W konsekwencji interpretacja przeszłości nabiera waloru retrospektywnego proroctwa, przedstawia przeszłość jako logiczne przygotowanie czasów przyszłych⁸. Jednakże w świętowaniu Wyjścia przejawia się przecież wyraźnie motyw nowego początku, rozpoczynania od nowa lepszego życia. Nie przez przypadek święto Pesach obchodzone jest w pierwszym miesiącu Nissan, kiedy to na wiosnę cała przyroda budzi się do życia i zaczynają wschodzić zasiewy. Wszak wyjście z jakiegokolwiek uzależnienia

⁷ I. Jaruzelska, *Gdy czytam Biblię w Izraelu*, Poznań 2002, s. 63–65.

⁸ K. Lowith, *Historia powszechna i dzieje zbawienia. Teologiczne przesłanki filozofii dziejów*, Kęty 2002, s. 10.

do wolności to odrodzenie, zmartwychwstanie w każdym jego wymiarze. Ten nowy powtarzający się początek obwieszcza Prezydent łoży B'nai B'rith, zapalając światło Menory i wypowiadając słowa: „Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię”. I tak na użytek łoży odtwarzał czas początku, początku mitycznego, lecz dla nowoprzyjętego brata jak najbardziej realnego.

Sam wykład Prezydenta koncentrował się najmocniej na wymowie historycznej rytuału. Omawiając znaczenie kolorów powrozu, który najpierw symbolizował niewolę egipską a kolejno więzy braterstwa przywoływał pamięć plemion Izraela, i Machabeuszy. Kolory, z których zrobiony był powróż, symbolizowały według Prezydenta: czerwony flagę szczepu Ruben, biały Zebulona, niebieski Judy. Czerwony przypominać miał też o krwi Machabeuszy i o martyrologii Izraela, a niebieski o jego kapłańskiej spuściźnie. Według biblijnej tradycji każdemu z plemion przyporządkowany był inny kolor. I tak Ruben reprezentował faktycznie kolor czerwony, ale znakiem Judy był już szkarłat, nie niebieski, natomiast Zebulona – purpura. Widać więc, że dokonując wyboru symbolicznego znaczenia kolorów B'nai B'rith kierowali się inną, nie biblijną tradycją⁹. Do-

⁹ Biblia przyporządkowuje kolor biały szabatowi, czerwony człowiekowi, a niebieski rozdziałowi wód. A. Soued, *op. cit.*, s. 207.

bór kolorów powrozu nie nawiązywał też najprawdopodobniej do wolnomularskiego znaczenia barw¹⁰. Natomiast powyższy ustęp rytuału odwoływał się do najświetniejszych momentów historii starożytnego Izraela, królestwa Judy, panowania Machabeuszy, których powstanie i wyzwolenie Jerozolimy do dziś upamiętniane jest w obchodach grudniowego święta zwanego Chanuka.

Wykład Prezydenta poruszał więc co najmniej trzy aspekty; historyczny, w którym podnosił tradycję wielkości Izraela i siłę więzów narodowych, społecznych i braterskich, duchowy, ukazujący konieczność wyjścia z okowów wszelakich ograniczeń, samorozwoju i odradzania się duchowego, wreszcie kosmiczny ustanawiający nowy początek. W wykładzie Prezydenta na pewno dźwięczy gdzieś w tle podzwonne wolnomularskiego „wykładu kobierca”.

Wymowa wykładu Prezydenta i znaczenie Wyjścia z Egiptu, ustanawiającego nowy początek i wyjście z niewoli, przywodzą na myśl niezbiecie wolnomularską legendę o Mistrzu Hiramie Abiffie, który zamordowany według tradycji przez czeladników zmartwychwstał za pomocą symbolicznych „dotknięć

¹⁰ Szerzej na ten temat w: P. Négrier, *op. cit.*, s. 146–149.

mistrza”. Często tłumaczy się wymowę legendy o Hiramie jako alegorię odradzania się natury na wiosnę, jej „zmarłychwstania” po obumarciu na zimę. Motyw rezurekcji pozwala widzieć wolnomularzom w postaci Hiramiego samego Chrystusa i jego zmarłychwstanie¹¹. Legenda ta rozwijana jest później na dalszych stopniach masonskich, szczególnie w masonerii stopnia królewskiego sklepienia (*the Royal Arch*). Siłą analogii nasuwa się w tym miejscu pytanie, czy B’nai B’rith odrzucili legendę Mistrza Hiramiego i budowy przez niego Świątyni Wolnomularskiej dla Salomona, z powodów chrześcijańskich wątków związanych z legendą a rozwijanych w wyższych stopniach w amerykańskiej masonerii? Wszak widać wyraźnie, jak istotny był dla B’nai B’rith motyw odrodzenia¹².

¹¹ B.E. Jones, *op. cit.*, s. 319–320.

¹² W stopniach różokrzyżowców praktykuje się rytuał, którego osnowa zasadza się na chrześcijańskiej tradycji ustanowienia Eucharystii przez samego Chrystusa. Praktyka ta ściągnęła grony na wolnomularzy, oskarżonych o profanację i odprawianie satanistycznych czarnych mszy. Z oczywistych względów bracia B’nai B’rith nie mogli umieścić tej ceremonii do swego judaistycznego rytuału, przeznaczanego tylko dla osób wyznania mojżeszowego. Współczesna teologia określa Eucharystię jako objawienie przez Jezusa zbawczego sensu Jego śmierci i zmarłychwstania, tajemnicy, która staje się rzeczywistością odnawiającą historię oraz cały kosmos (Benedykt XVI). Jednakże rytuał aż nadto wyraźnie ukazuje, że Synowie Przymierza również zadawali pytanie o tajemnicę, odnowienie świata i kosmosu, tajemnicę, która nadałaby nowy walor ich historii,

Odrzucenie wątku kamieniarskiego i legendy o budowie świątyni Salomona przez B’nai B’rith, o czym była mowa już wcześniej, było w istocie zanegowaniem podstawowej symboliki wolnomularskiej. Jednakże, według Karola Seriniego „znaki budownictwa są symbolami stosunku człowieka do

włączając ją w dzieje świata. Sięgnęli więc do tradycji żydowskiej obrzędowej uczty, w kontekście której dokonało się ustanowienie Ostatniej Wieczery i Eucharystii. Uczta ta była pamiątką wydarzenia kształtującego lud Izraela: uwolnienia z niewoli egipskiej. „Ta obrzędowa uczta, związana ze składaniem w ofierze baranków (por. Wj 12, 1–28; 43–51) była pamiątką przeszłości, ale jednocześnie pamiątką profetyczną, a więc zapowiedzią przyszłego uwolnienia. Lud bowiem doświadczał, że to uwolnienie nie było definitywne, gdyż jego historia była naznaczona zniewoleniem i grzechem. Pamiątka starodawnego zniewolenia otwierała się w ten sposób na pytanie i oczekiwanie zbawienia głębszego, bardziej radykalnego, powszechnego i definitywnego”, [w:] Benedykt XVI, *op. cit.*, s. 22.

Nie jest przypadkiem fakt, że centrum rytuału B’nai B’rith ustanowiono wydarzenie upamiętniane przez Paschę, ucztę przywodzącą na myśl wyzwolenie i Przymierze. Wszak wolnomularski rytuał, odwołując się do pamiątki Eucharystii (ustanowionej właśnie w kontekście Paschy), nawiązywał w najgłębszej swej istocie do Nowego Przymierza i wyzwolenia. Tak więc B’nai B’rith celebrował wydarzenie (Berith) będące preludium Paschy i Ostatniej Wieczery (Nowego Przymierza) – która legła u podstaw głównego chrześcijańskiego wątku rytuału wolnomularskiego. O jego doniosłości w obrzędzie masonskim świadczy najlepiej fakt przejęcia jego korzeni przez B’nai B’rith. Wydaje się jednak, że Synowie Przymierza musieli bardzo głęboko zrozumieć wymowę i znaczenie stopni różokrzyżowych, skoro zachowali ich kosmologiczny i antropologiczny sens.

świata i spoczywających na nim obowiązków, w nich ujawniło się wolnomularskie pojmowanie sensu rzeczywistości i sensu ludzkiego życia.”¹³ Równocześnie Serini określa cel misterii inicjacyjnych i wymowy symboliki następująco: „dojść do wyzwolenia przez odrodzenie duchowe”¹⁴. Wydaje się oczywiste, że rytuał B’nai B’rith, odtwarzając scenę Wyjścia z Egiptu, jasno wskazywał adeptowi drogę prawidłowego kierunku rozwoju duchowego¹⁵.

¹³ K. Serini, *Symbol w wolnomularstwie*, Warszawa 1933, s. 29–36.

¹⁴ *Ibidem*, s. 36.

¹⁵ S.C. Bullock wskazuje w rytuale wolnomularskim z początku XIX wieku inscenizację wędrówki kandydata podczas podniesienia płac do stopnia the Royal Arch z Babilonu do Jerusalemu. „The image of an incertain world appears again and again in Webb’s work. His 1813 grand Master’s address to Rhode Island lodges spoke of the „cold damps of the selfish world”. In his Royal Arch Ritual, the climax of the first set of the Masonic degrees, the candidate travels from Babylon to Jerusalem along „rugged road”, an area of the hall littered with debris, bricks and stones. „We are the Knights of Templars initiate was told – all weary pilgrims”. T.S. Webb, *Freemason’s Monitor* (1821), S.C. Bullock, *op. cit.*, s. 255.

„A prayer of the Royal Arch ritual elaborated further: „we thank Thee, that admits the pain and calamities of our present state, so many means of refreshment and satisfaction are reserved to us, while traveling „the rugged path of life”. S.C. Bullock, *op. cit.*, s. 257.

Dokonując przeglądu postaci biblijnych i ich rangi, nie dziwi fakt, że układając scenariusz według historycznego klucza i dbając o jego również narodową, nie tylko metafizyczną wymowę, dokonano wyboru postaci Mojżesza, a nie Salomona, którego zasługi są z punktu widzenia historii Żydów mocno wątpliwe. Salomon pozostaje z pewnością jedną z najważniejszych postaci tradycji państwowej Izraela. Obecnie pieczęć Salomona jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych znaków tego państwa. Salomon pozostawił po sobie silne państwo ze znaczącą potęgą militarną, a także legendę, która dała podstawę do ezoterycznej interpretacji w przyszłości. Natomiast jego stosunek do religii był już dalece zdystansowany. W przeciwieństwie do swego ojca Dawida, którego psalmy – cytowane notabene w rytuale B’nai B’rith – pełne są żarliwości religijnej, Salomon jest postrzegany przez historię jako osoba bardziej świecka. Tekstom Salomona zdaje się brakować izraelsko-żydowskiego transcendentalizmu i świadomości Boga, bliższe są natomiast innym bliskowschodnim tekstom tamtego okresu. Salomon był bardziej monarchą bliskowschodnim niż żydowskim. Budowane z rozmachem miasto i Świątynia pełna przepychu, z kultową rolą Arki, której wręcz oddawano cześć, miała już niewiele wspólnego z pury-

tańską religią Mojżesza przyniesioną z pustyni¹⁶. Świątynia utraciła bezpowrotnie charakter Namiotu Spotkań. Z powodu oporu przeciw Salomonowi powstała pierwsza z separatystycznych sekt religijnych judaizmu – rechabici, a naród nie chciał uznać władzy syna Salomona jako jego następcy.

Można zatem stwierdzić, że rytuał B'nai B'rith odrzuca Salomona, a akceptuje Dawida, odrzuca Świątynię wraz z kolumnami Jakin i Boaz, a akceptuje Namiot Spotkań, odrzuca legendę o budowie Świątyni, symbolikę kamieniarską i legendę o zmartwychwstałym Mistrzu Hiramie, kultywuje zaś samą ideę odrodzenia.

Odrzucenie Hiram nie wątpliwie jest prostą konsekwencją odrzucenia postaci Salomona. Budowa Świątyni doszła do skutku dzięki przymierzowi między Tyrem a Jeruzalem, którego podstawy wyszły od Dawida, ojca Salomona. Z tekstów Księgi Królewskiej (I Kr 5, 9 / I Kr 5 15–21 / I Kr 5, 26) wynika, że Salomon był „inicjowanym”, otrzymał zarówno inteligencję, jak i mądrość, czyli „rozum nieograniczony”, znaczenie

słów hebrajskich „*rab'ab*” i połączonego z nim słowa „*b'eth*” informuje, że rozum może wejść w kompromis z grzechem i że król Salomon będzie kuszony przez nieumiarkowanie i innych bogów. „Bóg dał Salomonowi mądrość i rozsądek nadzwyczajny oraz rozum nieograniczony jak piasek na brzegu morza” (I Kr 5, 9). Słowo hebrajskie „*b'ol*” oznacza piasek, ale i profana. Zrozumienie, poznanie będzie więc na początku osłabieniem monoteistycznej wiary Salomona. *Sacrum* kryje się w *profanum*, jak złoto w piasku naniesionym przez muł. Szukając złota, można utonąć w piasku i to właśnie spotkało króla¹⁷.

Zmartwychwstały Hiram w rytuale podniesienia do stopnia Mistrza, który jawi się jako „Mistrz zindywidualizowany”, to „człowiek prawdziwy”. Z jednej strony wolnomularstwo jest „komunią” wszystkich ludzi w jednym obrzędzie, „liturgii”, poprzez wspólny wszystkim rytuał. Z drugiej strony wolnomularstwo kreuje człowieka, „indywiduum” każdego w pełni świadomego własnych walorów. Z tego przecież powodu masoneria spotykała się z wrogością Kościoła katolickiego¹⁸.

¹⁶ Sama obecność imienia Bożego w Świątym Świętych miała wywoływać tak potężne boskie promieniowanie – zwane Szechiną – które śmiertelnie porażało każdą nieuprawnioną osobę, próbującą zbliżyć się do arki. Szerzej na ten temat: P. Johnson, *op. cit.*, s. 67–75.

¹⁷ A. Soued, *op. cit.*, s. 292.

¹⁸ J. Boucher, *op. cit.*, s. 277.

Wydać się może, że odrzucenie przez B'nai B'rith postaci Salomona, Hiram Abifa i symboliki kamieniarskiej wraz z budową świątyni jest spowodowane tymi samymi przesłankami, dla których B'nai B'rith nie przyjmował niczego, co w jakikolwiek sposób związane było z ezoteryką czy spirytualizmem, np. nie praktykował łańcucha braterskiego. Z rytuału B'nai B'rith przenikała więc nuta poprawności religijnej. Wszak B'nai B'rith byli kapłanami, a loża prawdziwą świątynią, w której zawierali przymierze z Bogiem. Loża B'nai B'rith nie mogła konkurować z synagogą, miała ją uzupełniać.

Pozostaje motyw odrodzenia. Każdy człowiek jest istotą historyczną, którego autentyczna egzystencja realizuje się w historii, w jego czasach. Rytuał B'nai B'rith miał więc przede wszystkim wymiar historyczny, jego dramaturgia osadzała się na wątkach wyjętych z historii Izraela. Jednakże, jak pisze Eliade: „symbole, mity i obrzędy podlegające upowszechnieniu, bądź też spontanicznie odkrywane ujawniają zawsze stateczną sytuację człowieka, nie tylko sytuację historyczną; sytuację ostateczną, to znaczy sytuację jaką człowiek odkrywa, uświadamiając sobie swe miejsce we wszechświecie”¹⁹. Tym sposobem

najgłębsza wymowa rytuału B'nai B'rith bardzo zbliżała się do znaczenia wątku Hiramowego w wolnomularstwie. Jednakże patrząc z tej szerokiej perspektywy nietrudno zauważyć, że każda bez mała ludzka refleksja dotycząca sensu istnienia skłania się w tym właśnie kierunku.

Powracając do scenariusza rytuału, po wykładzie Prezydenta przewidywał on demonstrację znaków rozpoznawczych. Znaki rozpoznawcze i „słowa sekretne” od momentu powstania masonerii stały się jej nieodłącznym atrybutem²⁰.

Przekazaniem znaków zajmował się Prezydent. Przede wszystkim podawał nowo przyjętemu bratu hasło, które miało służyć identyfikacji brata jako członka B'nai B'rith. Prezydent wymawiał hasło²¹ i zwracał się do nowego brata:

*Abraham dostał znak, by stać się błogosławieństwem dla siebie samego i ludzkości. To jest znak dla ciebie, aby stać się błogosławieństwem dla naszego braterstwa*²².

Następnie oznajmiał bismienie hasła przejściowego, które pozwalało uzyskać przyjęcie w siostrzanej loży. Kolejno Prezydent pokazywał znaki. Były to: znak przyjęcia, który musiał być dany

²⁰ J. Boucher, *op. cit.*, s. 320–331, 346–347.

²¹ W tekście rytuału w tym miejscu pojawiają się wy kropkowane nawiasy.

²² APK: BB, t. 34, k. 33, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*.

¹⁹ M. Eliade, *Sacrum, mit, historia*, Wrocław 1974, s. 40.

w drzwiach loży wraz z hasłem Strażnikowi Wewnętrzznemu, znak pozdrowienia dla Prezydenta, który brat dawał, wchodząc lub wychodząc z loży i tenże był również znakiem rozpoznawczym dla braci. Stosowano także znak do zajęcia miejsc, który według słów Prezydenta miał przypominać kardynalne zasady zakonu Dobroczynność, Bratnią Miłość i Zgodę. Oznaczało to niezbić, że znaki nie były prostymi „znakami hasłami” służącymi rozpoznaniu umówionych osób, ale niosły ze sobą również pewien ładunek symboliczny, identycznie jak jest to w przypadku znaków wolnomularskich. Nowo przyjęty członek otrzymywał jeszcze jeden znak do zajęcia miejsc, który był wezwaniem do ciszy w loży.

Aby ceremonia, przez którą przebył neofita, odcisnęła się wystarczająco silnie w jego pamięci, Prezydent demonstrował mu prawidłowe użycie znaków i hasel w krótkiej scenie z udziałem Asystenta Mentora.

Prezydent:

O co Pan prosi?

Asystent Mentora:

O rozpoznanie jako Ben²³ B'nith.

Prezydent:

Jakie ma Pan po temu prawo?

Asystent Mentora:

Wędrowałem za przewodnictwem Pasterskiej Łaski. Pracowałem dla siebie i swego narodu i upatrywałem światła siedmioramiennego by oświeciło duszę ludzką i pokonało ciemność, ignorancję i przesąd. Powiedziano mi i kazyano stać się błogostawieństwem dla siebie i ludzkości. Nauczono nie zamykać oczu na płacz nieszczęśliwych i rozpoznawać potrzebujących (czyni znak rozpoznawczy)²⁴.

²³ Ben – hebr. syn (l. poj.), B'nai/B'nei – synowie (l. mnoga).

²⁴ *Ibidem*, k. 35.

17. WYKŁAD MENTORA

Po ceremonii przekazania znaków wykład przejmował Mentor i to jemu przypadała w udziale czynność mianowania nowo przyjętego kandydata członkiem Zakonu B'nai B'rith. Najpierw jednak objaśniał nowemu bratu znaczenie rytuału, w którym uczestniczył. Przede wszystkim odżegnywano się od powiązań z jakimkolwiek innym zakonem czy braterską organizacją i od zależności od innych rytów.

Mój bracie – mówił Mentor – podczas gdy w każdej braterskiej organizacji jest praktykowany zwyczaj ceremonii inicjacji, Niezależny Zakon B'nai B'rith nie jest zależny od żadnego rytu oddziałującego na wyobraźnię¹.

Właściwie po przeczytaniu scenariusza rytuału nawet bardzo pobieżny czytelnik nie jest w stanie zgodzić się z tym twierdzeniem. Cóż bardziej mogło oddziaływać na wyobraźnię niż krępowanie rąk powrozem, przysięga przed ołtarzem, łoży i w kręgu braci, oraz rozbłyskujące kolejno światła mienory. Karol Serini pisał o symbolu w łoży masonskiej, o jego wartości dla wolnomularstwa polegającej na tym, że musi być

przez braci nie tylko rozumowo poznany, ale doznany, czyli przeżyty. Kładzie na to nacisk psychologiczna teoria symbolu, według której ma on znaczenie tylko o tyle, o ile wypowiada się w nim indywidualne lub zbiorowe przeżycie. W aspekcie filozoficznym natomiast jest wolnomularstwo pewnym ujęciem rzeczywistości, a więc ono samo jest rzeczywistością ideową, duchową i psychiczną². Zakon B'nai B'rith stworzył hermetyczną społeczność braterską, rozpoznającą się za pomocą tajnych znaków, przeżywającą ceremonię inicjacji w zamkniętym kręgu wcześniej inicjowanych, społeczność obciążoną misją i realizującą sobie tylko znane zadania, a równocześnie, co najistotniejsze, doznającą wspólnych emocji w łożowej przestrzeni. Rzeczywistość, w której uczestniczyli bracia B'nai B'rith, rządziła się tymi samymi prawami co wolnomularska. Symbolika rytuału B'nai B'rith powodowała głębokie przeżycie emocjonalne, intelektualne i duchowe. A wbrew deklaracjom braci, przeszycona była skrywaną w niej treścią.

¹ APKr BB, t. 34, k. 35, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*.

² K. Serini, *op. cit.*, s. 42–44, rozdz.: *Znaczenie symbolu w wolnomularstwie*.

Mentor jednakże podkreślał, że zadania Zakonu to przede wszystkim kultywowanie uczuć wspólnego braterstwa i podtrzymywanie wzniosłych koncepcji Żydostwa i Żydowskich obowiązków.

Jesteśmy na wzór armii zorganizowanej do walki ze smutkiem, ignorancją, brakiem moralności³.

Odwołanie do wzoru armii religijnej i narodowej jest nawiązaniem do zapomnianych już być może starotestamentowych tradycji. U starożytnych Żydów istniała Księga Wojen Pańskich, która mimo że nie zachowała się do naszych czasów, jest cytowana w Biblii (Księga Liczb, 21, 14). Zawiera ona opis wojny, którą prowadziła Debora, nie tylko wyznawczyni Boga, ale zarazem jego wojowniczką i drużynniczką. Debora przeklinała mieszkańców Merozy za to, że nie przyszli na pomoc Jahwe. Już ta archaiczna Pieśń Debory skrywa ideę „testamentu”, czyli „przymierza” (*b'rit*) między Jahwe a jego wiernymi⁴.

Kto czuje serce swoich przodków bijące zgodnie z żydowską tradycją, kto słyszy w płaczu żałości wołanie o poświęcenie, kto ma porzucenie obowiązku i znajduje wzruszenie w pokorze poświęcenia się, kto ma

w sobie ducha żydowskiego, który przeszedł próbę Czasu i Męki, ten niech zostanie przyjęty⁵ – mówił Mentor.

Między kultywowaniem tradycji historycznej żydowskiej a głębszym wymiarem rytuału B'nai B'rith niekoniecznie przecieć musiała zachodzić sprzeczność. Judaizm podnosi historię do rangi historii świętej, do wymiaru teofanii. Wszakże poczynania Jahwe są interwencjami w historię świata i człowieka⁶. Dotyczy to najbardziej przymierzy i wyprowadzenia z Egiptu.

Rezygnacja z emocjonalnego wymiaru rytuału a podkreślenie aspektu historycznego może także wywodzić się w prostej linii ze sposobu celebrowania obrzędów religijnych. Z jednej strony Żydzi rytualizują każdą bez mała część swego życia, lecz z drugiej sam rytuał religijny odrywał się coraz bardziej od swych naturalnych korzeni i powiązań ze światem przyrody. Gershom Scholem pisze o zamianie rytuału naturalnego w historyczny, który nie odzwierciedlał już cyrkulacji roku w przyrodzie, lecz zastępował ją wspomnieniem historycznym, wspomnieniem prehistorii Izraela⁷.

³ APKr BB, t. 34, k. 35, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*.

⁴ S.S. Awiernicew, *Symbolika wczesnego średniowiecza – zarys problemu*, [w:] *Symbol i symbolika*, red. M. Głowiński, Warszawa 1990, s. 195.

⁵ APKr BB, t. 34, k. 37, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*.

⁶ M. Eliade, *op. cit.*, s. 120–121.

⁷ G. Scholem, *Kabała i jej symbolika*, Kraków 1996, s. 135.

Obrzędy wspomnienia nie oddziałują, nie tworzą bezpośredniego związku między Żydem a otaczającym go światem i przyrodą, a tym co zupełnie bez zaklinających gestów „zaklinają”, jest jedynie pamięć, wspólnota pokoleń oraz identyfikacja wyznawców z podstawowym doświadczeniem generacji, która przyjęła objawienie⁸.

Rytuał B'nai B'rith miał w części dokładnie taką wymowę. Dopełniała ją jednak głębia przestrzeni sakralnej, łoży i uniwersalnego doświadczenia wewnętrznego; rozwoju i podążania za światłem.

⁸ *Ibidem*, s. 136.

Pracowałem dla siebie i swego narodu – mówi brat B'nai B'rith podczas ceremonii przekazania nowo przyjętemu członkowi znaków – i upatrywałem światła siedmioramiennego, by oświeciło duszę ludzką i pokonało ciemność, ignorancję i przesąd⁹.

W wyznaniu tym rozpoznajemy ideę wolnomularską. Może właśnie dlatego w historycznym rytuale B'nai B'rith odnajdujemy drugie dno, aczkolwiek zamazywane przez samych braci. Widać judaistyczny rytuał religijny, który świadomie rezygnował z wszelkich aktów kosmicznych, pozostawiał im uczucie niedosytu.

⁹ APKr BB, t. 34, k. 37, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*.

18. WYKŁAD MENTORA – MISJA LUDU KAPŁANÓW

Mentor w trakcie swego wykładu mianował nowo przyjętego brata członkiem Niezależnego Zakonu B'nai B'rith, czyli Synem symbolicznego Przymierza, które zrodziło się na Górze Synaj, gdzie z ust Pana padło zapewnienie dla Izraela;

Teraz jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów; gdyż do mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom¹.

Po czym powtarzał jeszcze, że lud miał za zadanie strzec, a kapłani *głosić świętą misję – podtrzymanie sztandaru Judaizmu, sztandaru, w który została wpisana jedność Wiecznego imienia².*

W rytuale B'nai B'rith aż pięć razy jest mowa o braciach B'nai B'rith jako kapłanach. Kilkakrotnie również tekst wspomina o misji podtrzymania sztandaru judaizmu. Bez wątpienia sformułowanie kojarzy się z „podniesieniem szafasu Dawidowego” tak entuzjastycznie opisywanego przez proroka Izajasza. Kiedy do narodowej eschatologii apokaliptyka dodała tło ko-

smiczne, badacze żydowscy XIX stulecia wyeliminowali apokaliptykę z judaizmu. Wizja odnowionej ludzkości i odnowionego królestwa Dawida – podniesionego szafasu Dawidowego – stanowiąca profetyczne dziedzictwo mesjańskiej utopii łączy się u apokaliptyków i mistyków dość często z wizją odrodzonego stanu rzeczy, natury a nawet kosmosu – twierdzi Gershom Scholem³. Być może dlatego bracia, mając na względzie rytuał B'nai B'rith operujący bogatą symboliką o dość wyrazistej uniwersalnej wymowie – oprócz ewidentnej historyczno-judaistycznej – starali się nieco stłumić jej kosmiczny i metafizyczny wymiar.

¹ Księga Wyjścia 19, 5-6.

² APKr BB, t. 34, k. 37, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*.

³ G. Scholem, *O głównych pojęciach judaizmu*, Kraków 1989, s. 127.

19. MONOTEIZM

Mentor przerywał wykład, a bracia wstawali ze swych miejsc i intonowali pieśń *Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym*¹. Werset Księgi Powtórzonego Prawa, *Szema Jisrael*, pieśń *Słuchaj Izraelu*, będąca w centrum każdej prawie liturgii formuła wyznania wiary, w rabinicznym judaizmie zawsze służyła jako wyraz kwintesencji monoteistycznej prawdy o Bogu, więcej nawet, uważa się, że to w niej właśnie zawiera się cały Zakon². Tradycyjnie w liturgii po odśpiewaniu *Szema* następowały błogosławieństwa i ten zwyczaj również znalazł wyraz w loży B'nai B'rith. Wyznanie monoteizmu wydawało się logicznym dopełnieniem wspomnienia stworzenia świata, kolejno wspomnieniem stworzenia narodu, by wreszcie dać wyraz ukonstytuowaniu się wiary w jedynego Boga, zakładającej jedność i jedność Boga, kreacji i człowieka, ustanawiającej prototyp wiary trzech najważniejszych religii, judaizmu, chrześcijaństwa i islamu.

¹ Księga Powtórzonego Prawa, 6, 4.

² J. Eisenberg, *Judaizm*, Warszawa 1999, s. 21, 22; W. Sołowjow, *op. cit.*, s. 232; G. Scholem, *Kabała...*, s. 146.

Po odśpiewaniu *Szema* Mentor wyjawiał w końcu nowemu bratu główny cel misji Zakonu i każdego członka B'nai B'rith.

*Niech sztandar Światła, Sprawiedliwości i Prawdy stanie się sztandarem wszystkich ludzi na ziemi, gdyż ani półksiężyc, ani krzyż nie są symbolami uniwersalnej religii, ale jest nim siedmioramiennie słońce świecące – Menora. (...) Jako kapłan musisz kontynuować walkę, w której sprawiedliwość i prawda nieustannie biją się z przesądem, ignorancją, bigoterią, aż do czasu gdy narody w jedności nie ogłoszą: Jest Jeden Bóg i jedno jego Imię*³.

B'nai B'rith miał więc walczyć o zapanowanie uniwersalnej religii, judaizmu. Jak zauważyli rabini, Tora została dana na pustyni, bo gdyby stało się to na ziemi Izraela, inne narody mogłyby uznać, że nie mogą mieć w niej udziału. A pustynia jest miejscem niczym, czyli wspólnym. Oznacza to, że słowa Tory nie mają granic tak jak pustynia⁴. Można powtórzyć za Włodzimierzem Sołowjowem, że ostateczny cel, zarówno dla Żydów,

³ APKr BB, t. 34, k. 37, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*.

⁴ S. Krajewski, *Trzy filary judaizmu*, [w:] *Religia, kultura żydowska*, Materiały z sesji judaistycznej, Pieniężno 1986, s. 67.

jak i dla chrześcijan jest ten sam – wszechświatowa teokracja, urzeczywistnienie boskiego Prawa w ludzkim świecie, Wcielenie niebiańskiego w ziemskim. Ten związek nieba i ziemi, to nowe przymierze Boga ze stworzeniem, ten doskonały krąg i wieniec dzieła wszechświata jest tak samo uznawany przez chrześcijaństwo jak i judaizm⁵. Jak mają się do tej kwestii wolnomularskie nawiązania B'nai B'rith? Jak w kontekście misji religijnej czytać symbole rytuału? Po pierwsze, należy podkreślić, że w tym końcowym już momencie rytuału B'nai B'rith odchodzą od zawężenia swego przesłania tylko do narodu. Mimo że to w rękach braci B'nai B'rith spoczywa misja, zadanie, cel ich działań nakierowany jest na całą ludzkość na świecie. Jeśli wolnomularstwo chce zbudować świątynię idealnego społeczeństwa – czy wyznającego wiarę w Wielkiego Budownika Wszechświata? – B'nai B'rith chce zbudować jedną ludzkość wierzącą w jedyne Boga, zrealizować niedościgłe marzenie każdego człowieka, bez mała powrotu do stanu rajskiego. Wszakże cel B'nai B'rith jest sam w sobie mityczny! W religii Jehowy też możemy dopatrzeć się elementu mitycznego (do czego milcząco nawiązuje rytuał B'nai B'rith) kiedy przyznamy, że empiryczna historia

Jahwe i jego narodu pozostaje zawsze w związku z historią nadempiryczną, transcendentną. Jeżeli w religii ma być – a musi – postrzegana transcendentja nieuwarunkowana, to można to osiągnąć tylko za pomocą koncepcji mitycznych⁶.

Kiedy przyjrzymy się, jak cele Zakonu formułował jeden z jego przywódców w międzywojennej Polsce, łatwiej będzie dostrzec, jak wpisywały się zadania B'nai B'rith pomiędzy uniwersalizm masoniowski a uniwersalizm religijny.

Związek B'nei B'rith jako organizację światową – mówi Schorr w loży „Leopolis” – której my jesteśmy sami jednostką, emanują, znamienują dwie cechy zasadnicze. Idea solidarności wszystkich Żydów na całym świecie i wszelkie praktyczne konsekwencje z tej idei płynące, idea uniwersalizmu ludzkości, braterstwa wszystkich ludzi i narodów w myśl naszej idei masoniowskiej. Te dwie idee, kamienie niby węgielne naszego związku, pielegnować, rozwijać i w całej pełni w głębi ich treści sobie uświadamiać, to uważam za najwęższy cel naszego programu duchowego, intelektualnego⁷.

⁵ W. Sołowjow, *op. cit.*, s. 47.

⁶ P. Tillich, *Symbol religijny*, [w:] *Symbol i symbolika*, red. M. Głowiński, Warszawa 1990, s. 157.

⁷ L. Chajm, *op. cit.*, s. 519.

20. BŁOGOSŁAWIEŃSTWA

Zamykając ceremonię, Mentor prosił o błogosławieństwo dla nowo przyjętego i zebranych braci. Było to błogosławieństwo, o które prosił Wielki Kapłan dla Izraela. Dając znak do powstania, błogosławił nowego brata słowami:

Niech Bóg cię błogosławi i zachowa.

Niechaj oblicze boskie jaśnieje nad tobą i będzie dla ciebie łaskawe.

Niechaj Bóg zwróci na ciebie swe oblicze i da ci pokój¹.

Lub w innym tłumaczeniu:

Niechaj cię Pan błogosławi i niechaj cię strzeże.

Niechaj pokaże Pan oblicze swoje tobie i niech się zmiłuje nad tobą.

¹ Tłumaczenie A. Kargol, APKr BB, t. 34, k. 39, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*.

Niech obróci Pan twarz swoją ku tobie i niech da ci pokój².

W Księdze Mojżesza nałożony został na Arona i jego synów obowiązek błogosławienia Izraelowi. Są to określone formuły, których się nie zmienia. Wypowiada się je zazwyczaj w czasie nabożeństwa w synagodze, ale generalnie nie jest określone, kiedy należy ich używać. Być może było to kolejne podkreślenie świętości łoży.

² Tłumaczenie A. Borowskiego, S.P. de Vries, *op. cit.*, s. 61.

21. ZAMKNIĘCIE ŁOŻY

Po skończonej ceremonii Prezydent zamykał rytualnie lożę, pozwalając braciom wrócić na terytorium profanum.

Teraz ogłaszam Lożę Nr za zamkniętą, aż do następnego spotkania. Bracie Strażniku, otwórz drzwi i pozwól braciom odejść w pokój¹.

Pierwsze pytanie, które jawi się po lekturze rytuału to kwestia jego historyczności i symboliczności. Jednym słowem, czy racją jest twierdzenie, że Niezależny Zakon B'nai B'rith nie jest zależny od żadnego rytu oddziałującego na wyobraźnię. W wypowiedzi tej nie chodzi przecież o rzeczywistą zależność od jakiejś konkretnej organizacji wolnomularskiej czy parawolnomularskiej. Chodzi wyraźnie o określenie charakteru rytuału. Według powyższych słów, użyty symbol nie ma oddziaływać na wyobraźnię – zapewne podświadomość – członka loży, ma być prędzej typem znaku, który kojarzyć ma się na przykład z określonym wydarzeniem historycznym.

¹ APKr BB, t. 34, k. 41, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nai B'rith*.

Twierdzenie to ani w drobnej części nie jest prawdziwe. Teza, że rytuał B'nai B'rith odrzuca pustą formę, jaką miała być masońska symbolika, jest mocno chybiona, gdyż rytuał B'nai B'rith w rzeczy samej przepojony był symbolicznymi znaczeniami. Odrzucono treść wolnomularskiego rytuału, nie odrzucono jednakże roli symbolu, jaki ten pełnił w wolnomularstwie. Symbole, których znaczenia braciom objaśniano, nie pełniły roli wskazówki czy przypomnienia historii, jak wynikałoby to ze słów Mentora. Symbole zawierały w sobie rzeczywistość transcendentną i poprzez symbol immanentną zarazem.

Nawet jeśli zamiarem twórców rytuału było najprostsze przywołanie scen historycznych niewywołujących żadnych przeżyć odnoszących się do sfery duchowości czy mitologii, wydaje się, że siła symbolu wybiła się ponad zamierzenia autorów scenariusza rytuału. Co prawda w przypadku każdego symbolu o jego relacji pomiędzy wyobrażającym a wyobrażanym nie decydują tylko pozaludzkie, naturalne czynniki, ale przede wszystkim element ludzkiego wyboru, jednostkowego czy też zbiorowego, to jednakże; po pierwsze, wybór ten może mieć charakter świadomy

bądź podświadomy, po drugie symbol odnosi się nie do tego, co należy czynić (misja, dobroczynność, powinność względem narodu itp.), ale do tego, co domniemanie jest (przymierze, stan uświęcenia, droga do osiągnięcia pełnego rozumienia)².

Zamierzenia twórców rytuału mogły mieć wielorakie przyczyny. Przede wszystkim trzeba wziąć pod uwagę historyczno-aksjologiczny wymiar kultury judaizmu, potrzebę przekazu wartości moralnych, a nie tylko praktycznych (magicznych), które na zawsze określiły jej symboliczny charakter. Nawarstwieniu znaczeń symbolicznych sprzyjało dziejowe, historyczne ujmowanie całości stworzenia, które oddawał zapis Starego Testamentu³. Judaizm rabiniczny z jednej strony ma wyraźne tendencje do hipertrofii rytuału. We fragmencie Talmudu Zgromadzenie Izraela mówi do Boga:

Panie świata, narzuciłem sobie o wiele więcej przepisów, niż Ty nałożyłeś na mnie, i dotrzymałem ich.

Z drugiej strony rytuał odrywa się od korzeni naturalnych, od świata przyrody, a zamienia w rytuał historyczny, cyrkulację

roku w przyrodzie zastępuje wspomnienie historyczne, określające rok liturgiczny. Emocjonalne korzenie rytuału religijnego tkwią w prehistorii Izraela⁴. Z tego punktu widzenia zupełnie naturalna mogła wydawać się tendencja skonstruowania w ten sam sposób rytuału dla Zakonu B'nai B'rith. Byłby to tylko proces analogiczny do zaczerpnięcia pierwszych zrębów rytuału wolnomularskiego z chrześcijańskiej liturgii kościelnej przez pierwsze, operatywne jeszcze loże wolnomularskie.

Szczególnie istotny wymiar ma prehistoria dla narodu w diasporze, jest ona historią rzeczywistą, a nie mityczną. W ten sposób obrzędowi nasycenemu historią nie towarzyszy żaden akt magiczny. Gershom Scholem tak oto charakteryzuje rytuał rabiniczny:

Obrzędy wspomnienia nie oddziałują, nie tworzą bezpośredniego związku między Żydem a otaczającym go światem i przyrodą, tym, co zupełnie bez zaklinających gestów „zaklinają”, jest jedynie pamięć wspólnota pokoleń (...). Obrzędowość rabinicznego judaizmu nie oddziałuje i niczego nie zmienia⁵.

² O cechach symbolu archetypowego P. Wheelman, *Symbol archetypowy*, [w:] *Symbol i symbolika*, red. M. Głowiński, Warszawa 1990, s. 267–268.

³ E. Gieysztor-Miłobędzka, *Symbol we wnętrzu kościelnym*, [w:] *Symbol i poznanie*, Warszawa 1987, s. 43.

⁴ G. Scholem, *Kabala...*, s. 135.

⁵ *Ibidem*, s. 136.

Dziwne, że rytuał, który tak stanowczo rezygnował ze wszystkich aktów kosmicznych – zastanawia się Scholem – rozwijał się i zachował swą moc przez wiele pokoleń. Jakiego rodzaju są owe siły pamięci, które to osiągnęły i czy mimo wszystko nie miały w tej sile udziału jakieś inne aspekty. Powyższy stan rzeczy jest jednak dwuznaczny. Nawet jeśli obrzędy, które wywodzą się z innej kategorii niż wspomnienie historyczne, z uświęcenia człowieka wobec Boga wydają się w tradycji żydowskiej też całkowicie wolne od patosu działań mitycznych, to „apelują do czegoś w człowieku i starają się okiełznać coś, co w wymiarze historycznym jawi się jako dostatecznie bliskie światu mitycznemu”⁶.

A więc rytuał B'nai B'rith – możliwe, że wbrew zamiarom jego twórców – zapożyczył od obrzędowości religijnej judaizmu, stosunek do prehistorii Izraela, który to równocześnie był jego narzędziem przekazu, ale również zapożyczona została pewna ukryta głęboko w tejże obrzędowości warstwa. Podobnie jak rytuał wolnomularski, czy też rytuał religijny chrześcijaństwa przedstawia i uobecnia rzeczywistość nadprzyrodzoną za pomocą symbolu, we wszystkich tych rytuałach (wolnomu-

larskim, B'nai B'rith, religijnym) obrzędowość jest rozumiana teologicznie jako symbol i znak, ale i jako rzeczywistość⁷.

O tym szczególnym stosunku wolnomularza do symbolu i jego ważnej roli w wolnomularstwie pisał Karol Serini jako o kwintesencji istoty masonerii⁸. Według niego, wszystkim odłacom wolnomularstwa wspólna jest pewna „postawa metafizyczna” polegająca na stosunku człowieka do rzeczywistości, w oparciu o głębokie przekonanie o jej sensowności. Sens ten zaś występuje zarówno w samej strukturze wszechbytu,

⁷ Inaczej u protestantów, symbol zdesakralizowany pełni funkcję tylko zastępowania, [w:] E. Gieysztor-Miłobędzka, *op. cit.*, s. 42–43.

⁸ „Człowiek stanowi część rzeczywistości immanentnej we wszystkich jej postaciach lub rodzajach i dzięki temu swemu bogactwu może się świadomie zespolić, nawet stopić lub przeciwstawić jej, dążąc do władztwa nad rzeczywistością. Człowiek jest zdolny zapanować nad nią praktycznie tylko wtedy gdy ją opanuje teoretycznie, czyli poznawczo. Poznać zaś człowiek nie może nawet rzeczywistości immanentnej w jej istotnej głębi ani w całym jej zakresie, lecz jedynie te symbole, przez które ona przemawia do człowieka”. Tym bardziej człowiek zdany jest na symboliczne poznanie intuicyjne, gdy pyta o sens bytu. „Ono wychodzi z założenia (poznanie intuicyjne), że poza danymi nam w doświadczeniu zjawiskami istnieje rzeczywistość o głębi przepastnej i zakresie nieskończonym, której nie możemy ani w doświadczeniu ująć, ani myśleniem dyskursywnym ogarnąć. Jej symbole chwytami *ad hoc* tworzonymi przez ludzkość symbolami, one nam tę rzeczywistość oznaczają, tłumaczą i nawet zastępują”, K. Serini, *op. cit.*, s. 21–22.

⁶ *Ibidem*.

jak i w celowości jego rozwoju. Wszakże o rytuale B'nai B'rith można powiedzieć dokładnie to samo.

Różnica tkwi w tym, że wolnomularskie pojmowanie sensu rzeczywistości i sensu ludzkiego życia wyraziło się w znakach budownictwa jako symbolach stosunku człowieka do świata. Symbolikę tę, jak wiadomo, B'nai B'rith odrzuca.

*Wolnomularstwo – zdaniem Seriniego – jest pewnym ujęciem rzeczywistości i w swem ujęciu pewną rzeczywistością duchową, ideową i psychiczną*⁹.

Poza tym, według wolnomularza pastora (...) *wartość symbolu dla wolnomularstwa polega na tem, że musi być ono przez braci nie tylko rozumowo poznane, lecz doznane, przeżyte. Bez tego masoneria będzie pustą lub niemadłą igraszką powstałą na gruncie czczej formalistyki lub suchą bezduszną teorią*¹⁰.

Rytuał B'nai B'rith również za pomocą sobie właściwych, dla swoich braci żywych symboli budował swoją rzeczywistość, odnoszącą się zarówno do sytuacji ostatecznej człowieka, jak i jego stosunku do rzeczywistości. Chodziło przede wszystkim o kondycję Żyda w otaczającym go świecie, o jego relacje z in-

nymi narodami, z Bogiem i busolę postępowania na całe życie, ale w wielu momentach rytuał dawał wyraźnie do zrozumienia, że chodzi o stosunek braci wobec całej ludzkości. Jednakże rzeczywistość zbudowana przez rytuał B'nai B'rith nie mogłaby istnieć, gdyby jej symbole nie były przez braci dogłębnie przeżyte. Gdyby faktycznie dać wiarę słowom, że B'nai B'rith nie zależy od żadnego rytu „działającego na wyobraźnię”, pozostałaby jedynie „pusta forma i czcza igraszka”.

Rzeczywistość, którą stwarza rytuał B'nai B'rith, jest jednorodna, lecz wielowymiarowa. Scenariusz rytuału, na którym została oparta, zaczerpnięty został z pewnością na dramaturgii innych rytuałów, rytu York czy rytu Szkockiego, ale i rytuału judaizmu rabinicznego. Psalm *Kto wstąpi na wzgórze Pana* sugeruje, że loża traktowana jest jak świątynia, gdzie brat wstępuje aby spotkać się z Bogiem, który zstępuje na znajdującą się w świątyni arkę. Rytuał powtarzał „czas początku”, odwoływał się do momentu stworzenia świata, stworzenia narodu żydowskiego, wreszcie stworzenia najważniejszej religii monoteistycznej. Odrzucając hermetyzm, spirytyzm i tradycje chrześcijańskie, wprowadzał w to miejsce historię Izraela i duchowość żydowską opartą na uniwersalnej wymowie jej symboli. Tym samym identycznie określał sytuację człowieka w otaczającej go rze-

⁹ K. Serini, *op. cit.*, s. 43.

¹⁰ *Ibidem*, s. 44.

czywistości i jego ostateczny cel. Równolegle do tego priorytetu widać określenie sytuacji i celu życia Żyda.

Warto zauważyć, że w okresie, kiedy mógł powstać rytuał B'nai B'rith w cytowanej tu postaci, a więc w czterdziestych latach XIX wieku w Ameryce czołowym nurtem intelektualnym było dla Żydów amerykańskich niemiecko-żydowskie oświecenie, liberalne, trzeźwe, racjonalistyczne, patriotyczne w tonie, oraz co trzeba podkreślić pozbawione ostentacji. Pod wpływem postępowych rabinów gwałtownie rozprzestrzeniał się judaizm reformowany, dzięki któremu najbardziej wpływowi Żydzi amerykańscy nie interesowali się Mesjaszem czy Syjonem. Drogę Odkupienia widzieli w rozpowszechnieniu przesłania etycznego monoteizmu na całym świecie. Trend ten doskonale wpisywał się w ogólny religijny ton Ameryki. Wyznaniem wiary reformowanego judaizmu stała się Platforma Pittsburska (1885 r.), która przedstawiała mesjanizm jako walkę o prawdę i sprawiedliwość we współczesnym społeczeństwie – w której judaizm miał uczestniczyć wraz z innymi religiami i wszystkimi ludźmi dobrej woli. Zaprzeczała również istnieniu nieba, piekła, zmartwychwstaniu i powrotu do Syjonu¹¹. Dlatego po-

wstający rytuał doskonale wpisywał się w część postępowych i liberalnych założeń reformowanego judaizmu amerykańskiego, a jego wiercznia, rzucająca się w oczy warstwa jest z pozoru racjonalna i li tylko historyczna. O pozornym wrażeniu można mówić, gdyż z drugiej strony rytuał wyraźnie negował tak istotne propozycje reformowanego judaizmu jak na przykład rezygnację z powrotu do Syjonu. Ekspozycja tego wątku historycznego miała być zapewne nawet swego rodzaju lekarstwem na „zeświecczenie” Żydów amerykańskich, a w efekcie stanowiła znakomity grunt pod zaszczepienie idei syjonizmu w przyszłości.

Odrzucenie legendy o budowie Świątyni Salomona powodowane chęcią odcięcia się tradycji chrześcijańskiej (której symbole musiały być trudne do emocjonalnego ujęcia przez wyznawców religii mojżeszowej, choć jak wiadomo wielu Żydów jest wolnomularzami) motywowane mogło być też faktem, że dla Żyda naród jest realnym, pewnym, choć zbiorowym bytem, podczas gdy ludzkość od czasów wieży Babel przemieniła się w pojęcie abstrakcyjne, nieistniejące jako realna, solidarna wewnętrznie całość. Dlatego idea budowy idealnego społeczeństwa funkcjonuje w rytuale B'nai B'rith w zupełnie innej wersji, kładącej nacisk na aspekt teologiczny. Wzywając do ekumeni-

¹¹ *Encyclopaedia Judaica*, 1972–1978, t. 4, s. 570–571.

zmu uderza – można śmiało rzec – w ton właściwy dla reformowanego judaizmu epoki. Za zadanie ma jednoczyć wokół etycznych wartości religijnych religii mojżeszowej.

Odrzucając masonski ezoteryzm, właściwy wszystkim pojmowanym tradycyjnie obrzędom inicjacyjnym, rytuał B'nai B'rith nie „udziela światła” w wolnomularskim tego słowa znaczeniu neoficie. Wolnomularstwo uparcie podkreśla, że praktykowany przezeń ezoteryzm obecny jest w każdej religii, w jej mistycznych odłamach: szamanizmie, jodze, tantryzmie, kabbale, sufizmie, wreszcie w alchemii¹². Tak pojmowany „kosmopolityzm duchowy” B'nai B'rith zdecydowanie odrzuca.

Wybiera uniwersalistyczny wydźwięk nauki żydowskich proroków, którzy na pierwszy plan wysuwają „religię serca”,

¹² P. Négrier, *La Métaphysique...*, s. 247.

wierność Bogu Jedynemu, doniosłą rolę moralności społecznej i sprawiedliwości. W prorockich wizjach Bóg jest nie tylko Stwórcą, lecz i Panem historii, On jeden wie, dokąd zmierza świat. Wszystkie narody podlegają powszechnej moralności, a wspólnym mianownikiem winno być odrzucenie przemocy. Josy Eizsenberg pisze, że to właśnie prorocy są prawdziwymi twórcami etyki międzynarodowej, przyznają sobie prawo karzenia narodów Izraela i ujawniania ich zbrodni wojennych, nawet jeśli nie dotyczą bezpośrednio ich ludu. W ten sposób ukie-runkowana historia ma sens i cel – uosabia je era mesjańska, „będą to czasy idylliczne, w których wszyscy przyjmą Słowo, przybywszy w tym celu do Jerozoliny, i zaniechają wojen”¹³.

¹³ J. Eisenberg, *op. cit.*, s. 28.

22. ROLA RYTUAŁU WŚRÓD BRACI B'NAI B'RITH

Rytuał B'nai B'rith miał sześć stopni i był wzorowany na wolnomularskim, podaje Edward E. Grusd w pracy z 1966 roku¹. Jednakże, z korespondencji pomiędzy lożami polskiego dystryktu a prezydentem Adolfem Krausem wynika, że w latach dwudziestych XX wieku zarysowała się już wyraźna tendencja do minimalizowania rytuału. Kraus w liście z 21 lipca 1922 roku do prezydenta Wielkiej Łoży w Polsce Leona Adera pisał, że odnosi on niejake wrażenie, jakoby polscy bracia byli przekonani o użytkowaniu wielu rytuałów w amerykańskich lożach B'nai B'rith. W swej korespondencji zamieścił więc sprostowanie co do faktu stosowania tylko jednego rytuału na otwarcie, zamknięcie loży i ceremonię inicjacji. Dodał, że taki sam rytuał powinien być używany i w innych lożach innych krajów. Miał jednak świadomość, że jeden lub dwa europejskie dystrykty posługują się starym rytuałem, czyli innym niż rytuał przyjęty przez Konwencję². Bardzo możliwe, że stary rytuał to właśnie

ten opisany przez Grusda. Amerykańskie rytuały i polskie, wzorowane na amerykańskich były najwyraźniej zgodne z Konwencją z 1920 roku, podczas której bracia uchwalili kanon. To, że niektóre europejskie dystrykty posługiwały się różnymi rytuałami, wynika również z pisma przesłanego do Wielkiej Łoży polskiego dystryktu przez lożę B'nai B'rith z Konstantynopola z pytaniem, w jakim rytuale pracują polskie loże; czy według rytuału uchwalonego na Konwencji z 1920 roku, czy według starego³. Jednakże, rytuał uchwalony na Konwencji także był zróżnicowany w zależności od stosującego go dystryktu.

Na pewno występowały różnice pomiędzy rytuałem amerykańskim a stosowanymi w Europie. W 1924 roku Adolf Kraus postanowił zmienić rytuał w związku z atakami na B'nai B'rith jako na tajną organizację. Chodziło o rytuał uchwalony przez Konwencję amerykańską z 1920 roku. Wniósł wtedy postulat odtajnienia rytuału z zachowaniem w dyskrekcji tylko znaków i haseł, oraz inscenizowania publicznych inicjacji, co doszło do

¹ E.E. Grusd, *B'nai B'rith: The Story of a Covenant*, Editor of National Jewish Monthly, Appleton-Century/Affiliate of Meredith Press, New York, 1966.

² APKr BB, t. 34. k. 65, 67, *List Adolfa Krausa do Leona Adera z dn. 21 lipca 1924.*

³ APKr BB, t. 34 k. 5, *List Łoży Dystryktu XI z Konstantynopola z dn. 9 maja 1924 roku.*

skutku jedynie w Ameryce. W wymienianej korespondencji pomiędzy lożami jedna z Wielkich Łóż europejskich napisała, że opowiada się za zmianą rytuału, gdyż według jej członków jest on „za religijny”⁴. Podobną opinię wyrazili również niektórzy polscy bracia. Kraus w liście do Adera radził, aby w Polsce również opracować zmiany rytuału idące w kierunku jego upublicznienia i zunifikowania. Wówczas podjęto w lożach dyskusje nad kwestią rytuału.

Ader radził usunąć wszystkie wersety mogące przy złej woli drażnić chrześcijan. Postulował, by wykreślić na przykład słowa „gdyż ani półksiężyc, ani krzyż nie są symbolami uniwersalnej religii, ale menora”⁵. Oznacza to, że te fragmenty rytuału były używane przez polskich braci.

Z korespondencji polskich łóż na temat zmiany rytuału wyziera wyraźny stosunek braci do czynności rytualnych, oraz stopień jego rozumienia i odczuwania. Profesor Majer Bałaban z warszawskiej loży „Braterstwo” tak oto wypowiadał się na temat nawiązań w rytuale do historii Izraela:

⁴ APKr BB, t. 34 k. 45, *List Adolfa Krausa do Wielkiej Loży Dystryktu XIII z dn. 7 czerwca 1924 roku.*

⁵ APKr BB, t. 34 k. 9, *List Adolfa Krausa do Wielkiej Loży Dystryktu XIII z dn. 15 maja 1924 roku.*

W tekstach góruje prastara i dziś już nierealna misja żydowska, stale mówi się o posłannictwie Izraela, a nie wspomina się zupełnie o narodzie żydowskim, o jego renesansie, o kraju, który budujemy itp. Jestem zasadniczym przeciwnikiem u prowadzania polityki do BB, nie chciałbym zawrzeć zasięgu naszego Zakonu przez wyeliminowanie najmniejszej części żydostwa, ale nie mogę się zgodzić na negowanie tego, co jest dziś i trzymam się zasad dobrych przed laty co najmniej pięćdziesiąt lat.

Wypowiedź świadczy o traktowaniu symboliki rytuału jako prostego celu do wyartykułowania doraźnych dążeń Zakonu na niwie publicznej i politycznej.

O zupełnej ignorancji metafizycznego wymiaru rytuału świadczy również treść listu Prezydenta lwowskiej loży „Leopolis” do Leona Adera, w którym to autor wymienia z adresem swoje uwagi na okoliczność zmian rytuału.

Przy uprowadzaniu kandydatów [na nowych członków] należałoby naszem zdaniem zaniechać wygłaszania psalmu, choć arcypięknego, co według rytuału miałby wykonać wiceprezes. Odśpiewanie tego psalmu stanowi bowiem jeden z najszybciej i najuroczystszych momentów regularnego nabożeństwa w Synagodze, odbywa się ono przy nakazanym liturgią obchodzie z Torą i mogłoby zrazić braci tzn. konserwatywnych, oddanych Wierze

⁶ APKr BB, t. 33 k. 777, *List Majera Bałabana do Prezesa Leona Adera z dnia 10 marca 1932 roku.*

i Tradycji, gdyby psalm ten wygłosił laik, z odkrytą głową w języku nie-świętym, na miejscu nie przeznaczonym do Służby Bożej. W przemówieniu Prezesa miałoby n. zd. odpaść zdanie: „Sie ist das Sinnbild unserer Aufgabe”, będące tylko powtórzeniem poprzedniego. Nadto miałby również odpaść ustęp od słów: „So möge die Menorah” aż do „Arbeit. Amen”, gdyż wyliczenie to [oznaczenie każdego z płomieni] jest dość dowolnem, nieściśle logicznym, a nawet tautologicznem [znaczenie 1. płomienia – światło] i miesza pojęcia rzeczy abstrakcyjnych ze zmysłowymi⁷.

Natomiast, o ile nie poświęcano uwagi metafizycznej stronie rytuału, o tyle jego ogromny wymiar emocjonalny pozostawał bezsporny. Bracia z lwowskiej loży „Leopolis” bardzo gwałtownie oponowali przed zmianą rytuału, tak oto motywując decyzję pozostawienia dotychczasowego:

⁷ APKr BB, t. 34 k. 139, List Prezesa lwowskiej loży „Leopolis” do Prezesa Leona Adera z dnia 25 marca 1928 roku.

Przy tem jest rytuał obecny bardzo nastrojowy, wywołuje podniosłe wrażenie, a wszyscy bracia zapewnili, że przez całe niemal życie przypominają sobie ze wzruszeniem rytuał wprowadzania do loży; tak głęboko wrył on się w ich pamięć i tak podziałał na ich wyobraźnię. Bracia życzą sobie, aby z rytuału nie usunięto żadnego szczegółu⁸.

Również krakowska loża „Solidarność” opowiedziała się wyraźnie za pozostawieniem rytuału już znanego⁹.

A więc nawet, jeśli niektórzy bracia B'nai B'rith nie do końca zgłębiali znaczenie symboliki rytuału, bez wątpienia pełnił on znakomicie swoją psychologiczną funkcję. Konstytuował przestrzeń dostępną jedynie zamkniętej hermetycznej społeczności, w tym przypadku braciom Zakonu B'nai B'rith.

⁸ APKr BB, t. 34 k. 75, (odwrot) List dra Sokala z lwowskiej loży „Leopolis” do Prezesa Leona Adera z dnia 21 marca 1928 roku.

⁹ APKr BB, t. 34 k. 137, List krakowskiej loży „Solidarność” do Prezesa Leona Adera z dnia 21 marca 1928 roku.



Rytuał inicjacji pierwszego stopnia B'nai B'rith*

*Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie
Sygnatura BB 34, *Rytuał I stopnia wtajemniczenia B'nei B'rith*

INITIATION

(Directions)

The initiation ceremonies shall be conducted by an Initiation Corps to be selected by the Lodge or its officers, and which may include the officers of the Lodge, if so desired, and whose duty it shall be to commit the Ritual to memory.

The members of the Initiation Corps shall, during the Initiation, occupy the place of the President, Vice-President, Monitor and Assistant Monitor, and shall be thus designated during the conferring of the degrees. The Assistant Monitor shall act as guide. Preparatory to the initiation the symbols and emblems of the Lodge shall be in their appropriate places within the Lodge room, the Menorah at the side of the President's station, the flag of the country in which the Lodge is located and the Bible upon the altar.

(When the candidates are present for initiation the President will direct the Assistant Monitor and Secretary to take their declaration of the candidate in the

INICJACJA

(Wskazówki)

Ceremonia inicjacji powinna być prowadzona przez Korpus Inicjacyjny, w składzie wyłonionym przez Łożę, bądź urzędników Łoży, jeśli istnieje taka potrzeba, którzy to urzędnicy recytują rytuał z pamięci.

Członkowie Korpusu Inicjacyjnego powinni podczas inicjacji zajmować miejsca Prezydenta, Wiceprezydenta, Mentora, Asystenta Mentora, i tak powinni być nazywani podczas ceremonii nadawania stopnia. Asystent Mentora występuje jako przewodnik. Symbole przygotowujące do inicjacji i emblematy Łoży powinny znajdować się na właściwych miejscach w sali łóżowej, Menora po stronie miejsca Prezydenta, flaga kraju, w którym znajduje się Łoża i Biblia na ołtarzu.

(Kiedy kandydaci są gotowi do inicjacji, Prezydent wyznacza Asystenta Mentora i Sekretarza, aby odebrali deklaracje od kandydatów w poczekalni. Deklaracje

ante-room. These are recorded in the "Declaration Book" and subscribed by the candidate or one joining the Lodge by card of withdrawal.)

President: Brother Warden, ascertain if there are any candidates in waiting for initiation.

Warden: Brother President, Mr. is in waiting.

President: Brother Assistant Monitor, retire to the ante-room with the Secretary and receive the declaration of the candidate.

(The Assistant monitor and Secretary then retire to the ante-room and take the declaration, as follows.)

EXAMINATION FOR DECLARATION

Assistant Monitor (to candidate): Mr., you are required to answer certain questions. The concealment or misrepresentation of facts will hereafter affect your standing in our Order. Your association with us is one which implies service not for yourself, but for the benefit of others. Are you desirous of uniting with our Brotherhood?

są rejestrowane w „Księdze Deklaracji” i podpisywane przez kandydata czy przenoszącego się z innej loży.

Prezydent: Bracie Strażniku, upewnij się, czy nikt nie czeka na inicjację.

Strażnik: Bracie Prezydencie, Pan czeka.

Prezydent: Bracie Asystencie Mentora, idź z Sekretarzem do poczekalni i odbierzcie deklarację od kandydata.

(Asystent Mentora i Sekretarz udają się do poczekalni i odbierają deklarację w następujący sposób.)

EGZAMIN PRZY ODBIERANIU DEKLARACJI

Asystent Mentora (do kandydata): Panie, jest Pan proszony o odpowiedź na pewne pytania. Zatajenie i fałszywe przedstawienie faktów będą od tej chwili mogły mieć wpływ na pańskie przyjęcie do Zakonu. Pana przystąpienie do nas pociąga za sobą służbę nie dla samego siebie, ale dla dobra innych. Czy pragnie Pan zjednoczyć się z naszym Braterstwem?

Answer.

Assistant Monitor. Your affirmative reply is evidence of your earnestness and zeal. You will now reply to the questions in the examination.

EXAMINATION

What is your name? (In full)

What is your age?

Are you of the Jewish faith?

What do you reside?

What is your occupation?

Are you married?

Have you been a member of any lodge of the I.O.B.B.? If so, of which, and how and when did your membership terminate?

Assistant Monitor. Before membership is conferred upon you, a pledge of obedience to the constitution, laws, rules and regulations of the Order is required. Are you willing to make this pledge?

Answer.

Odpowiedź.

Asystent Mentora. Pozytywna odpowiedź jest dowodem pańskiej gorliwości i zapалу. Teraz odpowie Pan na pytania egzaminacyjne.

EGZAMINOWANIE

Jakie jest pańskie imię? (Pełne)

Jaki jest pański wiek?

Czy jest Pan wyznania żydowskiego?

Gdzie Pan mieszka?

Jaki ma Pan zawód?

Czy jest Pan żonaty?

Czy był Pan już kiedyś członkiem jakiejś loży BB? Jeśli tak, to której i w jaki sposób ustało pańskie członkostwo?

Asystent Mentora. Zanim zostanie Panu nadane członkostwo, musi Pan złożyć ślubowanie posłuszeństwa prawom Zakonu. Czy chce Pan złożyć to ślubowanie?

Odpowiedź.

(When the foregoing declaration is made it shall be signed by the candidate, the Secretary will countersign the same, and return with the Assistant Monitor to the Lodge room. The declaration will then be read, and no valid objections are made to the admission of the candidate the President shall order the Lodge in to executive session.)

(Note. – Valid objections are those which are based on the laws of the Order, of the District Grand Lodge or the Lodge, such as improper residence, age, etc. No individual Lodge can impose restrictions unauthorized by law. If one elected to membership is found unworthy, the ballot had in his favor may, by a majority vote or other vote provided by law, be declared void, previous to his initiation, and his initiation fee returned to him.)

President. Brother Assistant Monitor, you will retire and prepare the candidate for initiation.

(When the Assistant Monitor retires to introduce the candidate, the following charge will be delivered:)

President. Brethren, again an Israelite seeks admission into our Brotherhood. A new link is to be added to our fraternal chain. Let us bring to our work that earnestness and zeal, that devotion

(Po podpisaniu deklaracji przez kandydata podpisuje ją również Sekretarz i następnie Asystent Mentora zwraca ją do Łoży. Tam deklaracja zostaje odczytana i jeśli nie ma żadnych sprzeciwów co do przyjęcia kandydata Prezydent zarządza posiedzenie egzekutywy Łoży.)

(Uwaga. Ważny sprzeciw to taki, który opiera się na prawach Zakonu, Dystryktu Wielkiej Łoży czy Łoży, taki jak nieodpowiednie miejsce zamieszkania, nieodpowiedni wiek *etc.* Żadna indywidualna Łoża nie może przedstawić zastrzeżeń nieznajdujących uzasadnienia w prawie. Jeżeli okazałoby się, że kandydat jest niegodny, a balotaż wypadł pomyślnie, można powyższy uznać za nieważny przed inicjacją, a opłatę inicjacyjną zwrócić kandydatowi.)

Prezydent. Bracie Asystencie Mentora, pójdź przygotuj kandydata do inicjacji.

(Kiedy Asystent Mentora wychodzi przygotować kandydata, powinna zostać wygłoszona następująca mowa:)

Prezydent. Bracia, znów Izraelita pragnie zostać przyjęty do naszego Braterstwa. Nowe ogniwo ma zostać dodane do naszego braterskiego łańcucha. Wnieśmy w nasze prace gorliwość i zapał,

and love by which alone it can be truly consecrated. In again hearkening to the lessons of the Order, may we be animated anew, and find inspiration for the performance of our obligations as B'nai B'rith.

(The Assistant Monitor, with any necessary aids, having retired to the ante-room, addresses candidate as follows:)

Assistant Monitor: Mr. the significance of the bonds which are placed in your hands will be later explained to you. Among the lessons taught is this: that we are toilers and wanderers, ever in need of guidance, enlightenment and support.

(The candidate is then requested to carry the cord.)

(The Assistant Monitor with the candidate, approaches the door of the Lodge and gives the signal of alarm.)

(Warden opens the door and addresses the candidate:)

Warden: Who seeks to enter?

wnieśmy oddanie i miłość poprzez które to same można już być prawdziwie uświęconym. Słuchając ponownie nauczania naszego Zakonu, możemy zostać na nowo ożywieni i znaleźć inspirację do spełniania naszych zobowiązań jako Synowie Przymierza.

(Asystent Mentora po udaniu się do poczekalni wraz z niezbędną pomocą zwraca się do kandydata następująco:)

Asystent Mentora: Panie, znaczenie więzów, które znajdują się na twoich rękach, zostanie ci wytłumaczone później. Wśród wyuczonych przez nas prawd jest i ta, że jesteśmy wędrowcami, zawsze potrzebującymi przewodnictwa, oświecenia i wsparcia.

(Kandydat jest proszony o niesienie powrozu.)

(Asystent Mentora z kandydatem zbliża się do drzwi Łoży i daje znak ostrzegawczy.)

(Strażnik otwiera drzwi i zwraca się do kandydata:)

Strażnik: Kto pragnie wejść?

Assistant Monitor. Mr. Who desires to unite with us in the work of our Order.

Warden. Mr., are you willing to assume the duties required of a member of our Order?

(Candidate answers.)

Warden. I will report your desire, and you will await reply.

(Closes door.)

Warden. Brother President, the Assistant Monitor is in waiting having in charge Mr., who, having applied, and upon examination having been found worthy, desires to unite with us in the work of our Order.

President. Let them enter.

Monitor. Who shall ascend the hill of the Lord and who shall stand in His holy place?

Asystent Mentora. Pan, który pragnie zjednoczyć się z nami w pracach naszego Zakonu.

Strażnik. Panie, czy chcesz podjąć obowiązki spoczywające na członkach naszego Zakonu?

(Odpowiedź kandydata.)

Strażnik. Przedstawię pańską prośbę. Proszę czekać na odpowiedź.

(Zamyka drzwi.)

Strażnik. Bracie Prezydencie, Asystent Mentora oczekuje w imieniu Pana, który pragnie być przyjętym, czego jest godnym, jak poświadczył egzaminem, oraz zjednoczyć się z nami w pracach naszego Zakonu.

Prezydent. Proszę pozwolić im wejść.

Mentor. Kto wstąpi na wzgórze Pana i kto stanie na Jego świętym miejscu? (Psalm 24 (23), wers 3, fragment liturgii prawa)

He that has clean hands and a pure heart, who has not inclined his soul unto falsehood nor sworn deceitfully. He shall receive a blessing from the Lord and favor from God of his salvation.

The Assistant Monitor with *the shepherd's staff* in his hand leads the candidate around the Lodge room twice, passing each officer's station, until they arrive at the altar, during which an ode may be sung or a passage from scripture recited.

Assistant Monitor. Man in his daily life is self – confident and self – asserting; so doubtless you are prepared to advance, relying for security upon your individual power alone, which is at best but as a broken reed. To impress upon our minds that our dependence is upon God, let us bow before Him in prayer.

(President gives signal to rise.)

Monitor. Almighty God, we humbly invoke Thy blessing. We pray Thee to enlighten us with Thy
Divine Wisdom and to impress upon us the true object of our holy mission. Aid us to comprehend the lessons of this hour. Lead us to feel that every place where Thy name is called upon in prayer is sanctuary, and every human being who obeys Thy law is

On, który ma czyste ręce i czyste serce, którego dusza nie jest skłonna do fałszu i nie złoży fałszywej przysięgi. Otrzyma on błogosławieństwo od Pana i łaskę od Boga, swoje zbawienie.

Asystent Mentora z *laską pasterską* prowadzi kandydata dwukrotnie wokół sali łóżowej, przechodzi koło miejsca każdego urzędnika, aż dociera do ołtarza. Przez ten czas może być śpiewany hymn albo recytowany fragment Pisma.

Asystent Mentora. Człowiek w swym życiu codziennym jest pewny siebie i nie daje sobą powodować; więc niewątpliwie jesteś przygotowany do promocji, polegając jedynie na swej indywidualnej sile, która mimo że wielka jest jako złamana trzcina. Przyjmując rozumem, że zależymy od Boga, pochylmy się przed Nim w modlitwie.

(Prezydent daje znak do powstania.)

Mentor. Boże Wszechmogący, pokornie prosimy o Twoje błogosławieństwo. Modlimy się do Ciebie, abyś nas oświecił swoją Boską Mądrością i objawił nam cel naszej świętej misji. Daj nam pojąć, że każde miejsce, gdzie wzywane jest w modlitwie Twoje imię jest świątynią i każdy człowiek, który przestrzega Twoich praw jest Twoim kapłanem. Niechaj

one of Thy priesthood. May the eyes of this candidate be opened that he may behold here the beauty of Thy law, and, following its behest, became a true and faithful servant unto Thy cause, a worthy son of the covenant. Amen!

(Signal to be seated.)

President (approaches altar and says): Mr., I direct you careful attention to the principles and purposes of our Order. The Independent Order of B'nai B'rith has taken upon itself the mission of uniting Israelites in the work of promoting their highest interests and those of humanity ; developing and elevating the mental and moral character of the people of our faith ; of inculcating the purest principles of philanthropy, honor and patriotism; of supporting science and art; of alleviating the wants of the poor and needy; visiting and attending the sick; coming to the rescue of victims of persecutions; providing for, protecting and assisting the widow and orphan on the broadest principles of humanity. Before proceeding with your initiation in this Order, it will be necessary that you pledge yourself to obey its law and to further its aims to the best of your ability. Are you willing to make such a pledge?

oczy kandydata będą otwarte, aby mógł zrozumieć piękno Twojego prawa i spełniając jego wymogi, stać się Twoim wiernym sługą, godnym synem zakonu.

Amen!

(Znak do zajęcia miejsc.)

Prezydent (zbliża się do ołtarza i mówi): Panie, zwracam Pana uwagę na zasady i cele naszego Zakonu. Niezależny Zakon B'nai B'rith podjął misję jednoczenia Izraelitów poprzez pracę mającą na celu ich najwyższe dobro, jak i dobro całej ludzkości; rozwijanie i podnoszenie moralne i intelektualne osób naszego wyznania; wpajanie najczystszych zasad filantropii, honoru i patriotyzmu; wspieranie nauki i sztuki; łagodzenie losu ubogich i potrzebujących; odwiedzanie i czuwanie przy chorych; przychodzenie z pomocą ofiarom prześladowań; opieka, ochrona i utrzymanie wdów i sierot; jako najważniejsze zasady ludzkości. Przed rozpoczęciem inicjacji do Zakonu konieczne będzie, abyś złożył przysięgę posłuszeństwa prawom Zakonu oraz popierania z całego serca jego celów.

Czy chcesz złożyć taką przysięgę?

(Candidate answers.)

President: Brethren, I call upon you to witness this candidate's solemn pledge.

(The members from the circle around the altar.)

President: Place your right hand upon your heart. In the presence of Almighty God and before the brethren assembled, do you solemnly promise to abide by and obey the laws and regulations of the Constitution Grand Lodge, of the District Grand Lodge, and of the Lodge of this Order of which you are a member? Do you promise to promote the principles and purposes of this Order? Do you promise to defend and protect the fair name of Judaism, and to hold inviolate the traditional sanctity of the home? Do you promise to discharge faithfully the duties devolving upon you as a law – abiding citizen or resident of your country?

To all this, do you pledge your sacred honor?

(Candidate answers, I do.)

(The Brethren surround the President – each, with the candidate placing his hand on *the cord* which the candidate carries.)

(Odpowiedź kandydata.)

Prezydent: Bracia, powołuję was na świadków przysięgi tego kandydata.

(Członkowie formują okrąg wokół ołtarza.)

Prezydent: Połóż prawą rękę na twym sercu. W obecności Boga Wszechmogącego i przed naszym braterskim zgromadzeniem, czy przyrzekasz uroczyście dotrzymać i być posłusznym prawom i przepisom Konstytucji Wielkiej Łoży, Dystryktu Wielkiej Łoży i Łoży, której jesteś członkiem? Czy przyrzekasz popierać zasady i cel Zakonu? Czy przyrzekasz bronić i ochraniać dobre imię judaizmu i utrzymać nienaruszoną tradycję świętości jego domu? Czy przyrzekasz wywiązywać się wiernie z obowiązków nałożonych na ciebie jako obywatela twojego kraju?

Czy przyrzekasz dotrzymać tych obietnic na twój święty honor?

(Kandydat odpowiada: Tak, przyrzekam.)

(Bracia otaczający prezydenta podchodzą do kandydata i kładą rękę *na powrozie*, który trzyma.)

President. My brother, the cord which you hold in your hand is symbolic of the bondage which our fathers suffered in Egypt, but which has been succeeded by the bond of brotherhood that now unites us, and is typified by the spiritual bond of our fraternity, a bond that not only binds Israel together, but also binds them as a people to their God.

Monitor.

וְאֶרְשָׁתִּיךָ לִי לְעוֹלָם:

“And I will betroth thee unto me forever.”

Vice-President.

וְאֶרְשָׁתִּיךָ לִי בְצֶדֶק וּבִמְשָׁפֶט וּבְרַחֲמִים:

“Yea, I will betroth thee unto me in righteousness and in judgment and in loving kindness, and in mercy.”

President.

וְאֶרְשָׁתִּיךָ לִי בְּאַמּוּנָה וְיָדַעְתָּ אֶת־יְהוָה:

Prezydent. Mój bracie, powróż, który trzymasz w swych rękach, jest symbolem niewoli, którą ojcowie cierpieli w Egipcie, a która została pokonana przez więzy braterstwa łączące nas teraz i jest symbolem duchowych więzów naszego braterstwa, więzów łączących nie tylko Izrael, ale łączących ludzi z Bogiem.

Mentor.

וְאֶרְשָׁתִּיךָ לִי לְעוֹלָם:

„Poślubię Cię sobie znowu na wieki”.

Księga Ozeasza 2, 21

Wiceprezydent.

וְאֶרְשָׁתִּיךָ לִי בְצֶדֶק וּבִמְשָׁפֶט וּבְרַחֲמִים:

„poślubię przez sprawiedliwość i prawo, przez miłość i miłosierdzie”.

Księga Ozeasza 2, 21

Prezydent.

וְאֶרְשָׁתִּיךָ לִי בְּאַמּוּנָה וְיָדַעְתָּ אֶת־יְהוָה:

“I will betroth thee unto me in faithfulness and thou shall know the Lord.”

(If desired, Miniam's Song of Deliverance may now be sung.)

The President resumes his seat, gives the signal for the Brethren to be seated, while the candidate is conducted by the Assistant Monitor with the *shepherd's staff* around the Lodge, first to the Vice-President's and then to the Monitor's station.

Vice-President: My brother, strong may be the love of man for man, but stronger far is the love of God for those who live through His grace. As a shepherd guardeth his flock, so God guardeth His people.

(Arriving at the Monitor's station, the *Tablets of the Law* are displayed.)

Monitor: My brother, these tablets bear the ten commandments which are announced by Moss unto Israel. These truths are the covenant – the B'rith – between God and Israel, between Israel and the nations of the earth. It is our duty to disseminate the ideas they convey and practice them in our lives.

„Poślubię cię sobie przez wierność a poznasz Pana”.

Księga Ozeasza 2, 22

(Wedle życzenia może zostać odśpiewana pieśń Miniam o wyzwoleniu.)

Prezydent zajmuje swoje miejsce i daje sygnał braciom, by usiedli, podczas gdy kandydat jest oprowadzany przez Asystenta Mentora z *łaską pasterską* wokół Łoży, najpierw kierują się do Wiceprezydenta, a następnie do Mentora.

Wiceprezydent: Miłość człowieka do człowieka może być silna, lecz miłość Boga do tych, którzy żyją w Jego łasce, jest daleko silniejsza. Jak pasterz strzeże swe stado, tak Bóg strzeże swój naród.

(Podchodząc do miejsca Mentora, stają przed *Tablicami z Dziesięciorgiem Przykazań*.)

Mentor: Mój bracie, te Tablice zawierają 10 przykazań, które ogłosił Mojżesz Izraelowi. Te prawdy są przymierzem – B'rith – pomiędzy Bogiem a Izraelem, pomiędzy Izraelem a narodami ziemi. Naszym obowiązkiem jest szerzyć idee przez nie wyrażane i praktykować je w naszym życiu.

The law of Lord is perfect, restoring the soul; the testimonies of the Lord are faithful, making wise the simple; the precepts of the Lord are plain, rejoicing the heart; the fear of the Lord is pure, enduring forever. Behold a good doctrine has been given unto you; forsake it not.

(The Assistant Monitor conducts the candidate to the President's station, where the *Ark with the Cherubim* is displayed.)

President: The Ark is the symbol of life. It typifies the visible world, in which God manifests Himself in love and justice. The winged Cherubim suggest our two- fold nature, the body beautiful and strong, the soul spiritual, craving for Truth. By the proper exercise of this dual nature man may attain contentment and approach towards perfect happiness.

The seven branched Menorah stood in the first Tabernacle erected to the worship of God, and in the splendid Temple of the Holy City. It has been made the emblem of the Order B'nai B'rith, and in each Lodge we find its counterpart to which I now direct your attention.

The Menorah is typical of all the mission of Israel. It is to fill the world with the light of the Divine Truth. Each branch symbolizes the noble ideal.

Prawo Pana jest doskonałe, odnawiające duszę, świadectwa Pana wierne, czyniące Jego mądrość łatwą; nakazy Pana są proste, radują serce, a lęk przed Panem jest czysty i wieczny. Spójrzcie, jakie prawdy zostały wam dane, i nie porzucajcie ich.

(Asystent Mentora prowadzi kandydata do Prezydenta, gdzie wystawiona jest *Arka z Cherubinami*.)

Prezydent: Arka jest symbolem życia. Stanowi ona symbol widocznego słowa, w którym Bóg objawia siebie jako miłość i sprawiedliwość. Skrzydlaty Cherubin sugeruje dwoistość naszej natury, ciało piękne i silne oraz natchnioną duszę szukającą Prawdy. Po- przez odpowiednie ćwiczenie tej dwoistej natury człowiek może osiągnąć zadowolenie i zbliżyć się do doskonałego szczęścia.

Siedmioramienna Menora stoi w pierwszym tabernakulum wzniesionym ku Boskiej chwale i w znamienitej Świątyni Świętego Miasta. Uczyniono z niej znak Zakonu B'nai B'rith znajdujący się w każdej Loży i na nią teraz kieruję twoją uwagę.

Menora jest symbolem misji Izraela, która ma na celu napelnić świat światłem Boskiej Prawdy. Każde jej ramię symbolizuje szlachetny ideał.

(LIGHT)

President.

(Lighting the first light of the Menorah.)

וַיֹּאמֶר אֱלֹהִים יְהי אוֹר וַיְהי אוֹר:

“In the beginning darkness was upon the face of the deep and God said, Let there be light, and there was light.”

This was the decisive act of aeration. It fashioned the Universe and made it brilliant and warm with light. Since that first day nature testifies to a living God.

(JUSTICE)

Vice-President.

(Lighting the second light.)

צֶדֶק צֶדֶק תִּרְדָּף:

(ŚWIATŁO)

Prezydent.

(Zapalając pierwsze światło Menory.)

וַיֹּאמֶר אֱלֹהִים יְהי אוֹר וַיְהי אוֹר:

„Na początku [Bóg stworzył niebo i ziemię. Ziemia zaś była bezładem i pustkowiem.] ciemność była nad powierzchnią bezmiaru wód, [a Duch Boży unosił się nad wodami.] I wtedy Bóg rzekł: «Niechaj się stanie światłość». I stała się światłość”.

Księga Rodzaju 1, 1–3

Był to decydujący akt stworzenia. Ukształtował on Wszechświat i uczynił go pełnym ciepła i światła. Od tego dnia natura jest świadectwem żywego Boga.

(SPRAWIEDLIWOŚĆ)

Wiceprezydent.

(Zapalając drugie światło.)

צֶדֶק צֶדֶק תִּרְדָּף:

“Justice – justice shalt thou pursue.”

Justice upholds the world and orders the affairs of man. It supports the weak and restrains the arrogant. It holds the balance between equal rights and strengthens us for equal duties.

(PEACE)

Monitor.

(Lighting the third light.)

וְהָיָה מַעֲשֵׂה הַצְדָּקָה שְׁלוֹם וְעִבְדַּת הַצְדָּקָה
הַשְׁקֵיט וְבִטָּח עַד עוֹלָם:

“The work of Righteousness shall be Peace, and the effect thereof – quietness and rest forever.”

The labors and employment of the fruits of their handiwork require the guarantee of peace. The safety of the Home and its sanctity, and the maintenance of Virtue are assured under the smile of Peace alone.

„Dąż wyłącznie do sprawiedliwości, [bys był i posiadał ziemię, którą ci daje Pan, Bóg Twój.]”

Księga Powtórzonego Prawa 16, 20

Sprawiedliwość podtrzymuje świat i kieruje ludzkimi sprawami. Podtrzymuje słabych, a powstrzymuje napastliwych. Utrzymuje równowagę równych praw i umacnia nas w naszych obowiązkach.

(POKÓJ)

Mentor.

(Zapalając trzecie światło.)

וְהָיָה מַעֲשֵׂה הַצְדָּקָה שְׁלוֹם וְעִבְדַּת הַצְדָּקָה
הַשְׁקֵיט וְבִטָּח עַד עוֹלָם:

„Dziełem sprawiedliwości będzie pokój, a owocem prawa – wieczyste bezpieczeństwo”.

Księga Izajasza 32, 17

Owoce pracy rąk ludzkich stanowią najlepszą gwarancję pokoju. Jedynie w pokoju może kwitnąć cnota, a Dom i jego świętość być bezpiecznym.

President. My Brother, these three, Light, Justice, and Peace, are represented by one arm of the Menorah; the other arm is dedicated to the three virtues which make up the Order's motto: "BENEVOLENCE, BROTERHLY LOVE AND HARMONY".

(BENEVOLENCE)

Treasurer.

(Lighting the fifth light – the center light is the last one to be lighted.)

טוב עין הוא יברך כי נתן מלקמו לדל:

"He that halt a benevolent eye shall be blessed, for he giveth of his bread to the poor."

God graces every life. In diverse ways each of us can render some service into our fellowman. Misfortune wears manifold garb, and it behooves us to give timely and generous help as well as brotherly sympathy.

Prezydent. Mój Bracie, te trzy cnoty, Światło, Sprawiedliwość i Pokój są symbolizowane przez jedno skrzydło Menory. Drugie jej skrzydło poświęcone jest trzem innym cnotom, które tworzą motto Zakonu: „DOBROCZYNNOŚĆ, BRATERSKA MIŁOŚĆ I ZGODA”.

(DOBROCZYNNOŚĆ)

Skarbnik:

(Zapalając piąte światło – środkowe zapala się na końcu.)

טוב עין הוא יברך כי נתן מלקמו לדל:

„Błogosławiony, czyj wzrok miłosierny, bo chlebem dzieli się z biednym”.

Księga Przysłów 22, 9

Bóg błogosławi każde życie. W różny sposób każdy z nas może służyć bliźnim. Nieszczęście ma wiele twarzy, co obliguje nas do udzielania tak hojnej pomocy, jak i braterskiej sympatii.

(BROTHERLY LOVE)

Vice-President:

(Lighting the sixth light):

וְאַהֲבַת לְרֵעֶךָ כְּמוֹד אָנִי :

“Thou shalt love thy neighbor as thyself.”

Brotherly love admonishes us not to labor for ourselves alone, but to be helpful to others and contribute to their happiness. Brotherly love unites man to man, and in the exercise of this virtue we realize the common fatherhood of God and the common brotherhood of man.

(HARMONY)

Mentor:

(Lighting the seventh light)

הִנֵּה מַה-טוֹב וּמַה-נָּעִים שָׁכַת אֲחִים גַּם-יַחַד:

“Behold how good and how pleasant it is for brothers to dwell together in unity.”

(BRATERSKA MIŁOŚĆ)

Wiceprezydent:

(Zapalając szóste światło):

וְאַהֲבַת לְרֵעֶךָ כְּמוֹד אָנִי :

„Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego”.

Księga Kapłańska 19, 18

Bratnia miłość zachęca nas do pracy nie dla samych siebie, ale dla wspomżenia innych, by mieć udział w ich szczęściu. Jedno- czy ludzi ze sobą, a ćwicząc tę cnotę doświadczamy jednego dla wszystkich ojcostwa Boga i braterstwa ludzi.

(ZGODA)

Mentor:

(Zapalając siódme światło.)

הִנֵּה מַה-טוֹב וּמַה-נָּעִים שָׁכַת אֲחִים גַּם-יַחַד:

„Oto jak dobrze i jak miło, gdy bracia mieszkają razem”.

Psalm 133, 1, Pieśń stopni. Dawidowa

Not the contest and measure of strength, but co-operation, make a beautiful life possible. Harmony among its citizens is the source of strength unto people.

This spirit has given to Israel the power of its past and the promise of the future.

(TRUTH)

President.

(Lighting the center or fourth light):

חֹתֶמֶתוֹ שֶׁל הַקָּדוֹשׁ בְּרוּךְ הוּא אֱמֶת:

“Truth is the seal of God.”

Truth is the heart of life; without it no labor has value; no word has credence; no character, respect; no talent, power.

Israel has borne the banner of truth in the dark ages of the world ignorance, and its mission is still to uphold and maintain this banner, the seal of the living God.

Nie spory i rywalizacja, ale współpraca czyni życie możliwie pięknym. Zgoda powszechna jest źródłem siły narodów.

Duch dał Izraelowi siłę płynącą z przeszłości i obietnicę na przyszłość.

(PRAWDA)

Prezydent.

(Zapalając środkowe czwarte światło):

חֹתֶמֶתוֹ שֶׁל הַקָּדוֹשׁ בְּרוּךְ הוּא אֱמֶת:

„Prawda jest znakiem Boga”.

Prawda jest sercem życia; bez niej żadna praca nie ma wartości; żadne słowo nie jest wiarygodne ani godne szacunku, bez prawdy nie ma w nim mocy ani kreatywności. Izrael wznosił sztandar Prawdy wśród dawnych ciemności ignorancji, a jego nieustającą misją jest podtrzymywanie tego sztandaru, znaku żywego Boga.

LECTURE

(The candidate is seated in front of the President.)

President. My brother, your initiation has two parts: The first, the ceremony through which you have passed, the second, its interpretation, which I now give you.

Before you were permitted to enter the Lodge you made a declaration, the reason for which was then given to you. Your condition and your subsequent progress were symbolic of Israel in a most important epoch of its history. As the leash of the Egyptian taskmaster was upon our ancestors, so was the shackling band that was put in your hands. Our forefathers went forth from the land of their sorrow. They surmounted difficulties and overcame dangers, and as they were brought into freedom by Moses, the great leader, so you, my brother, were relieved from the bonds which were put into your hands and lead by means of **the shepherd's staff**. Israel aspired to **work** and to **watch**, not of the command of the taskmaster, but of its own will and with the highest way, to seek peace and pursue it. Let, then, the Shepherd's Staff, as a symbol of vigilance and industry ever remind you of your paramount duty as a Ben B'rith to **WORK AND TO WATCH. TO WORK AND TO WATCH** as a noble privilege

WYKŁAD

(Kandydat siada przed Prezydentem.)

Prezydent. Mój bracie, twoja inicjacja składa się z dwóch części. Pierwsza to ceremonia, przez którą już przeszedłeś, druga, to interpretacja, którą zaraz ci przedstawię.

Zanim uzyskałeś pozwolenie wejścia do Loży, złożyłeś deklarację z wiadomych ci przyczyn. Sytuacja, w jakiej się znalazłeś, i to, co dalej nastąpiło symbolizowało losy Izraela w najważniejszym momencie historycznym. Tak jak więzy egipskiego ciemieżcy zawisły nad naszymi przodkami, tak na twoje ręce został nałożony krępujący cię powróż. Nasi przodkowie odeszli daleko od swej ziemi smutku. Wznosili się ponad trudności pokonywali niebezpieczeństwa i tak jak zostali doprowadzeni do wolności przez Mojżesza, wielkiego przywódcę, tak i ty, bracie, zostałeś uwolniony z więzów nałożonych na twoje ręce i podążałeś za przewodnictwem **laski pasterskiej**. Izrael pragnął **pracować** i **czuwać** nie na rozkaz ciemieżcy, ale z własnej woli dążyć do pokoju. Niechaj ta Laska Pasterska będzie symbolem czujności i pracowitości i niechaj zawsze przypomina ci o nieustającym obowiązku Syna Przymierza, aby **PRACOWAĆ I CZUWAĆ**. **PRACA I CZUWANIE** są szlachetnym przywilejem, znaczącym

for the welfare of our fellowman, our own earthly happiness and eternal peace.

In your symbolic pilgrimage within the Lodge, you next were told the truths we teach. The suffering which we have endured have welded us strongly together. Thus the **cord** which you carried was changed into a bond of brotherhood, **in righteousness, in judgment, in faithfulness, and in loving kindness**. This cord is stripped red, white and blue, and is symbolical. Red was the color of the standard of the tribe of Reuben; white, that of Zebulon; and, that of Judah. The red reminds us of the life – blood of the Maccabees and of Israel martyred sons, who went unto their death rather than to deny its faith. The blue recalls the contrasting thread of the priestly garb of Israel of old, reminding us of Israel's duty as a kingdom of priests and a holy people – to manifest in our lives that faith whose purity is symbolized by the threads of stainless white.

(For the Lodges in United States.)

The red and white and blue combined are emblematic of the flag under whose protecting folds we meet; the standard of that land which, sheltering Israel, has been shielded by the God of nations. Mindful of the blessing which we enjoy in common with our

dla pomyślności naszego narodu, dla naszego własnego ziemskiego szczęścia i wiecznego pokoju.

Następnie w trakcie twojej symbolicznej pielgrzymki po Łoży byłeś uczony prawd, które głosimy. Cierpienie, które razem znosiliśmy, złączyło nas silnymi więzami. I tak powróż, który niosłeś przeistoczył się w więzy braterstwa, **przez sprawiedliwość, przez miłość i miłosierdzie**. Powróż ma kolory biało-niebiesko-czerwonych pasów. Czerwony symbolizuje flagę szczepu Rubena, biały Zebulona, niebieski Judy. Czerwony przypomina nam o krwi Machabeuszy i o martyrologii synów Izraela, którzy woleli śmierć od zaparcia się wiary. Niebieski przywołuje pamięć o kapłańskiej spuściźnie Izraela, przypominając o obowiązku królestwa kapłanów i świętego ludu – aby kultywować w naszym życiu tę wiarę, której czystość symbolizują nici nie-skalanej bieli.

(Dla Łóż w Stanach Zjednoczonych.)

Czerwony, biały i niebieski są kolorami flagi kraju, w którym się spotykamy, którego prawa, dając schronienie Izraelowi, same były pod ochroną Boga narodów. Pomni błogosławieństwa, jakim cieszymy się wspólnie z naszymi współbraćmi obywatelami,

fellow – citizens, let us, with loyal hearts, be ever devoted to our land of Civil and Religious Liberty.

(For Lodges outside the United States.)

And as our heroes of old were true unto their standard , so we should continue loyal, not only unto our faith, but also to the flag of our land and to the Government under whose protection we live. Next unto the duties which we owe to Him to whom we bow in reverence is the duty which we, as citizens of a free land, owe to that government wherein our rights are established and our liberties made secure.

Thus you receive the second lesson we teach, that of Patriotism and Loyalty to the Country.

The pilgrimage of Israel then led to the Mount, where the tablets of sacred law were given, and these you saw symbolized. They are obligatory upon all men still today, and should be especially significant to every Ben B'rith upon whom personal integrity in obedience to this law is an especial obligation.

I shall now impart to you the signs, signals and words of a Ben B'rith, which you shall guard as a means of identification of membership. The password is _____

bądźmy zawsze oddani – lojalnym sercem – krajowi obywatelskich i religijnych swobód.

(Dla Łóz poza Stanami Zjednoczonymi.)

Jako że bohaterowie naszej przeszłości byli wierni ich zasadom, tak i my powinniśmy trwać w lojalności nie tylko naszej wierze, ale i fladze kraju i Rządu, pod którego protektoratem żyjemy.

Następnym obowiązkiem, który dłużni jesteśmy temu, któremu kłaniamy się z czcią, jest obowiązek, który jako obywatele wolnego kraju dłużni jesteśmy rządowi, który zabezpiecza nasze prawa i gwarantuje naszą wolność. Teraz otrzymałeś drugą lekcję, podczas której nauczamy Lojalności i Patriotyzmu dla Kraju.

W następnej kolejności pielgrzymka Izraela prowadziła na Górę, gdzie otrzymał on tablice świętego prawa. I ty ujrzałeś ich symbol. Obowiązują każdego człowieka po dziś dzień i powinny mieć specjalne znaczenie dla każdego Syna Przymierza dla którego osobiste zaangażowanie w przestrzeganie tych praw jest zobowiązaniem szczególnym.

A teraz podaję ci znaki; znaki i słowa Syna Przymierza, które powinienś strzec jako środki identyfikacji jako członka Ben B'rith. Oto hasło _____

(Give translation of password.)

It was the injunction to Abraham to become a blessing – a blessing to himself and to the mankind. It is the injunction to you in becoming one of our brotherhood. There is also a traveling password by means of you can gain entrance to the sister Lodges and which will be communicated to you by the President upon request.

The signal of admission is given thus (A). This signal must be given at the door of the Lodge and the Password communicated to the Inside Guardian when you desire admission to a Lodge. In visiting a sister Lodge your name and that of your Lodge must also be given. The signal of salutation, which you are requested to give on entering or leaving the Lodge to the President, from the center of the room is given in this manner (B).

It is also the sign of recognition.

This is the signal for the brethren to rise (C), and reminds us of these cardinal principles of the Order: BENEVOLENCE, BROTHERLY LOVE AND HARMONY.

This (D) is the signal to be seated and is the call to order.

To impress upon your mind the ceremony through which you have passed I direct your attention to the responses of the Assistant Monitor.

(Podaje hasło.)

Abraham dostał znak, by stać się błogosławieństwem dla siebie samego i ludzkości. To jest znak dla ciebie, aby stać się błogosławieństwem dla naszego braterstwa. Istnieje również hasło przejściowe, które pozwala uzyskać przyjęcie w siostrzanej Loży, które, jeśli poprosisz zostanie ci podane przez Prezydenta.

To jest znak przyjęcia (A). Znak ten musi być dany w drzwiach Loży wraz z hasłem, które podaje się Wewnętrznemu Strażnikowi, kiedy życzysz sobie wejść. Wizytując siostrzaną Lożę, musisz również podać swoje nazwisko i nazwę swojej Loży.

To jest znak pozdrowienia dla Prezydenta, o który jesteś proszony, wchodząc lub wychodząc z Loży. Należy uczynić go na środku Loży w ten sposób (B).

Jest to również znak rozpoznawczy.

Stosuje się także znak dla braci do powstania z miejsc (C), który przypomina nam nasze kardynalne zasady DOBROCZYNNOSĆ, BRATNIA MIŁOŚĆ i ZGODĘ.

(D) A to jest znak do zajęcia miejsc i jest on wezwaniem do ciszy. Aby ceremonia, przez którą przebyłeś, odcisnęła się w twojej pamięci, zwrócę teraz twą uwagę na odpowiedzi Asystenta Mentora.

President. What do you desire?

Assistant Monitor. Recognition as a Ben B'rith.

President. What claims have you to such?

Assistant Monitor. I have traveled with the help of the Shepherd's Staff. I have worked for myself and for my fellowman, and I have watched for the light of the sevenfold light to illuminate the soul of men and overcome the darkness of ignorance and superstition. It has been said to me..... and I have been commanded to become a blessing unto myself and to mankind. I have been thought to close not my ear to the cry of the unfortunate, and to recognize those who need aid (making sign of recognition).

(The Assistant Monitor conducts the Candidate to the Monitor's station.)

Monitor. My brother, while in every fraternal organization it is customary that shall be some ceremony of initiation, in the Independent Order of B'nai B'rith is not dependent on rites intended to captivate the imagination. Its purpose is to cultivate the sentiment of common brotherhood and to promote lofty of con-

Prezydent. O co Pan prosi?

Asystent Mentora. O rozpoznanie jako Ben B'rith.

Prezydent. Jakie ma Pan po temu prawo?

Asystent Mentora. Wędrowałem za przewodnictwem Pasterskiej Łaski. Pracowałem dla siebie i swego narodu i upatrywałem światła siedmioramiennego, by oświeciło duszą ludzką i pokonało ciemność, ignorancję i przesąd. Powiedziano mi i kazano stać się błogosławieństwem dla siebie i ludzkości. Nauczono nie zamykać oczu na płacz nieszczęśliwych i rozpoznawać potrzebujących (czyni znak rozpoznawczy).

(Asystent Mentora prowadzi Kandydata to miejsca Mentora.)

Mentor. Mój bracie, podczas gdy w każdej braterskiej organizacji jest praktykowany zwyczaj ceremonii inicjacji, Niezależny Zakon B'nai B'rith nie jest zależny od żadnego rytu oddziałującego na wyobraźnię. Jego cele to kultywowanie uczuć wspólnego braterstwa i podtrzymywanie wzniosłych koncepcji żydostwa i żydow-

ceptions of Jewish manhood and Jewish obligations. It teaches ethical lessons of importance. Ours in an army organized to war upon sorrow, ignorance and immorality.

The recruits are offered no glittering rewards. The offer we extend is not so much of privilege as responsibility; not so much reward as burden. It is a service of love, duty and sacrifice. Who feels the blood of ancestors beat in harmony with Jewish tradition, who hears in the cry of sorrow the call to sacrifice, who feels the thrill of duty and can find exaltation in the humility of self – effacement; who has within him the Jewish spirit which has been tried by Time and Torture, let him enlist.

And now I address you as a member of the Independent Order of B'nai B'rith, as a Son of the Covenant, emblematic of the covenant which was made in the wilderness of Sinai; when from the mouth of the Lord it was declared unto Israel; "And ye shall be unto me a kingdom of priests and a holy people", when from Sinai's height was declared that divine code which each succeeding age was adopted as the basis for its moral law.

skich obowiązków. Uczy on etycznej lekcji hierarchii wartości. Jesteśmy na wzór armii zorganizowanej do walki ze smutkiem, ignorancją, brakiem moralności.

Wstępującym nie obiecuje się kuszącej nagrody. To, co oferujemy, jest nie tyle przywilejem, ile odpowiedzialnością, nie nagrodą, lecz brzemieniem. To służba miłości, obowiązku i poświęcenia. Kto czuje serce swoich przodków bijące zgodnie z żydowską tradycją, kto słyszy w płaczu żałości wołanie o poświęcenie, kto ma poczucie obowiązku i znajduje wzruszenie w pokorze poświęcenia się, kto ma w sobie ducha żydowskiego, który przeszedł próbę Czasu i Męki, ten niech zostanie przyjęty.

A teraz mianuję cię członkiem Niezależnego Zakonu B'nai B'rith, mianuję cię Synem Przymierza, symbolicznego Przymierza, które zrodziło się na górze Synaj, gdzie z ust Pana padło zapewnienie dla Izraela: „Teraz jeśli pilnie słuchać będziecie głosu mego i strzec mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich narodów, gdyż do mnie należy cała ziemia. Lecz wy będziecie mi królestwem kapłanów i ludem świętym. Takie to słowa powiedz Izraelitom” (Księga Wyjścia 19, 5–6), gdzie na wysokościach Synaju otrzymaliśmy święty kodeks, który przyjęło każde z następujących po sobie pokoleń jako podstawę swojego prawa moralnego.

“A kingdom of priests and a holy people”, a people to guard and a priesthood to proclaim a sacred mission, – to uphold the banner of Judaism, that banner on which was inscribed the unity of the Eternal name. A people, suffering throughout the ages for conscience’s sake, expatriation, the rack, the stake, the grave; ever faithful to its trust; a priesthood, ‘mid torture and pain, with dying breath exclaiming:

(Signal to rise. The brethren joining in.)

שְׁמַע יִשְׂרָאֵל יְהוָה אֱלֹהֵינוּ יְהוָה אֶחָד:

“Hear, O Israel, the Lord our God, the Lord is One.”

(Signal to be seated.)

Through this truth Israel has lived, to declare this truth Israel has survived. To give voice into its utterance it has been preserved. The ancient kingdoms which placed their heel upon the neck of Israel have, one by one, passed to their decline, descended to their death, and live but in the annals of the past. Assyria and Babylon – the seats of the mighty – short is their strength, defenseless their high places; where kings and princes dwelt, desolation reigns. Egypt, land of the

„Królestwo kapłanów i świętego ludu” – ludu, by strzegł, a kapłani, by głosili świętą misję – podtrzymanie sztandaru Judaizmu, sztandaru, w który została wpisana jedność Wiecznego imienia. Lud cierpiący przez wieki wygnanie, prześladowania, niebezpieczeństwa zawsze wierny swej nadziei, kapłani wśród bólu i tortur ostatnim tchnieniem życia wydawali okrzyk:

(Znak do powstania. Bracia łączą się w śpiewie.)

שְׁמַע יִשְׂרָאֵל יְהוָה אֱלֹהֵינוּ יְהוָה אֶחָד:

„Słuchaj, Izraelu, Pan jest naszym Bogiem – Panem jedynym”.

Księga Powtórzonego Prawa 6, 4

(Znak do zajęcia miejsc.)

Tą prawdą Izrael żył i przetrwał, aby ją głosić. Został zachowany, aby usłyszano jego słowa. Starożytne królestwa, które położyły stopę na karku Izraela, przemijały jedno po drugim, umierali ich następcy i żyli jedynie w kronikach przeszłości. Asyrio i Babilonie – siedziby mocy – krótkotrwała jest wasza siła, bezbronne wysokie trony, tam gdzie zamieszkują królowie i książęta, rządy sprawuje rozczarowanie. Egipczie, ziemio

Pharaohs, Queen of the Nile, where art thou? The Sphinx is silent and no answer is returned from the sun capped pyramids. Rome, mistress of the world, despoiler and destroyer of the Temple, the Victor, has passed away but its victim has survived the mutations of the years. Dispersed throughout the world, its dispersion has enabled the "tribe of wandering foot and weary breasts" to perform its mission, - to diffuse the knowledge of the great and only One, to propagate the truth which has preserved Judaism amid the overthrow of peoples, the ruin and destruction of nations.

Be thou, then my brother, a bearer of the banner of light. Let "Light" be our battle cry, so that the banner of Light, of Justice and Truth, shall become the banner of all the people of the earth; for not the crescent, nor the cross is the symbol of universal religion, but the sevenfold shining sun – the Menorah.

My brother, as the priest of the Light, the honor of Israel is in your keeping. As one of the priesthood you must continue that warfare which justice and truth shall wage incessantly against superstition, ignorance and bigotry, until all nation will, in unison, proclaim:

"THE LORD IS ONE AND HIS NAME IS ONE", until throughout all lands shall the daughters of Zion in gladness attune their harps and sing their songs of praise, of freedom and joy.

faraonów, królowo Nilu, gdzie jesteś? Sfinks milczy, przykryte słońcem piramidy nie dają odpowiedzi. Rzymie, władco świata, burzycielu i niszczycielu Świątyni, zwycięzca przeminął, ale jego ofiary przetrwały wiele lat.

Zostali rozrzućeni po świecie, a rozproszenie to umożliwiło „wędrującemu i znużonemu plemieniu” spełniać swoją misję – głosić prawdę o Bogu Jedynym, która zachowała Judaizm wśród upadku ludów, ruin i zniszczenia narodów.

Bądź więc, mój bracie, dzierżycielem sztandaru światła.

Niech „Światłość” zostanie twym bojowym okrzykiem. Niech sztandar Światła, Sprawiedliwości i Prawdy stanie się sztandarem wszystkich ludzi na ziemi, gdyż ani półksiężyc, ani krzyż nie są symbolami uniwersalnej religii, ale jest nim siedmioramienne słońce świecące – Menora.

Bracie, jako kapłan światła w twych rękach spoczywa honor Izraela. Jako kapłan musisz kontynuować walkę, w której sprawiedliwość i prawda nieustannie biją się z przesądem, ignorancją, bigoterią, aż do czasu, gdy narody w jedność nie ogłaszają:

„JEST JEDEN BÓG I JEDNO JEGO IMIĘ” [tłumaczenie Anna Kargol], aż wszystkie ziemie, dzieci Syjonu w radości nie nastroją swych harf, by zaśpiewać pieśń chwały, wolności i szczęścia.

Guard well the trust confided to your care and the light of your deeds will shed its lustre upon you when you shall be called to stand in the light of eternity. In concluding these ceremonies I invoke upon you and upon the brethren here assembled that benediction where-with the High Priest invoked God's blessing upon Israel.

(Signal to rise.)

יְבָרֶכְךָ יי' וְיִשְׁמְרֶךָ:
יְאֵר יי' פָּנָיו אֵלֶיךָ וְיַחֲנֶךָ:
יֵשֶׁא יי' פָּנָיו אֵלֶיךָ וְיִשְׁם לְךָ שְׁלוֹם:

May the Lord bless you and keep you.

May the Lord make His countenance to shine upon you and be gracious unto you.

May the Lord turn His countenance toward you and give you peace.

(All repeat.)

Amen!

(Signal to be seated.)

(Assistant Monitor conducts Candidate to president's station.)

Strzeż dobrze prawdy powierzonej twej pieczy, niechaj światło twoich uczynków rzuci blask na ciebie, kiedy staniesz wobec wieczności. Zamykając ceremonię, proszę o błogosławieństwo dla ciebie, braci tutaj zebranych, błogosławieństwo, o które prosił Wielki Kapłan dla Izraela.

(Znak do powstania.)

יְבָרֶכְךָ יי' וְיִשְׁמְרֶךָ:
יְאֵר יי' פָּנָיו אֵלֶיךָ וְיַחֲנֶךָ:
יֵשֶׁא יי' פָּנָיו אֵלֶיךָ וְיִשְׁם לְךָ שְׁלוֹם:

Niech Bóg cię błogosławi i zachowa.

Niechaj oblicze boskie jaśnieje nad tobą i będzie dla ciebie łaskawe.

Niechaj Bóg zwróci na ciebie swe oblicze i da ci pokój.

(Wszyscy powtarzają.)

Amen!

(Znak do zajęcia miejsc.)

(Asystent Mentora prowadzi kandydata do Prezydenta.)

President. This, my brother, completes the ceremony of your initiation and constitutes you a member of Lodge, No. It should be your pleasure to attend our meetings as convenient, to associate yourself with the Order's work, and to perform to the best of your ability those duties which devolve upon you as a Jew and as a citizen.

I will now introduce you to the members of this Lodge, your brothers.

(Calls up the Lodge.)

Brethren, I take great pleasure I in introducing to you Brother ..
..... , whose initiation you have witnessed.

President. I now declare Lodge No closed until our next meeting. Brother warden, open the doors and allow the brethren to depart in peace.

(Signal.)

Prezydent. Tak oto mój bracie dopełnia się ceremonia twojej inicjacji, która czyni cię członkiem Loży, nr Uczestnictwo w spotkaniach, tak często jak przewiduje zwyczaj, powinno być dla ciebie przyjemnością. Zapoznaj się z pracami Zakonu i wypełniaj możliwie jak najlepiej te obowiązki, które ciążą na tobie jako na Żydzie i obywatelu.

Przedstawię cię teraz naszym braciom, członkom Loży.

(Wzywa braci.)

Bracia, mam wielką przyjemność przedstawić wam Brata, którego inicjacji byliście świadkami.

Prezydent. Teraz ogłaszam Lożę nr za zamkniętą, aż do następnego spotkania. Bracie Strażniku, otwórz drzwi i pozwól braciom odejść w pokój.

(Znak.)

Rytuał drugiego stopnia
Aleph Zadik Aleph
B'nai B'rith*

*Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie
Starostwo Grodzkie Krakowskie StGKr, sygn. 636

SECOND DEGREE RITUAL

ALEPH ZADIK ALEPH OF THE B'NAI B'RITH

Second Degree Aleph Zadik Aleph of the B'nai B'rith

CAST:

Aleph Godol, Aleph Kohen Godol, Aleph Shotare Godol, Aleph Shotare Kotone, 7 lectures.

INSTRUCTIONS AS TO CAST

Small chapters if necessary may provide for one member to give to or more of the lectures. Of course, wherever it is possible it is preferable to for each lecture to be given by a separate individual.

SCENE

The scene can be laid in the chapter room or else on a stage. The center piece of the stage should be an altar on which should be

RYTUAŁ DRUGIEGO STOPNIA

ALEPH ZADIK ALEPH B'NAI B'RITH

Drugi stopień Aleph Zadik Aleph B'nai B'rith

WYSTĘPUJĄ:

Aleph Godol, Aleph Kohen Godol, Aleph Shotare Godol, Aleph Shotare Kotone, siedmiu lektorów

INSTRUKCJE DO PRZEDSTAWIENIA

W małych kapitułach może być przewidziane – jeżeli jest to konieczne – wygłoszenie dwóch lub więcej wykładów przez jednego członka. Oczywiście, kiedy to tylko możliwe, preferuje się, by każdy wykład wygłosiła inna osoba.

SCENA

Scena powinna się mieścić na sali lożowej. Centralną częścią sceny powinien być ołtarz, na którym powinien być umieszczony

placed a Mogen Dovid in lights in each of the six points and one in the center. Where it is impossible to have such a Mogen Dovid as chapter property a Menorah may be substituted, reference in the lecture should be to a Menorah instead of a Mogen Dovid. On the altar should also be placed the old testament. The altar can very appropriately be flanked on either side by an American flag in the United States or by a Canadian flag in Canada and a Jewish national flag. Four seats should be set on either side of the altar for the lectures and the Aleph Kohen Godol, Lecturers, 1, 3, 5, and 7 should be seated to one side of the altar and lecturers 2, 4, 6 and the Aleph Kohen Godol on the other side. At the beginning of the ceremony the Aleph Godol should be seated immediately in front of altar.

Aleph Shotare Godol and the **Aleph Shotare Kotone** should be provided with chairs at the door of the entrance to the room. Seats should be provided in the first row for candidates.

Mogen Dovid ze światłami, każde w jednym z sześciu świeczników i jednym pośrodku. Jeśli nie ma możliwości, aby posiadać Mogen Dovid na własność loży, Menora może służyć jako substytut. Na ołtarzu powinien być także umieszczony Stary Testament. Ołtarz po przeciwnej stronie powinien być udekorowany stosownie flagą amerykańską w Stanach Zjednoczonych lub kanadyjską w Kanadzie oraz żydowską flagą narodową. Cztery krzesła powinny być ustawione po jednej stronie ołtarza dla lektorów i Aleph Kohen Godol. Lektorzy pierwszego, trzeciego, piątego i siódmego wykładu powinni siedzieć po jednej stronie ołtarza, a drugiego, czwartego i szóstego i Aleph Kohen Godol po przeciwnej. Wraz z rozpoczęciem ceremonii Aleph Godol powinien niezwłocznie zająć miejsce naprzeciw ołtarza.

Aleph Shotare Godol i **Aleph Shotare Kotone** powinni mieć swoje miejsca przy drzwiach wejściowych do loży. W pierwszych rzędach powinny być przygotowane miejsca dla kandydatów.

COSTUMES

The degree team can be dressed in one of three ways:

1. Robes of simple design can be provided.
2. Members of the degree team can wear tuxedos.
3. Dark suits can be worn by all members of the degree team.

PROPERTIES

1. Altar; 2. Flags; 3 Menorah or Mogen Dovid; 4. Bible.

INITIATORY SERVICES

Aleph Godol: Aleph Shotare Kotone please see if there are any candidates in waiting for initiation into our second degree.

Aleph Shotare Kotone: Aleph Godol, Alephs:
..... are in waiting.

Aleph Godol: Aleph Shotare Godol, retire and prepare the candidates for initiation.

KOSTIUMY

Aspirujący do stopnia powinni być ubrani na jeden z trzech sposobów:

1. Togi o prostym wzorze.
2. Smokingi.
3. Ciemne garnitury – dla wszystkich członków grupy kandydatów

REKWIZYTY

1. Ołtarz; 2. Flagi; 3. Menora lub Mogen Dovid; 4. Biblia.

CEREMONIA INICJACJI

Aleph Godol: Aleph Shotare Kotone, sprawdź, proszę, czy jacyś kandydaci czekają na wtajemniczenie drugiego stopnia.

Aleph Shotare Kotone: Aleph Godol,
..... czekają.

Aleph Godol: Aleph Shotare Godol, pójdz przygotować kandydatów do ceremonii wtajemniczenia.

(Both Aleph Shotare Kotone and Godol go outside and the Aleph Shotare Godol says the following to the candidates, the door remaining open, so the both candidates and members can hear.)

Aleph Shotare Godol (*to Candidates*): Before being finally initiated into our Order, you must answer certain questions. If you do not answer these questions in full, your entrance into our midst must be deferred.

Are you certain that you still desire to join our fraternity?

(Answer.)

Do you swear that you desire to become affiliated with our Fraternity is not actuated by any vain or purely selfish motives?

(Answer.)

Do you realize that in entering our Brotherhood, you must assume certain obligations, which must be held sacred and which you must never seek to evade?

(Answer.)

(Obydwaj Aleph Shotare Kotone i Godol wychodzą na zewnątrz i Aleph Shotare Godol mówi do kandydatów przy otwartych drzwiach tak, aby i kandydaci, i członkowie w loży mogli słyszeć.)

Aleph Shotare Godol (*do kandydatów*): Zanim zostaniecie ostatecznie przyjęci do naszego Zakonu, musicie odpowiedzieć na pewne pytania. Jeśli na nie w pełni nie odpowiecie, przyjęcie was będzie musiało zostać odłożone.

Czy jesteście pewni, że wciąż pragniecie należeć do naszego związku?

(Odpowiedź.)

Czy przysięgacie, że wasze pragnienie, by zostać przyjętym do naszego Braterstwa, nie jest spowodowane przez motywy próżności czy egoizmu?

(Odpowiedź.)

Czy uświadamiacie sobie, że wstępując do naszego Braterstwa, musicie uznać pewne zobowiązania, które zawsze muszą być dotrzymane jako święte i od których nigdy nie będziecie się mogli uchylić?

(Odpowiedź.)

Aleph Shotare Godol: Aleph Godol and Brethern, there await without several members of our faith who seek to enter our ranks. May these who are about to be added to our Fraternity bring renewed vigor and inspiration to our holy cause, and may they in turn, find in the teachings of our Order that idealism and altruism we have found.

Aleph Godol: Aleph Shotare Godol, have you asked the candidates the necessary questions and found them qualified to enter?

Aleph Shotare Godol: Yes sir, I have done so.

Aleph Godol: Then let them enter.

(The Aleph Shotare Godol and Aleph Shotare Kotoneescort the candidates about the room while the song of A.Z.A. is being played. The march should be timed so that the candidates are in front of the altar as the "Song of A.Z.A." ends. The candidates then stay in attention and the reminder of the audience and membership rises while "Hatikvoh" is being played. It is extremely desirable that that a qualified person sings "Hatikvoh" or else lead the audience in community singing. As the music concludes the Aleph Godol steps to the altar and says to the candidates).

Aleph Shotare Godol: Aleph Godol i Bracia, kilku wyznawców naszej wiary oczekuje i pragnie przyjęcia do naszego stopnia. Oby ci, którzy mają być przyjęci do naszego Braterstwa, wnieśli odnowioną energię i inspirację w nasze święte sprawy i oby w zamian znaleźli w nauczaniu naszego Zakonu ten idealizm i altruizm, który myśmymy w nim odnaleźli.

Aleph Godol: Aleph Shotare Godol, czy zadałeś kandydatom niezbędne pytania i czy uważasz, że mogą oni zostać przyjęci?

Aleph Shotare Godol: Tak, uczyniłem to i uważam, że mogą zostać przyjęci.

Aleph Godol: A więc, niechaj wejdą.

(Aleph Shotare Godol i Aleph Shotare Kotone prowadzą kandydatów do łoży. W tym czasie jest śpiewany hymn A.Z.A. Przejście powinno trwać tak długo, aby kandydaci znaleźli się przed ołtarzem w momencie, gdy pieśń się skończy. Wtedy kandydaci stoją w skupieniu, a pozostali członkowie wstają i wtedy rozbrzmiewa „Hatikvoh”. Bardzo pożądanym jest, aby „Hatikvoh” śpiewała wykwalfikowana osoba lub ktoś przewodził członkom łoży w śpiewie. Gdy muzyka się kończy, Aleph Godol podchodzi do ołtarza i zwraca się do kandydatów.)

Aleph Godol: Place your right hand upon the Bible. Do all of your still desire to become members of Aleph Zadik Aleph of the B'nai B'rith?

(Answer.)

I shall now administer the oath that every member of our Fraternity must take. Repeat the following after me.

(Then comes the oath.)

“Upon my honor as a Jew, I, *(repeat your name)* do solemnly pledge That I will never disclose any secrets nor any of the secret work That this Fraternity has imparted to me.

I promise that I will consciously and earnestly endeavor to be a better Jew, that I will render unceasing devotion to God and humanity, and that I will strive to perpetuate those traditions and those principles which have made Judaism the model for many religions.

I promise that my devotions to my country shall be second only to my God, that no sacrifice which I am called upon to make for the flag under whose protecting folds I live shall be deemed too

Aleph Godol: Połóżcie swoje ręce na Biblii, czy wszyscy dalej pragniecie stać się członkami Aleph Zadik Aleph B'nai B'rith? (Odpowiedź.)

Teraz odbiorę od was przysięgę, którą każdy członek naszego Braterstwa musi złożyć. Powtarzajcie, co następuje za mną.

(Tutaj następuje przysięga.)

„Na mój honor jako Żyda, ja *(wypowiedzieć imię)* przyrzekam uroczystcie nigdy nie ujawnić żadnego sekretu ani żadnego sekretnego działania Braterstwa, które mnie przyjęło.

„Przyrzekam, że będę uczciwie i świadomie usiłował stawać się lepszym Żydem, że będę okazywał nieustające oddanie Bogu i ludzkości i że będę dokładać starań, aby uczynić nieśmiertelnymi te tradycje i zasady, które uczyniły judaizm wzorem dla wielu religii.

Przyrzekam być oddanym memu krajowi, a bardziej jedynie oddanym Bogu, przyrzekam, że żadne poświęcenie wymagane ode mnie dla kraju, pod którego protektorem żyjemy, nie będzie dla

great, even though I may be called upon to lay down my very life itself.

I promise that I will gauge my conduct by the standards and principles promulgated by this Order, that will preach and practice the doctrine of tolerance and fair play, giving my opponents the benefit of every doubt, and never ascribing to anyone any ulterior motives.

I promise that I will do nothing to harm my body, my mind or soul; knowing that I have a sacred duty towards man and God to preserve most carefully these three essential of my every existence.

I promise that I will assist the poor, the persecuted and the oppressed; I will never permit any person to suffer, not refuse any worthy cause my unstinted support. Charitable obligations have always been near and dear to the Jewish heart and shall hold inviolate the traditional sanctity of this holy duty.

I promise that I will regard as sacred the fraternal ties of brotherhood that bind me to other brethren in this great Fellowship; that

mnie zbyt wielkie, choćby nawet moje własne życie wymagane było ode mnie.

Przyrzekam oceniać swe postępowanie przez pryzmat zasad i wzorców głoszonych przez Zakon, głosić i stosować w praktyce doktrynę tolerancji i uczciwości, nie wygrywać żadnych własnych wątpliwości przeciw swym oponentom i nie przypisywać nikomu żadnych ukrytych motywów.

Przyrzekam nie wyrządzać krzywdy ani swemu ciału, ani duszy, ani umysłowi, znając święty obowiązek wobec człowieka i Boga, jakim jest zachowanie najstaranniej tych trzech esencjonalnych elementów mojej egzystencji.

Przyrzekam towarzyszyć biednym, prześladowanym, uciśnionym, nigdy nie pozwolić na cierpienie żadnego człowieka, nigdy, bez ważnej przyczyny nie odmówić szczodrego wsparcia. Obowiązek dobroczynności zawsze był bliski żydowskiemu sercu i zawsze będę podtrzymywał ten nienaruszony, święty, tradycyjny obowiązek.

Przyrzekam uznawać świętymi braterskie więzy łączące mnie z innymi braćmi w tej wielkiej Wspólnocie i uczynić wszystko

I will do all in my power to aid and assist them whenever possible, realizing that then only will I be carrying into practice the most solemn pledges and obligations that I have this day made and taken upon myself. Amen.”

Aleph Godol: Let the candidates be seated.

(After the candidates are seated.)

I now welcome you as members of the Aleph Zadik Aleph of the B’nai B’rith. An explanation of the fundamental virtues of our Fraternity will follow at this time.

(The Aleph Godol resumes his seat.)

(First Lecture turns on light on Mogen Dovid and at the same time says: **Judaism.**)

Kee nair mitz’vow torah oar.

“For the commandment is the lamp and the teaching is the light.”

co w mojej mocy, by pomagać i współuczestniczyć, kiedy to tylko możliwe, zdając sobie sprawę z faktu, że jedynie wtedy będę wcielać w życie najbardziej uroczyste obietnice, które uczynilem i wzięłem na siebie dnia dzisiejszego. Amen.”

Aleph Godol: Niechaj kandydaci usiądą.

(Po tym, jak kandydaci usiądą.)

A teraz witam Was jako członków Aleph Zadik Aleph B’nai B’rith. Nastąpi teraz wyjaśnienie fundamentalnych cnót naszego bractwa.

(Aleph Godol zajmuje swoje miejsce.)

(Pierwszy wykładowca zapala światło na Mogen Dovid i wypowiada: **Judaizm.**)

Kee nair mitz’vow torah oar.

„Bo lampą jest nakaz, a światłem Prawo”.

Księga Przysłów 6, 23

From the days of Abraham, who was the first monotheist and the father of Judaism, the Jews have taken upon themselves the mission of dissemination the doctrines of light and truth. They were enjoyed by God in the wilderness of Sinai to be a "Kingdom of priests and a holy people" ordained to spread throughout the nations of the world that divine code, which was handed to Moses on tablets of stone and which since he had been adopted as the basis of the moral law of every civilized country upon the face of the globe. From that time Israel has tenaciously sought to fulfill her holy mission despite torture and persecution. There have been these who, vainly by means of slavery, dispersion, torture, degradation and pogrom sought to exterminate our people; but one by one they have passed away, and the Jew, the victim remains. The Jew after witnessing each ancient power hold its torch high for a time until it burned out and left the torchbearer sitting in twilight, is today exhibiting no decadence, no infirmities of age, no slowing of his energies, no dulling of his alert and aggressive mind. Take our Torah, the basic of our Judaism, as a revelation direct from God, as a compilation of the greatest truths man ever penned, as you prefer. It is the foundation of all right living, the home of happiness, the rock of righteousness, the testimony of Israel to a living God. Hold fast to it. Live by it.

Od czasu Abrahama, który był pierwszym monoteistą i ojcem Judaizmu, Żydzi wzięli na siebie misję szerzenia doktryny światła i prawdy. Bóg nakazał im na Synaju, być „Królestwem kapłanów i świętym ludem”, wyznaczonym, by szerzyć wśród narodów świata prawo boskie, wręczone Mojżeszowi w postaci kamiennych tablic i które to prawo od tamtego czasu zostało przyjęte jako podstawa prawa moralnego w każdym cywilizowanym kraju na kuli ziemskiej. Od tego czasu Izrael nieustająco pragnie wypełniać tę świętą misję, mimo prześladowań i tortur. Próżno istnieli tacy, którzy poprzez niewolnictwo, tortury, poniżenie, rozproszenie i pogromy pragnęli doprowadzić do eksterminacji naszego ludu. Przemijali oni, jedni po drugich, a ofiary ich, Żydzi, pozostawali. Żydzi, którzy byli świadkami, jak każda potęga antyku dzierżąc wysoko swą pochodnię, aż ta się nie wypaliła, doczekała swego zmierzchu, nie wykazują dekadencji, nie prezentują ułomności wieku, nie gaszą energii, nie tłumią alertu. Żyd bierze swą Torę, podstawę Judaizmu, jako objawienie pochodzące bezpośrednio od Boga, jako kompilację największych, kiedykolwiek zebranych ludzkich prawd. Jest to ustanowienie wszystkich żywych praw, dom szczęścia, skała prawości, Testament Izraela dla żyjącego Boga. Bądźcie blisko tych praw i żyćcie nimi.

s. 303 (Second lecturer turns on light on Mogen Dovid and at the same tome saying: **Patriotism.**)

Eem esh kaw cha ye her etz ab vo say noo tish kach y meenee tid back I sho nee O chee kee eem lo esk ray chee lo aa le es er etz ab vo say noo al rosh sim chaw see.

“If I forget thee, O Fatherland, may my right hand forget its cunning, may my tongue cleave to my palate, if I do not remember thee: if I recall not my Fatherland as the bead of my joy.”

The patriotism of the Jew is one of his greatest virtues. In this he stands peerless in all the crises of history. America has deserved the faithful allegiance and unswerving loyalty that is accorded her by every true Jew. He loves the country in which are clustered the proudest reminiscences of the history of his race; but equally as well, he loves the country where his home is, where his dear ones live or lie buried. Where his home is, there his heart and love are, and where his heart and home and love are, there is his patriotism. Nor does he ever forget the words of Jeremiah addressed to the

(Drugi wykładowca zapala Mogen Dovid i wypowiada: **Patriotyzm.**)

Eem esh kaw cha ye her etz ab vo say noo tish kach y meenee tid back I sho nee O chee kee eem lo esk ray chee lo aa le es er etz ab vo say noo al rosh sim chaw see.

„Jeruzalem, jeśli zapomnę o tobie, niech uschnie moja prawica! Niech język mi przyschnie do podniebienia, jeśli nie będę pamiętał o tobie, jeśli nie postawię Jeruzalem, nad największą moją radość”.

Psalm 137, 5, 6

Patriotyzm jest jedną z największych cnót Żydów. Nigdy nie była ona rozumiana, w żadnym momencie historycznego kryzysu. Ameryka zasłużyła na wierność i lojalność okazywaną jej przez każdego uczciwego Żyda. On kocha ten kraj, w którym zawierają się wszystkie reminiscencje przeszłości narodu żydowskiego, ale równocześnie on kocha ten kraj będący dla niego domem, gdzie żyją jego bliscy i spoczywają jego zmarli. A gdzie jest jego dom, tam jest i jego serce, i miłość, i patriotyzm. On nigdy nie zapomni słów Jeremiasza skierowanych do Żydów pojmanych w Babilonie: „Pragnijcie poko-

Jewish captives at Babylon: "Seek the peace of every city whither you are carried as captives, and pray unto the Lord for it, for in the peace thereof shall ye have peace." No matter what the law, he still obeys the lesson taught by the greatest teacher Mar Samuel, "to hold the law of the country in which he lives as the highest law".

(Remainder of lectures for American chapters only.)

Always have before you the flag of our great country. May its white ever remind you of the stainless sheets of parchment on which were gloriously inscribed the rights. May the stars ever remind you to be as steadfast in your duty as they are in their pathways. May the blue ever remind you of the peace of God which will shed its lustre upon as when all men acknowledge and observe the lessons we teach.

(Third lecturer turns on light on Mogen Dovid and at the same time says: **Filial Love.**)

Ka boyd as aw vee chaw v'es ee meh chaw I maan yaa ree choon yaw me chaw.

ju dla każdego miasta, gdzie zostaliście zaprowadzeni jako niewolnicy i módlcie się za nie do Boga, ponieważ w jego pokoju jest wasz". Nieistotne, którego istotnie prawa przestrzegają Żydzi, ciagle są posłuszni lekcji największego nauczyciela Mara Samuela, aby „przestrzegać prawa kraju, w którym się żyje, jako najwyższego prawa”.

(Wykład tylko dla amerykańskich lóž.)

Zawsze miejcie przed sobą flagę naszego wielkiego kraju, niechaj jej biel przypomina wam niesplamione pergaminy, na których zapisano w glorii ludzkie prawa. Niech czerwień przypomina wam zawsze o krwi, którą przelali ludzie w zamian za zachowanie swoich praw. Niechaj gwiazdy zawsze wam przypominają, byście byli stali w obowiązkach, jakie towarzyszą wam na waszych drogach. A błękit niech przypomina wam o pokoju Boga, który będzie emanował światłem na was, kiedy wszyscy ujrzą i pojmą lekcję, której uczymy.

(Trzeci wykładowca zapala światło na Mogen Dovid i wypowiada: **Bratnia Miłość.**)

Ka boyd as aw vee chaw v'es ee meh chaw I maan yaa ree choon yaw me chaw.

“Honor thy father and thy mother in order that thy days may be prolonged.”

Kindness and parenthood are synonymous. Equally as great their kindness in their unqualified insistence that their children exemplify all that is high and good and noble. While Hannah permitted her children to die rather than to be false to their religion ad trust; yet she assigned herself to the same fate, much more willingly and with fewer misgivings. The faith of our parents is our most precious possession. Be ever mindful of the constant and continuing sacrifices your parent have made for you, and of the benefits they enabled you to enjoy. And in the realization of these most vital truths will we be strong in the consciousness of the performance of duty and deeper and clearer understanding between father and son.

(Fourth lecturer turns on the light on Mogen Dovid and at the same time says: **Charity.**)

Schlach lechm chaw al p'nay Li miw yeem kee b'kerev ha yaw meem tim tsaw ay boo.

„Czcij ojca twego i matkę twoją, abyś długo żył na ziemi, którą Pan, Bóg twój, da tobie.”

Księga Wyjścia 20, 12

Dobroć i rodzicielstwo są synonimami. W takim stopniu w jakim rodzice są przykładem dobroci, dzieci uosabiają to co dobre i szlachetne. Kiedy Hanna pozwoliła swoim dzieciom prędzej umrzeć niż zdradzić religię, dała sama przykład tej wiary jeszcze bardziej gorliwej. Wiara naszych rodziców jest najcenniejszym dziedzictwem. Bądź zawsze świadom stałych i niekończących się poświęceń twych rodziców dla ciebie i korzyści, które możesz z tego czerpać. I w realizacji tych najbardziej żywych prawd będziemy mocni w świadomości wykonywania obowiązku i głębszego i czystsze go porozumienia pomiędzy ojcem a synem.

(Czwarty wykładowca zapala światło na Mogen Dovid i wypowiada: **Dobroczynność.**)

Schlach lechm chaw al p'nay Li miw yeem kee b'kerev ha yaw meem tim tsaw ay boo.

“Cast thy bread upon the face of the waters, for after many years wilt thou find it again.”

The Jewish memory not only recalls the woe and grief of its people but as well, its duty as a bearer of right. The very foundation of enlightenment is “Tsdokah”, meaning charity and justice. Charity has been and must always be Among the virtues and duties of a Jew. We must always be eager to help not only the poor and oppressed among our people, but as well the poor and oppressed of all people.

Charity has always been and still is one of the greatest virtues of the Jew. A true Jew is always ready to and willing to help not only among the poor among his own people but also the poor of any race, creed and nationality. The Hebrew “Tsdokah” meant both justice and charity. Our fathers have always considered these words as synonymous.

God enjoyed Israel to become a blessing unto himself and mankind and him not to close his ear to the cry of the unfortunate and to recognize those who need aid. The same injunction is

„Wyrzuć swój chleb na powierzchnię wód – a przecież po wielu dniach odnaleźć go możesz”.

Księga Koheleta 11, 1

Żydowska pamięć przywołuje nie tylko smutek i nieszczęścia tego narodu, ale także jego obowiązek dźwigania cnoty prawości. Najistotniejszą podstawą takiego uświadomienia jest „Tsdokah” – co znaczy dobroczynność i sprawiedliwość. Dobroczynność była i niechaj zawsze będzie cnotą i obowiązkiem wśród Żydów. Zawsze musimy być chętni, aby pomagać nie tylko biednym i uciśnionym spośród naszego ludu, ale tak samo biednym i uciśnionym wszystkim ludziom.

Dobroczynność zawsze była i jest ciągle największą cnotą Żydów. Prawdziwy Żyd zawsze jest gotowy i chętny, by pomagać nie tylko biednym wśród swojego narodu, ale biednym każdej rasy, wyznania i narodowości. Hebrajska „Tsdokah” oznacza zarówno sprawiedliwość, jak i dobroczynność, dla naszych ojców te dwa słowa zawsze były synonimami. Bóg nakazał Izraelowi stać się błogosławionym nie tylko dla niego, ale dla ludzkości i nauczył go nie zamykać swych uszu na płacz nieszczęśliwych i rozpoznawać tych, którzy potrzebują pomocy. To samo zalecenie jest

given to every A.Z.A. and all of you are urged to faithfully admonish it. Unexampled liberality and extensive philanthropy will do much to dispel that cloud of bigotry and superstition which has long, as a veil, shaded religion. By our everyday practice of these virtues, we will gain the commendation of man and blessing of God.

(Fifth lecturer turns on light on Mogen Dovid and at the same time says: **Purity**.)

Ay zee boe gree bor ba ko voysb es yits ra.

“One is a hero that conquers his evil thoughts.”

God has ordained that man be the keeper of his body and in discharging this most sacred truth, he must do nothing intentionally to harm his body. However, these are forces at work as the result of man's greed and selfishness that tend to destroy the human body. Man is prone to give himself over to lust and comfortable passion, thereby degrading that which God has created and given to man in trust. While these elements act directly on the body, yet

dane każdemu A.Z.A. i każdy z was jest proszony o wierne jego przestrzeganie. Bezprzykładna wolność i bezbrzeżna filantropia uczyni wiele, aby rozproszyć chmurę bigoterii i przesądu, który długo pozostawał woalem zasłaniającym prawdziwą religię. Ale nasza codzienna praktyka tych cnót zyska uznanie ludzkie i boże błogosławieństwo.

(Piąty wykładowca zapala światło na Mogen Dovid i wypowiada: **Czystość**.)

Ay zee boe gree bor ba ko voysb es yits ra.

„Kto jest bohaterem? Ten, kto zwycięża swe namiętności”.

Traktat Avot, rozdział VI, Miszna A

Bóg nakazał, by człowiek utrzymywał swoje ciało z zachowaniem najbardziej świętych prawd. Nie wolno mu czynić nic, by krzywdzić swe ciało, pomimo istnienia sił będących rezultatem ludzkiej chciwości i egoizmu, które zmierzają do zniszczenia ciała ludzkiego. Człowiek jest skłonny, aby oddać się żądzy i niekontrolowanym namiętnościom, degradując to, co stworzył Bóg i dał człowiekowi w zaufaniu. Kiedy te czynniki działają bezpo-

the body can never be affected without the mind and soul suffering at the same time. Let us keep our bodies clean by wholesome living, our mind clear by the right thinking and our souls pure by exemplary behavior. Let our tongues never be too willing to censure. Let us ever be ready to assist the wayward, to lend a willing hand to the misled, and to gently guide the steps of the faltering and of the disconsolate.

(Sixth Lecturer turns on light on Mogen Dovid and at the same time says: **Conduct**.)

Chesed v'emed al Yaaz voo chaw kosh rzym al gar groo se chaw kos wzym al lee be chaw em t'so chain v'say chel tove b'ay nay el o him v'aw dawn.

“Let kindness and truth not forsake thee; bind them about my throat, write them upon the table of your heart. So shalt thou find favor and grace in the eyes of God and Man.”

We must endeavor to conduct ourselves as near perfection as is humanly possible for we are regarded with a critical eye. Our every act is scrutinized with a magnifying glass and countless of our enemies are ready and willing to find and flavor our faults. Nit is

średnio na ciało, nie będzie ono nigdy spojęne z duchem i umysłem, gdy te karleją. Utrzymujmy nasze ciała w czystości przez całe życie, umysły przeniknięte przez dobre myśli a czystość duszy przez przykładowe zachowanie. Niech nasze języki nigdy nie chcą nikogo potępiać. Bądźmy zawsze gotowi towarzyszyć krnąbrnym, wyciągać pomocną dłoń do zbłąkanych, przewodzić z łagodnością chwiejącym się i strapionym.

(Szósty wykładowca zapala Mogen Dovid i wypowiada: **Przewodnictwo**.)

Chesed v'emed al Yaaz voo chaw kosh rzym al gar groo se chaw kos wzym al lee be chaw em t'so chain v'say chel tove b'ay nay el o him v'aw dawn.

„Niech miłość i wierność cię strzeże, przymocuj je sobie do szyi, na tablicy serca je zapisz a znajdziesz życzliwość i łaskę w oczach Boga i ludzi”.

Księga Przysłów 3, 3

Musimy postępować ze wszystkich sił tak doskonale, jak tylko leży w ludzkich możliwościach. Na nasze zachowanie zawsze patrzą z krytyką. Każdy nasz postęp jest badany jak pod szkłem powiększającym, a niezliczone rzesze naszych wrogów gotowe i chętne, by

our duty during this, the formative period of our life, to live lives beyond reproach, thereby purifying and cleansing our own ranks. Insolence, egotism and intolerance should be not confused with self - confidence, frankness and courage. Let us distinguish between obstinacy and tenacity, between blind passion and resolution, between freedom and license, and between opposition and antagonism. We must remain loyal to the traditions and to the tenets of our religion. No matter where we can be, we must remain Jews in our heart and soul and, yet amalgamate with all nations and adapt ourselves to every environment. We must take an active part in the political, social and intellectual life of the country in which we live, and seek the laurel wreath of excellence.

(Seventh lecture turns on light on Mogen Dovis and at the same time says:
Fraternity.)

V'chaf taw I ray ec baw ko may cho.

“Love thy neighbor as your ownself.”

* Ewangelia św. Mateusza 19, 19 – powtórzony werset Księgi Kapłańskiej 19, 18 użyty w wersecie Ewangelii Św. Mateusza zaczerpnięty został z innego uwspółcześnionego wówczas teksty judaistycznego, możliwe również, że Synowie Przymierza faktycznie odwołują się do ewangelicznego hasła bardzo wówczas popularnego w wielokulturowej i wieloreligijnej Ameryce, nawołującego do więcej niż poprawnego współżycia ze współobywatelami, poprzez co chcieli oni dać wyraz swej przynależności do amerykańskiego społeczeństwa oraz okazać szacunek dla jakże ważnej społecznej zasady, od której przestrzegania zależał *de facto* ich własny byt.

odnaleźć i podnieść nasze błędy. Naszym obowiązkiem w tym kształtującym nas okresie życia, jest wieść życie niedające powodów do żadnych wyrzutów, tym samym oczyszczając nasze szeregi. Egotyzm, bezczelność i nietolerancja nie mogą być myłone z pewnością siebie, zdecydowaniem i odwagą. Bądźmy w stanie odróżnić upór od wierności, ślepa namiętność od stanowczości, wolność od rozwiązłości, opozycję od antagonizmów. Musimy pozostać lojalni wobec tradycji i dogmatów naszej religii. Bez względu na to, gdzie jesteśmy, musimy pozostać Żydami w duszy i sercu, a na razie łączyć ze wszystkimi narodami i przystosowywać do każdego otoczenia. Musimy brać aktywny udział w życiu politycznym, społecznym i intelektualnym kraju, w którym żyjemy, i pragnąć wawrzynu doskonałości.

(Siódmy wykładowca zapala światło na Mogen Dovid i wypowiada:
Braterstwo.)

V'chaf taw I ray ec baw ko may cho.

„Będziesz miłował bliźniego jak siebie samego.”*

Greater love hath no man than to lay down his life for his friend. Our Brotherhood seeks to instill and inculcate in the hearts and mind of all of its members that loyalty, that devotion, and that self-sacrifice which inspired and ennobled the divine friendship of David and Jonathan and the thousands of other friendships which remain unknown, untold and unsung, and which spirit has been most graciously practiced in modern times by their sponsor the B'nai B'rith. By joining with us in our labors, you are binding yourself to all of us by a tie stronger than any that may heretofore have existed between us. to assist an A.Z.A. we deem an honor and a privilege, while the saying of anything derogatory of any of our membership or the doing of anything that might injure an A.Z.A., we look upon as traitorous and seditious. One of the main objects and results of our Fraternity is the creation and fostering a deeper understanding between ourselves and also between humankind. Our entrance to our Brotherhood is indicative of your intent and desire to aid us in this noble work.

Aleph Kohen Godol: Brothers you have had impressed upon you thus far the precepts of our Order and it is our sincere hope and earnest prayer that the truths which we teach will always be

Nie ma większej miłości ludzkiej niż oddać życie za przyjaciela. Nasze Braterstwo pragnie wszczepić w serca i umysły wszystkich jego członków tę lojalność, to oddanie i to samopoświęcenie się, które inspirowało i uszlachetniało świętą przyjaźń Davida i Jonatana i tysiące innych przyjaźni, które pozostają nieznane, nieopowiedziane, niewysławiane, a których duch we współczesnych czasach praktykowany jest przez B'nai B'rith. Poprzez łączenie się z nami w naszych pracach, jednoczymy się wszyscy ze sobą, poprzez więzy silniejsze niż kiedykolwiek. Przynależność do A.Z.A. uważamy za honor i przywilej, podczas gdy oszczerstwa rzucane na członków, lub działanie na szkodę A.Z.A. uważamy za zdradę i bunt. Jednym z głównych celów, jak i rezultatów naszego Braterstwa jest tworzenie i umacnianie głębszego zrozumienia pomiędzy nami oraz ludzkością. Twoje wstąpienie do naszego Braterstwa dowodzi twoich intencji i pragnienia, by wspomóc nas w tej szlachetnej pracy.

Aleph Kohen Godol: Bracia, ujrzeście cele naszego Zakonu i jest naszą szczerą nadzieją i modlitwą, że prawdy, których uczymy, będą zawsze w was istnieć. Nasze Braterstwo daje

emulated by you. The lessons taught by our Fraternity are seven-fold, each symbolized by one of the shining lights on this Mogen Dovid which is the emblem of our Order. These seven shining truths are Judaism, Patriotism, Filial Love, Conduct, Purity, Charity, Fraternity. It is by the proper observance of the manly virtues that our Israel has baffled the tyrants and despots of every age. We are regarded today as if the word's enigma, the paradox of creation, but there is no secret connected with our steadfast perseverance in the faith of our fathers. We constantly make sacrifices, deny ourselves pleasure, and crush desires for the sake of the ideals and friends gained thereby. For the Jew to suffer is no pain, to obey is no burden, and to worship is no servitude. These sacrificed he will cheerfully make for they are small compared to the cause for which they are made. Because of this willingness and readiness on the part of the Jew to suffer for his religion, he has withstood the mutation of time and is today as vital and virile a factor as he was in the days of Salomon. Before you now stands the Mogen Dovid completely lighted by the lessons we teach and crowned as it must be by the ephemeral glow as a spirit of brotherhood inevitable in its folds a true fraternity between A.Z. A. and between Aleph Zadik Aleph and B'nai B'rith.

siedem lekcji, które są symbolizowane przez światła Mogen Dovid, który jest symbolem naszego Zakonu. Te siedem jaśniejących prawd to: Judaizm, Patriotyzm, Braterska Miłość, Przywództwo, Czystość, Dobroczynność i Braterstwo. Poprzez odpowiednie zachowywanie tych cnót Izrael zwyciężył tyranów i despotów. Jesteśmy dziś postrzegani przez świat jako enigma i paradoks stworzenia, ale żaden sekret nie leży u podłoża naszego istnienia i trwania w wierze ojców. Czynimy nieustające poświęcenia i odmawiamy sobie szczęścia, rujnujemy swe pragnienia w imię ideałów i przyjaźni, takich jak tutaj. Dla Żydów cierpienia nie są bolesne, posłuszeństwo nie jest ciężarem, a praca nie staje się służalczością. Te poświęcenia czynione są chętnie, bo są one małe w porównaniu ze sprawą, której służą. Dzięki ofiarności Żydów, by cierpieć za swoją religię, przeciwstawili się zamiarom, które niosły czasy i dziś pozostają w pełni sił witalnych

i są tym samym twórczym czynnikiem, jakim byli w dniach Salomona. Przed tobą stoi teraz Mogen Dovid pałający się kompletem światel po lekcji, którą wygłosiliśmy i ukoronowany blaskiem i duchem naszego braterstwa kwitnącego pomiędzy członkami A.Z.A. oraz pomiędzy Aleph Zadik Aleph a B'nai B'rith.

In concluding these ceremonies, I invoke (upon the members of the B'nai B'rith here assembled and) upon the brethren of this Fraternity the benediction which the high priest of Israel gave to his people.

(Give signal to rise.)

“May the Lord bless you and keep you.”

May the Lord make this countenance to shine on you and be gracious unto you.

“May the Lord turn his countenance on you and give you peace. Amen.”

(Give signal to be seated.)

(This concludes the initiatory services but if any Chapter deems it advisable it may have a speaker deliver an address.)

Zamykając tę ceremonię, proszę o błogosławieństwo dla członków B'nai B'rith tutaj zebranych i członków tego Braterstwa, które najwyższy kapłan Izraela dał swemu ludowi.

(Znak, by powstać.)

„Niech Bóg cię błogosławi i zachowa”.

Niechaj oblicze boskie jaśnieje nad tobą i będzie dla ciebie łaskawe.

„Niechaj Bóg zwróci na ciebie swe oblicze i da ci pokój. Amen”.

(Znak do zajęcia miejsc.)

(Tutaj kończy się scenariusz wtajemniczenia. Jeśli jednak jakkolwiek jego fragment wymaga szerszego objaśnienia, może zostać takie wygłoszone przez mówcę.)

Rytuał instalacji urzędników
Wielkiej Loży B'nai B'rith
Dystryktu XIII
Rzeczypospolitej Polskiej*

*Ze zbiorów Archiwum Państwowego w Krakowie

Sygnatura BB teczka 34 (BB 34)

WSKAZÓWKI DLA URZĘDNIKÓW

(Urzednicy winni o ile možnosci przy otwieraniu i zamykaniu posiedzeń przemówienie przepisane rytuałem wolno a nie odczytywać ich.

Pozostawia się uznaniu Prezydenta, czy poruczyć przy instalacji urzedników albo przy poszczególnych okolicznościach wygłaszanie przemówień któremuś z Eksprezydentów.)

OTWARCIE ŁOŻY

(O oznaczonej godzinie obejmuje prezydent przewodnictwo. Prezydium poruczone może być tylko Członkowi odnośnej Łoży, chyba że obecnym jest delegat Łoży Wielkiej.

Uprawnionymi do przewodniczenia są Prezydent, Wiceprezydent i Eksprezydenci, a w razie przeszkody któregoś z nich Urzednicy z wyboru w porządku ich urzędów.)

Prezydent: Urzednicy i Bracia! Proszę o zajęcie należnych miejsc. Bracie Odźwierny! Proszę postąpić wedle rytuału. Bracie Mento-rze! Proszę o stwierdzenie, czy wszyscy obecni są uprawnieni do brania udziału w zebraniu.

(Znak do powstania.)

Bracia! Zakon nasz ma szczytne zadanie łączyć Żydów dla popie-rania najwyższych i najidealniejszych zadań ludzkości, rozwijać i podnosić duchowy i etyczny charakter naszego społeczeństwa, wszczepiać mu najczystsze zasady miłości bliźniego, poczucia godności i patriotyzmu

popierać naukę i sztukę, biedę ubogich i znajdujących się w potrzebie łagodzić, chorych odwiedzać i pielęgnować, ofiarom prześladowań przychodzić z pomocą, ochraniać wdowy i sieroty i być im pomocą wszystkimi siłami. Oby łaskawa Opatrzność błogosławiła nasze prace i dała nam zawsze siłę do szczerego spełniania naszych obowiązków. Amen.

(Znak do zajęcia miejsc.)

Bracia! Do należytego spełniania naszych prac jest nieodzownym, aby każdy urzędnik wiernie spełniał swe obowiązki i aby Bracia ze skupioną uwagą przysłuchiwali się obradom.

Bracia! Nie spuszczajmy nigdy z ócz naszych poważnych obowiązków i celów; dbajmy o to, aby nasze prace prowadzone były z powagą, a dobroczynność, miłość bratnia i zgoda były przestrzegane.

Posiedzenie Łoży jest otwarte.

PORZĄDEK DZIENNY

1. Usprawiedliwienie nieobecnych Urzędników i Braci, odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Komitetu o kandydatach.
3. Balotaż.
4. Wprowadzenie kandydatów.
5. Zgłaszanie nowych kandydatów.
6. Sprawozdanie Komitetu opieki nad chorymi.

7. Odczytanie wpływu.

8. Niezałatwione sprawy.

9. Omawianie przedmiotów związanych z życiem Łoży.

10. Sprawozdanie kasowe.

s. następna nienumerowana.

ZAMKNIĘCIE POSIEDZENIA

Prezydent. Bracie Wiceprezydencie! Porządek dzienny wyczerpany, proszę przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

(Znak do powstania.)

Wiceprezydent. Bracia, wступujemy w to miejsce z poważnym postanowieniem popierania wszystkiego, co dobre i szlachetne, i podnoszenia wszelkimi siłami naszej własnej pomyślności jako też pomyślności naszych bliźnich.

Zachowajmy ustawicznie przed oczyma także poza Łożą w życiu zamierzenia i cele naszego Zakonu i starajmy się je zawsze urzeczywistniać.

Dbajmy gorliwie o podniesienie duchowego i społecznego udoskonalenia naszych braci, zapraszajmy każdego szlachetnie myślącego Żyda, by brał udział w naszych usiłowaniach ku poparciu naszych zadań i dobra ogółu. Działajmy i czuwajmy.

Oby nam błogosławieństwo Boże towarzyszyło i dało siły do spełnienia naszych obowiązków, amen.

Prezydent: Posiedzenie Łoży jest niniejszym zamknięte. Bracie Odźwierny! Otwórz podwoje. Niechaj bracia odejdą w pokoju.

PRZED WPROWADZENIEM

Prezydent: Bracia! Jeśli obcy prosi o przyjęcie do naszego braterstwa, powinniśmy się zapytać, czy sami zawsze dokładaliśmy starań, aby wypełnić święte obowiązki, które nałożył na nas nasz ukochany Zakon i które w uroczystej godzinie wzięliśmy na siebie i czy dbamy o to, aby im zapewnić szersze rozpowszechnienie i nadać im głębszego znaczenia. Czy zawsze w odpowiedni sposób uprawialiśmy dobroczynność i okazywaliśmy bratnią miłość? Czy zawsze kierowała nami zgodliwość, duch braterski w naszym myśleniu, czuciu i działaniu?

Bracia! Tylko wtedy, gdy sami z powagą i gorliwością wypełniamy obowiązki nasze jako ludzie i bracia, gdy sami bezustannie baczymy na to, aby czystość, prawda i skromność stanowiły wytyczną dla naszego życia, tylko wtedy, Bracia, działać możemy wychowawczo na nowo przyjętych. Wówczas przykład nasz uwieczniony będzie skutkiem, wówczas znajdziemy prawdziwe zadowolenie w życiu naszego Zakonu; przyszłe pokolenie będzie nam błogosławić z powodu dzieła, które rozpoczęliśmy, a wszyscy z dala od nas stojący podziękę nieść nam będą za to, żeśmy współdziałali w udoskonaleniu ludzkości. Bądźmy, Bracia, do głębi przejęci tymi poważnymi rozważeniami, w chwili gdy podwoje nasze otwierają się nowemu przybyszowi.

WPROWADZENIE

Prezydent: Przyjaciele. Podwoje nasze roztworzyły się przed Panem. Oczekuje Cię i wita krąg Braci, z którymi zamierza Pan odtąd wstąpić w serdeczne stosunki.

W podniosłym nastroju ma Pan złożyć ślubowanie, że będzie współpracował na ołtarzu najszlachetniejszej ludzkości, że będziesz wspólnie z nami pracował na duchowym i etycznym udo-

skonaleniu ludzi, że będziesz przestrzegał wysokich cnót naszego Zakonu: dobroczynności, miłości braterskiej i zgody.

(Cichy znak do zajęcia miejsc.)

Ma Pan za chwilę wstąpić do Związku B'nai Brith do związku, który sobie postawił za zadanie zjednoczyć Żydów dla podnoszenia najwspanialszych i najidealniejszych zadań ludzkości, rozwijając i potęgować duchowe i moralne cechy naszego społeczeństwa, wpajając mu najczystsze zasady miłości bliźniego, honoru i patriotyzmu, popierać wiedzę i sztukę, łagodzić nędze ubogich i będących w potrzebie; chorych odwiedzać i nimi się opiekować, ofiarom prześladowań przychodzić z pomocą, ochraniać wdowy i sieroty, być im pomocą wszystkimi siłami.

Zrobił Pan ze sobą obrachunki, oświadczył Pan naszemu Mentorowi gotowość brania udziału w naszym dziele. Tę gotowość ma Pan obecnie wzmocnić uroczystym ślubowaniem.

Proszę zdjąć rękawiczkę z prawej dłoni, dłoń położyć na sercu, a ślubowanie, które Panu odczytam, uważnie wysłuchać, a przez [...]

(brak strony)

V

Pan przyrzeka uroczyście przestrzegać ustaw i przepisów Zakonu B'nai Brith, tak jak są postanowione w konstytucji Wielkiej Loży i tej Loży, której członkiem ma Pan się stać. Przyrzeka Pan uroczyście spełniać wszystkie obowiązki na Pana nałożone. Będzie się Pan starał o to, by cele i zadania Zakonu popierać i wedle najlepszych sił działać dla jego dobra.

Przyrzeka Pan nadto przestrzegać milkiwości nie tylko odnośnie do wszystkich zdarzeń wewnątrz Loży, lecz także odnośnie do form i zwyczajów Zakonu.

Obowiązek bierze Pan na siebie nie tylko na czas swego członkostwa Zakonu, lecz także na wypadek, gdyby Pan miał przestać być jego członkiem.

Wypełnienie tego poręcza Pan świętą czią Pańską – Amen!

(Podanie ręki.)

(Znak do zajęcia miejsc.)

Mój Bracie! Tem bowiem mianem witam Pana niniejszym i pozdrawiam pana w naszym gronie. Wstąpił Pan dziś w Związek,

który postawił sobie za zadanie pielęgnowanie wszystkich tych cnót, które mają ludzkość uszlachetnić i uczynić szczęśliwą pod skrzydłami praw. Zbrataliśmy się i złożyli przyrzeczenie pielęgnować do rozkwitu i dojrzewania doprowadzić, że będziemy kochać wszystko co dobre, wielkie i piękne w ludzkości.

Nie jako doskonały człowiek wstępuje poszczególna jednostka w Związek Braci; wnieść jednak musi ze sobą szczerą wolę, poważne staranie kształcenia swego ducha, uszlachetnienia swego serca, urzeczywistnienia zasad prawdziwej ludzkości – tej niewyczerpanej krynicy wszystkiego co dobre i piękne.

Zasady, które głosimy i urzeczywistniamy w swoim gronie stanowią również rdzeń i najistotniejszą treść naszej religii. Światło i prawda promieniowały z Izraela w czasach, gdy świat był jeszcze w okowach ciemnoty i zabobonu. Poczucie ludzkości i miłość bliźniego nauczana była w Izraelu nie tylko wtedy i tak długo, jak długo był samodzielnym narodem, lecz także poprzez tysiąclecia, odkąd żyje w rozproszeniu i między ludami.

Jakkolwiek religia i w niej zawarte zasady czystej ludzkości pozostały nam nietknięte, to jednak grozi nam coraz bardziej utrata jednego: świadomości wewnętrznej wspólnoty i przynależności, uczucia dla spraw żydowskich, dla żydostwa w ogóle. Oto nasz

Zakon czuwa nad tem, by współwyznawców wzbudzić z obojętności, rozproszonych zgromadzić i złączyć. Pod jego chorągwią łączą się mimo wszelką różnicę religijnego myślenia i odczuwania; Pod jego kopułą odnajdują się, przejęci wspólnością dążenia ku utrzymaniu i podniesieniu żydostwa i rozwijaniu szlachetnych ludzkich cnót.

Chcemy każdą gałąź Domu Jakuba podnieść ku wyżynom prawdziwej moralności, czynami chcemy stwierdzić, że wszyscy Izraelici, że wszyscy ludzie są braćmi; chcemy w czyn wprowadzać zasady współczucia, nędzę i biedę łagodzić, chorych pielęgnować, pragniemy młodzież wychowywać, niedołężnych z powodu starości zaopatrywać, wdowom i sierotom przychodzić z pomocą, przede wszystkim jednak zmierzamy do tego, by rozwijać te zalety ducha, które działają na ludzkość uświadamiająco i uszlachetniająco.

VII

W tej myśli chcemy też urzeczywistnić zdanie, którem wołano naszego praojca: Zwracamy je także do kochanego Brata, a jeśli je Pan utrwali głęboko w swem sercu, to niepłon-

na będzie Pańska nadzieja stania się członkiem naszego Związku w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Bądź Pan błogosławieństwem swoich współwyznawców, błogosławieństwem całej ludzkości, a wówczas będzie Pan sam błogosławiony, dziś i po wszystkie czasy! Amen!

Kochany Bracie! Został Pan niniejszem przyjęty jako członek do Związku naszego, do zrzeszenia, które pragnie wielkich rzeczy dokonać, a szlachetne urzeczywistnić, do zrzeszenia, które wiele już w tym kierunku zdziałalo.

Jesteśmy wprawdzie wszyscy gotowi pośpieszyć z pomocą i poparciem każdemu z osobna, w mierze jednak o wiele większej zwracamy wzrok nasz do celów ogółu. W tym kierunku zakłada i utrzymuje Związek nasz instytucje dobroczynne, które dla ludzkości są błogosławieństwem, a Żydostwu przysparzają czci.

Do czego jednak przede wszystkim dążymy, to do utworzenia duchowego i moralnego ogniska dla naszych współwyznawców i to w czasach, które bardziej niż kiedykolwiek domagają się zwartości charakteru, świadomości, szacunku wobec nas samych i naszych współwyznawców i przywiązania do Żydostwa.

VIII

Chcemy się sami wychowywać i własnym przykładem działać wychowawczo na innych. Głosimy zasady taktu i sami się do nich stosujemy w całym naszym zachowaniu się na zewnątrz. Głosimy i w życiu wprowadzamy skromność w występowaniu, bezwzględną rzetelność w zawodzie i w życiu prywatnym, radośnie ofiarne popieranie dążeń przynoszących korzyść ogółowi, dobroczynnych i idealnych, głosimy i stosujemy uszanowanie przed prawem i urzeczywistnienie prawdziwie patriotycznego sposobu myślenia, aby na tej drodze nie tylko dla siebie samych, lecz także Żydostwu jako takiemu na zewnątrz zapewnić szacunek i uznanie i zburzyć te nieszczęsne uprzedzenia, które zagrażają podważeniem naszego społecznego i obywatelskiego stanowiska.

Kochany Bracie! Ślubowałeś uroczystie brać czynny udział w tem dziele. Im gorliwiej to czynić będziesz, tem wyższem będzie Twe zainteresowanie w naszych dążnościach i Twe zrozumienie naszych prac. Z radością odwiedzać będziesz ten przybytek, gdzie po znojach i trudach dnia odnajdziesz zadowolenie i podniesienie w gronie Swych przyjaciół i braci.

A teraz przedstawię Cię obecnym członkom – Twoim braciom.
Bracia! Cieszę się, że mogę Wam przedstawić nowo przyjętego członka brata

Ustęp ujęty w nawias, można zastąpić wolnem przemówieniem, utrzymanem w tym samym duchu, albo jednym z przemówień umieszczonych w „dodatku”.

Przyjmijcie Go z przyjaźnią i szacunkiem; wprowadźcie Go we wzniosłe zasady naszego Zakonu; bądźcie mu przyjaciółmi w każdym położeniu życia i Braćmi, na których zawsze polegać można.

INSTALACJA URZĘDNIKÓW

(Prezydent daje znak do powstania i uprasza Prezydenta Wielkiej Loży względnie funkcjonariusza przez niego delegowanego, aby przystąpił do instalacji urzędników)

Prezydencie Wielkiej Loży (Eksprezydencie), Bracie Prezydencie!
Czy wszystkie przygotowania do instalacji urzędników są poczynione?

(Odpowiedź.)

Prezydent Wielkiej Loży (Eksprezydent): Oznajmiam, że czas urzędowania Twego jako prezydenta tej Loży minął. Wyrażam Bratu w imieniu Wielkiej Loży Dystryktu XIII Rzeczypospolitej Polskiej podziękowanie za pracę Twoją i spodziewam się, że także w przyszłości działać będziesz ku dobru Loży naszej i Zakonu. Zgodnie z przepisami naszymi będziesz w następnej kadencji piastował urząd mentora. Proszę wobec tego o zajęcie Swego miejsca i objęcie urzędu honorowego.

(Instalujący obejmuje przewodnictwo. Znak do zajęcia miejsc.)

Tobie Bracie Wiceprezydencie i innym Urzędnikom wyrażam również imieniem Związku podziękowanie za Waszą pracę, a okres naszego urzędowania uważam za zamknięty. Cała własność Loży znajdująca się pod Twoją pieczęą zechcesz oddać Twoim następcom.

(Nowo wybrani urzędnicy udają się do przedpokoju: miejsca ewentualnie wolne obsadza się eksprezydentami albo starszymi Braćmi.)

(Odczytanie protokołu odnośnie do wyborów względnie jego odpowiedniej części.)

Prezydent Wielkiej Loży (Eksprezydent):

Bracia! Czy jesteście z wyniku zadowoleni?

(Zarzuty przeciwko legalności wyboru rozstrzyga prezydent Wielkiej Loży, względnie Delegat Wielkiej Loży. Jeżeli przeciwko wyborom wniesioną zostanie apelacja, do Sądu Polubownego Związku, dawny urzędnik pozostaje w swoim urzędzie aż do rozstrzygnięcia.)

(Znak do powstania.)

Uroczyste wprowadzenie wybranych urzędników przez mentora i przemówienie prezydenta Wielkiej Loży (Eksprezydenta). Podkreślenie obowiązków urzędników w ogólności.

Prezydent Wielkiej Loży (Eksprezydent):

Bracie ! Zostałeś wybrany prezydentem tego Związku na następny rok, czy przyjmujesz ten urząd?

(Odpowiedź.)

Wobec tego proszę Cię wysłuchać uważnie rotę przyrzeczenia, które Ci odczytam, i przez podanie ręki zapewnisz mi jej dochowanie.

– Jeżeli ustęp o wyborach zawarty jest w protokole odczytanym już na początku posiedzenia, to jego powtórne odczytanie odpada.

XI

Przyrzekasz, że spełniać będziesz obowiązki Swego urzędu, jako prezydent tej Loży na najbliższy okres wiernie i z wszystkimi siłami, którymi rozporządzasz?

Przyrzekasz następnie, że będziesz przestrzegał przepisów i zwyczajów Zakonu, że stosować się będziesz do zasad i zarządzeń i uchwał Wielkiej Loży i że rozstrzygnięcia Sądu Polubownego Wielkiej Loży wykonywać będziesz i zapewnisz im moc prawną.

– Rozstrzygnięcia Twoje w obrębie Loży będą zawsze bezstronne i czuwać będziesz nad tem, aby dobroczynność, miłość braterska

i zgoda były popierane. Dekret założenia tej Łoży zachować pod czujną opieką. Gdyby Wielka Łoża zażądała zwrotu tego dekretu, to wydasz go temu, którego Wielka Łoża do tego przeznaczy. –

(Podanie ręki)

Mój Bracie! Przyjmuję uroczyste przyrzeczenie, które uważać będziesz za święty ślub, jako mężczyzna i Ben B'rith. Proszę zająć miejsce po mojej prawej stronie.

(Znak do zajęcia miejsc.)

Bracie ! Dzięki zaufaniu Braci wybrany zostałeś na zaszczytny urząd wiceprezydenta; czy wybór przyjmujesz?

(Odpowiedź.)

Bracia! Czy jesteście wszyscy gotowi przyjąć urzędy, na które zostaliście powołani?

(Odpowiedź.)

XII

Twoim obowiązkiem Bracie Wiceprezydencie jest pomagać Bratu Prezydentowi w spełnianiu obowiązków, przewodniczyć w jego nieobecności i wypełniać wszystkie inne obowiązki, których domagają się od niego przepisy Łoży.

Twoim obowiązkiem Bracie Sekretarzu Protokołu jest prowadzić dokładny protokół z wszystkich obrad, a wszystkie pisma, które otrzymujesz, winny być przedkładane na następnym posiedzeniu Łoży. Twoim obowiązkiem jest prowadzić korespondencję Łoży i spełniać wszystko co przepisuje statut. Pieczęć Łoży winienesz wiernie trzymać w przechowaniu i baczyć na to, by nikt niepowołany nie robił użytku z niej. Na końcu swego urzędowania winienesz swemu następcy oddać całą własność Łoży, która się w Twoich rękach znajduje.

Twoim obowiązkiem Bracie Sekretarzu Skarbowy jest przyjmować wszystkie pieniądze Stowarzyszenia i wydawać je bratu skarbnikowi za pokwitowaniem. Winienesz prowadzić dokładną księgowość między Łożą a jej członkami, tak by stan każdego

konta widoczny był każdego czasu. Wienienieś spełniać wszystko, co regulamin przewiduje dla Twojego urzędu.

Twoim obowiązkiem Bracie Skarbniku jest zarządzać kasą, wypłacać wszystkie przekazy sygnowane zgodnie z przepisami statutu i regulaminu, prowadzić dokładny rachunek dochodów i rozchodów, a gotówkę stojącą do dyspozycji przekazywać Komitetowi finansowemu a na końcu terminu urzędowania wydać własność Łoży w Twoim ręku się znajdującą następcy.

XIII

Czy każdy z Braci przyrzeka wiernie wypełniać wszystkie obowiązki, związane z jego urzędem?

(Podanie ręki)

Proszę się tedy udać na należne Braciom miejsca i przystąpić do wykonania Swych obowiązków urzędowych.

(W tem miejscu wygłasza Prezydent Wielkiej Łoży przemówienie do zebranych, podkreśla cele i zadania Związku itd., a urzędnikom ustępującym składa podziękowania w zależności od zachodzących okoliczności.)

ZAMKNIĘCIE INSTALACJI

(Znak do powstania.)

Bracie Prezydencie! Twojej pieczy oddaję dokument przyjęcia Stowarzyszenia. Proszę zająć swoje miejsce i przystąpić do wykonywania Swoich obowiązków. Niniejszym oznajmiam imieniem Wielkiej Łoży Rzeczypospolitej Polskiej Dystryktu Nr XIII, iż urzędnicy Łoży B'nei B'rith zostali należycie i prawidłowo zainstalowani.

(Znak do zajęcia miejsc.)

Nowo instalowany prezydent składa podziękowanie instalującemu, wygłasza następnie krótkie przemówienie wstępne, poczem przechodzi do zwykłego porządku dziennego.

(Uroczysta forma instalacji obowiązuje jedynie przy zmianie okresu pracy, jest zatem zbyteczna, gdy instalacja następuje dodatkowo, lub w czasie okresu pracy.)

XIV

INSTRUKCJA DLA PREZYDENTA, WICEPREZYDENTA I MENTORA

Jednym z najważniejszych zadań prezydenta jest posiedzenia tak urządzić, aby zainteresowanie członków było zawsze czujne i ustawicznie ożywiane. Trzeba zatem unikać wszystkiego, co mogłoby wywołać monotonię obrad, dłuższe niezadowolenie albo nastrój znudzenia.

Nigdy nie śmie sama forma wysuwać się na plan pierwszy i zagłuszyć istotę i wewnętrzną treść naszej instytucji. Z drugiej strony trzeba jednak baczyć na to, by każde zebranie miało przebieg poważny i pełny godności i by pewna podniosłość znalazła wyraz także w formie zewnętrznej.

Mentorowi zostawia się zupełną swobodę w wyborze dróg, które mają go upewnić, że wszyscy obecni są uprawnieni do brania udziału w zebraniach.

Podczas odczytywania protokołu, balotażu i wprowadzań, należy o ile możliwości przeciwdziałać wchodzeniu na salę.

OBJAŚNIENIA DO PORZĄDKU DZIENNEGO

Do punktu 1)

Protokół winien zwięźle i jasno przedstawić przebieg obrad.

Należy unikać wszelkiej dłuższej dyskusji nad brzmieniem protokołu, aby nie osłabiać zainteresowania dla dalszych obrad.

XV

Do punktu 2)

Pełne sprawozdanie reszorszy należy prezydentowi wręczyć tak wcześnie, by ten jeszcze przed rozpoczęciem posiedzenia miał możliwość jego dokładnego zbadania.

Do punktu 3)

Mentor winien baczyć, aby balotaż zachował charakter tajnego głosowania.

Do punktu 4)

Prezydent niezawodnie doloży starań, aby jego rytuałem przepi-
sane przemówienia tak wypadły, aby wywarły nie tylko na kandy-
datach, lecz także na członkach podniosłe i długotrwałe wrażenie.

Do punktu 5)

Pierwszym reszerszentem należy zawsze zamianować starszego
i bardziej doświadczonego członka.

Do punktu 7)

Przy odczytywaniu wpływu należy przestrzegać zwykłego prze-
pisanego porządku. Pisma itd. pochodzące od członków i Łóż
idą przed pismami Wielkiej Łoży.

W ten sposób uporządkowane pisma winny być bezwzględnie,
niezależnie od opinii prezydenta odczytane.

Do punktu 8)

Do tego punktu należą sprawozdania stałych jako też *ad hoc* miano-
wanych komitetów. Pierwsze należy składać w tym porządku, w ja-
kim odnośne komitety wymienione są w statutach i regulaminie.

XV

Od tej zasady można czynić wyjątki tylko w ważnych wypadkach.

UWAGI OGÓLNE

Miejsca po obu stronach prezydenta, wiceprezydenta i mentora
są miejscami honorowymi i pozostają zarezerwowane dla ekspre-
zydentów

Prezydent winien o ile możliwości zapobiec wszelkim niewłaści-
wym wywodom mówcy, a gdy tego trzeba, natychmiast przerwać.

Będzie jednak zadaniem prezydenta władzę swoją stosować moż-
liwie wyrozumiale, a swój wysiłek natężyć w tym kierunku, aby
między Braćmi zapanował i utrzymywany był prawdziwie brater-
ski stosunek, grzeczny ton i dobre obyczaje.

Nigdy nie wolno z oczu tracić ducha braterstwa i przyjacielskich
stosunków między członkami i ich rodzinami. Rozwijanie tych
cnót należy popierać wszelkimi siłami. A także pod każdym in-
nym względem winien być brat bratu pomocą i ostoją.

BIBLIOGRAFIA

- Awierniciew S.S., *Symbolika wczesnego średniowiecza – zarys problemu*, [w:] *Symbole i symbolika*, red. M. Głowiński, Warszawa 1990.
- Bar-Lew J., *Kabała. Pieśń duszy. Wprowadzenie do żydowskiego mistycyzmu*, Kraków 2006.
- Benedykt XVI, *Sacramentum Caritas. Postsynodalna Adhortacja Apostolska*, Kraków 2007.
- Biedermann H., *Leksykon symboli*, tłum. J. Rubinowicz, Warszawa 2005.
- Boucher J., *La symbolique maçonnique*, Paris 2002.
- Bullock S.C., *Revolutionary Brotherhood*, The University of North Carolina Press 1996.
- Cegielski T., *Konstytucja, Historia, Prawa, Obowiązki, Przepisy, Regulacje i Zuzycze Wielce Czcigodnego Bractwa Przyjętych Wolnych Mularzy*, „Ars Regia” 2007/2008, r. X, nr 17, s. 148–55.
- Chajn L., *Polskie wolnomularstwo 1920–1938*, Warszawa 1984.
- Decharneux B., Nefontaine L., *L'initiation – Splendeurs et misères*, Bruksel 1999.
- Einsenberg J., *Judaizm*, tłum. I. Stapor, E. Wolańska, Warszawa 1999.
- Eliade M., *Sacrum, mit, historia*, Wrocław 1974.
- Encyclopaedia Judaica*, 1972–1978, t. 4.
- Feiler B.A., *Podróż do źródła trzech religii*, Wrocław 2005.
- Gershom S., *O głównych pojęciach judaizmu*, Kraków 1989.
- Gershom S., *Kabała i jej symbolika*, Kraków 1996.
- Gervaso R., *Bracia przekłęci. Historia masonerii*, Warszawa 2005.
- Gieysztor-Milobędzka E., *Symbol we wnętrzu kościelnym*, [w:] *Symbol i poznanie*, red. M. Głowiński, Warszawa 1990.
- Górka B., *Hermenetyka inicjacji wczesnochrześcijańskiej*, Kraków 2007.
- Grusd E.E., *B'nai B'ritb. The Story of a Covenant*, New York 1966.
- Harrington WJ., *Klucz do Biblii*, Warszawa 1997.
- Jaruzelska I., *Gdy czytam Biblię w Izraelu*, Poznań 2002.
- Johnson P., *Historia Żydów*, Kraków 2000.
- Jones B.E., *Freemasons Guide and Compendium*, Eric Dobby Publishing 2005.
- Kopaliński W., *Słownik symboli*, Warszawa 1990.
- Krajewski S., *Trzy filary judaizmu*, [w:] *Religia, kultura żydowska. Materiały z sesji judaistycznej*, Pieniężno 1986.
- Lipińska J., Marciniak M., *Mitologia starożytnego Egiptu*, Warszawa 2002.

Lowith K., *Historia powszechna i dzieje zbawienia. Teologiczne przesłanki filozofii dziejów*, Kęty 2002.

Lapiński A., *Symbole środka świata*, [w:] *Symbol i poznanie*, Warszawa 1997.

Mackey A.G., *The Mystic Tie, or facts or opinions illustrative of the character and tendency of freemasonry*, b.m.w., 1949.

Mackey A.G., Hughan W.J., Hawkins E.L., *An Encyclopedia of Freemasonry and its kindred sciences and literature as connected with the institution, nouvelle et revue*, b.m.w., 1913.

Millar A., *Masoneria. Zarys dziejów*, Warszawa 2006.

Nefontaine L., *Symboles et symbolisme dans la Franc-maçonnerie*, Bruksel 1994.

Négrier P., *Les Symboles Maçonniques d'après le sources*, Paris 1990.

Négrier P., *La Métaphysique de la Genèse et du Temple de Salomon*, Paris 1990.

Pike A., *Morals and Dogma of the ancient and accepted Scottish rite of freemasonry*, Charlestone 1871.

Serini K., *Symbol w wolnomularstwie*, Warszawa 1933.

Soued A., *Les symboles dans la Bible*, Paris 1993.

Sołowjow W., *Żydzi i problem chrześcijański*, [w:] *Tajemnica Syjonu. Rosyjskie prawosławie o Żydach i judaizmie*, red. T.P. Terlikowski. Warszawa 2007.

Stevenson D., *The Orgins of Freemasonry*, Cambridge University Press 2005.

Tillich P., *Symbol religijny*, [w:] *Symbole i symbolika*, red. M. Głowiński, Warszawa 1990.

Waite A.E., *A new Encyclopaedia of Freemasonry*, reprint 1970.

Węgrzynek H., *XVI-wieczne relacje na temat obchodów święta Purim*, [w:] *Duchowość żydowska w Polsce*, Materiały z Konferencji Kraków 26–28 VI 1999, Kraków 2000.

Wheelman P., *Symbol archetypowy*, [w:] *Symbol i poznanie*, red. M. Głowiński, Warszawa 1990.

Vries S.P. de, *Obrzędy i symbole Żydów*, tłum. i oprac. A. Borowski, Kraków 2001.

Załęski S., *O masonii w Polsce od roku 1742 do 1822 na źródłach wyłącznie masońskich*, Kraków 1889.

Netografia

www.supremcouncil.org (dostęp 25.08.2008).

www.wolnomularskiwchodpolski/rytyork (dostęp 25.08.2008).

www.nccbuscc.org/nab/bible/psalms/pslam24.htm (dostęp 28.09.2008).

www.emmenuel.pl/wspolnota/formacja/2003/psalm24.htm (dostęp 20.09.2008).

SUMMARY

The B'nai B'rith Order was established in United States of America in 1843 as a secession from regular American Freemasonry. The aim of the newborn Order it was reconciliation of Jewish fractions Sefardian and Askenazy living in USA often bothered with dissention and quarrel. At the beginning of its existence B'nai B'rith was focused on charity mostly and with time was able to create such well institutions like Hillel Foundation and Anti-defamation League. The first European lodge was founded in 1882 in Berlin and in 1892 on the polish territory in Cracow. At the end of thirties B'nai B'rith Order was gathering about half of million members. And here it could be asked the question about the reasons why freemasons Jews decided to abandon regular lodged and to create their own ones. They used to respond themselves that it was caused by the too big engagement in politics of the entire American Masonry. But it could probable that the reason remained in the character of ritual influenced a lot by Christian symbolism.

The B'nai B'rith Order adopted from Freemasonry an idea of structure based on lodges. In every country where B'nai B'rith resided it was organized in frames of District. All lodges of the District were governed by the Grand Lodge. At the head of the Grand Lodge there

was a President of the Lodge established, not a Grand Master like in Freemasonry. But the role played in the Lodge by the President and two vice – presidents were almost copied functions of Masonic Grand Master and Wardens.

The B'nai B'rith Lodges didn't cultivate the symbolic character of Freemasonry, which consider their Lodges as an image of cosmos and universe. At least nothing suggests such sort of junctions in the ritual of first degree. As in Freemasonry Lodges can be found such symbolic objects as the square, compasses and the Bible (called Grand Lights) and architecture's columns, the B'nai B'rith lodge contained Menorah, an altar, Arch with two winged Cherubim, tablets of rights and one object common for both types of lodges, the Bible lying on the altar. However both Freemasonic and B'nai B'rith lodges acknowledged the symbolic meaning of Temple for their lodges with the visible connotation to Temple of Jerusalem in both cases.

But B'nai B'rith entirely rejected the legend about Master Hiram Abiff the builder of Salomon Temple. This legend lays as a root, source of division for Masters, Fellows of Craft and Apprentices in Freemasonry. From this legend also derives rich Masonic symbolism, in ac-

cordance to which Masonic work for the whole humanity is understood as a symbolic building Salomon Temple.

What was also taken from Masonic ritual it was the ceremony of initiation, with visibly marked moment of entering brotherhood and leaving “profane world” of uninitiated. The B’nai B’rith candidate wasn’t going through cardinal ordeals of four elements practiced by Freemasonry but he was experiencing circumambulations around the lodge room following the brother with stick in his hand like as Moses.

The B’nai B’rith candidate was waiting for his admission in a ante – room where he was supposed to sign the declaration of entering the Order what must have been a kind of paraphrase of Masonic Cabinet of reflection and the philosophical testimony signed there.

In the B’nai B’rith president’s speech there was highlighted the meaning of a new link added to the brotherly chain by admission of a new brother. This foremost for Freemasonry symbol was overtaken by B’nai B’rith and used and symbolic, philosophy of the Order and in a process of shaping the attitudes. The head motto of the Order there was a symbolic triad Benevolence, Harmony and Brotherly Love. The candidate’s hand were tied with a cord which was supposed to express the ages of slavery and a brother handling a stick and leading a candidate around the lodge was playing a symbolic role of Moses. The moral was clear; when the candidate follows the Moses who led out his nation

from Egypt and everything what his stick indicates, when he respects Tablets of Law and dualism of human nature represented by Cherubim, than, the candidate will regain freedom. As a B’nai B’rith brother, as a Jew and as a man, because an allusion to human life as a journey was also evident.

The B’nai B’rith candidate - exactly like a candidate to Freemasonry – was asked to make a pledge to obey the law of the Order. The pledge was made in the presence of all brothers members of the lodge, which was gathering round the candidate forming the symbolic circle. During this ceremony the David’s Psalm was sung and the words of Old Testament covenant between God and holy people repeated. This covenant – Berith – is developing for contemporary times and is being renewed all over again.

When the candidate was already accepted, the President demonstrated him the Tablets of Law and explained him in a long lecture the meaning of the Tablets how they respond to the covenant between God and the nations of the earth not only the Israel alone. The President also was mentioning the significance of Arch with Cherubim which is a symbol of life (in almost every tradition) and winged Cherubim a symbol of duality of human nature, as every man is composed of body and soul. The last object which was discussed during the ceremony of initiation it was Menorah seven branches chandelier appealing

to the tree of life symbolic. The President was lighting all the light of Menorah end saying the word meaning a different value stopping at each light, the same he was referring its significance.

At the end he was summing up the ceremony stressing the fact, that it was consisting of two parts, the ritual and the lecture with interpretation. The ritual ceremony was an scene of Exodus from Egypt including active participation of candidate and end a brother playing role of Moses with his leading stick. This ceremony was important thanks to its historical dimension – as it was reminding od coming out of slavery by Jewish nation and was giving hope for future for all Jews, and spiritual dimension telling about the possibility and necessity of coming out of slavery by every human being, no matter what kind of slavery it is; fear, superstition, obscurantism etc.

But the lecture of President was focused on the historical aspect mainly. The new accepted candidate was supposed to follow the Moses' stick and be a member of holy people. The B'nai B'rith members mission was directed to all the nations and concerned not only spreading peace and justice but also preaching Judaism as a universal religion, which Judaism truly was, in opposition to Islam or Christianity. The initiation of B'nai B'rith member was finished with traditional blessing given by President to the new accepted member and all the brothers.

The B'nai B'rith ritual took many plots from history of Israel, Judaism and its tradition and from the Masonic tradition as well reaching the European culture of initiation and its anthropological, hermetic and symbolic meaning. In this term the role and significance of Freemasonry ritual is alike.

The separate problem there is a reach correspondence of B'nai B'rith brothers concerning their attitude to the ritual. There is no doubt they were very attached to the ceremonies in the lodge, they estimated its dignity and grave role uniting fraternity. The ritual scenes always were accompanied with deep emotions. The moment of initiation was remembered by brothers as one of the most appealing and touching experience of their lives.

INDEKS OSÓB

Abraham 15, 53 – 57, 80, 125, 143
 Ader Leon 99, 100
 Alban św. 55
 Anderson James pastor 54, 55
 Aron 91
 Athelstan 55
 Augustyn św. 52
 Awierniciew Siergiej S. 84, 169

Bałaban Majer 100
 Bar-Lew Jechiel 28, 65, 169
 Benedykt XVI 26, 77, 169
 Besalel 56
 Biedermann Hans 51, 52, 63, 169
 Braude Markus dr 19
 Borowski Andrzej 91, 170
 Boucher Jules 24, 29, 33, 35, 36, 39,
 46, 72, 79, 80, 169
 Bullock Steven C. 34, 57, 78, 169

Cegielski Tadeusz 56, 169
 Chajm Leon 8, 15, 49, 90, 169
 Chrystus Jezus 26, 43, 61, 63, 68, 77
 Chryzostom Jan 63

Dan 56
 Dawid 54, 55, 56, 57, 78, 79, 87, 151

Deborah 84
 Decharneux Baudoin 169

Edwin syn Athelstana 55
 Eisenberg Josy 89, 98, 169
 Eliade Mircea 80, 84, 169
 Ellinger Moritz 16
 Euklides 55
 Ezaw 56

Feiler Bruce 54, 169
 Filon z Aleksandrii 65
 Flawiusz Józef 67

Georges John James Joseph 17
 Gervaso Roberto 36, 169
 Gieysztor-Milobędzka Elżbieta 94,
 95, 169
 Głowiński Michał 84, 90, 94, 169, 170
 Grusd Edward E. 99, 169
 Górka Bogusław 169

Harrington Wilfrid J. 53, 169
 Hawkins Edward L. 17, 170
 Hermarius Wielki, Hermes
 Trismegistos 55, 57
 Hiram Abiff 57, 76, 77, 80, 171

Hiram z Tyru 25, 26
 Hughan William James 17, 170

Izaak 56
 Izmael 56
 Jabal z Księgi Rodzaju 55
 Jakub 56
 Jaruzelska Izabela 74, 75, 169
 Johnson Paul 44, 79, 169
 Jonatan 151
 Jones Bernard E. 20, 21, 23, 30, 33,
 40, 45, 49, 50, 77, 169
 Jones Heinrich 15
 Juda 56

Kargol Anna 91, 129
 Kopaliński Władysław 45, 51, 52, 169
 Kraus Adolf 97, 100
 Krajewski Stanisław 89, 169
 Lamech z Księgi Rodzaju 55

Lipińska Jadwiga 64, 169
 Lowith Karl 75, 170
 Lapiński Adam 67, 170

Mackey Albert G. 17, 18, 170
 Marciniak Marek 64, 169

Millar Angel 24, 72, 170
 Miriam z Księgi Ozeasza 50, 58
 Młot Karol 55
 Mojżesz 25, 44, 45, 53, 54, 56, 57, 59,
 63, 73, 78, 79, 115, 122, 143

Nefontaine Luc 17, 18, 169, 170
 Négrier Patrick 27, 33, 35, 36, 61, 62,
 71, 72, 76, 98, 170
 Nimrod Król Babilonu 55
 Noe 53, 54, 55, 56, 57, 63

Oholib 56
 Ozeasz 50, 52, 54, 57

Perelman Abram 19
 Pike Albert 17, 18, 170
 Pilat Poncjusz 61, 62
 Piotr św. 51
 Preston 30

Ramsey Lord 17
 Rubinowicz Jan 169

Salomon 25, 55, 56, 57, 77, 78, 79,
 80, 152
 Sara, żona Abrahama 55

Indeks osób

Scholem Gershom 84, 87, 89, 94, 95, 169
Schorr Mojżesz 90
Serini Karol 77, 78, 83, 95, 96, 170
Sokołow Nahum 19
Sołowjow Włodzimierz 57, 58, 89, 90, 170
Soued Albert 28, 60, 64, 65, 67, 69, 76, 79, 170
Stapor Irena 169
Steinberg Józef dr 37, 38
Stevenson David 55, 170

Yates Giles F. 17

Terlikowski Tomasz P. 58, 170
Tillich Paul 90, 170
Tompkins Daniel D. 19

Waite Arthur Edward 28, 170
Webb Thomas Smith 78
Węgrzynek Hanna 40, 170

Wheelman P. 94, 170
Wirth Oswald 46
Wolańska Ewa 170

de Vries Simon Philip 74, 91, 170

Zachariasz 45
Załęski Stanisław Ks. 23, 27, 170
Zerubabel 27